

NOWY WIELKI KONKURS
AUTO NA LATO
 W SZCZESLIWEJ SIÓDEMCE 7.800.000 zł

DZIŚ
DODATEK
TELEWIZYJNY!

GAZETA

Współczesna

Tydzień

DIENNIK REGIONALNY

Nr 60 (12 794)

Cena 3.500 zł Białystok, Łomża, Suwałki 26-27-28.03.1993 r.

Nakład 111.250

Bunt Włóknienek

Występujące w I lidze koszykarki Włóknienek prawdopodobnie nie zagrają w sobotę w Lublinie ze Startem. Drużyna odmówiła wyjazdu. Powód? Klub zalega zawodniczkom z płatnościami. 50 mln zł — to nie wypłacone premie za zdobyte punkty. Są jeszcze inne długi. Trenerzy nie otrzymali w lutym poborów, drużyna też. Zespół postanowił oddać punkty ze Startem walkowerem.

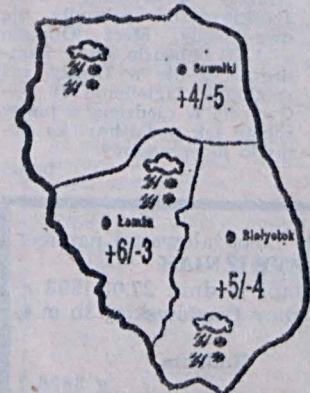
Wczoraj późnym wieczorem miały zapadć ostateczne decyzje.

(mag)

W niedzielę — czas letni!

W nocy z soboty na niedzielę, przesuwamy zegarki o godzinę do przodu. Zaczyna obowiązywać czas letni. Utraconą godzinę odeśpiemy dopiero we wrześniu.

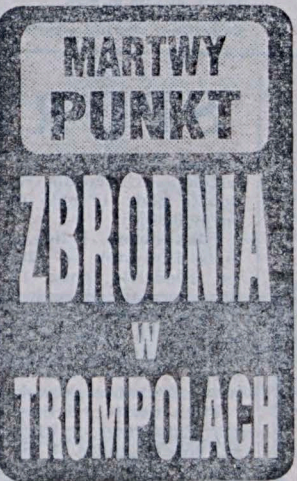
POGODA



Zachmurzenie małe i umiarkowane okresami duże, lokalnie przełotne opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych.

W sobotę nadal chłodno i wietrznie, w niedzielę opady śniegu i śniegu z deszczem, ciepło.

(jol)



Czekamy na UOP

Sławna już instrukcja 0015/92 Urzędu Ochrony Państwa i sama instytucja UOP, wzbudza coraz więcej kontrowersji. Dlatego też poprosiliśmy o wypowiedź w tej sprawie białostocką delegaturę UOP. Przedwczoraj przesłaliśmy na ręce oficera dyżurnego białostockiego Urzędu Ochrony Państwa kpt. Jakuba Sadowskiego siedem pytań. Czekamy na odpowiedź.

ARTUR SMÓLKO

Szpital w Suwałkach

Właśnie wczoraj skończył się trwający od listopada ub.r. okres bezkrólewia w suwalskim Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Na stanowisko dyrektora 1 kwietnia br. powraca zwycięsko Grzegorz Ignatowicz.

PRZYPOMNIJMY pokrótce dość pokretną drogę, jaką przeszedł były i dzisiejszy dyrektor. Z powodu drastycznych cięć budżetowych w szpitalu przewidzianych na 1993 rok, G. Ignatowicz i jego zastępca J. Wołyniec złożyli rezygnację. Wojewoda C. Cieślukowski przy-

jął je, prosząc jednakże doktora Wołyńca o tymczasowe pełnienie obowiązków dyrektora. Jednocześnie lekarz wojewódzki ogłosił ogólnopolski konkurs na

to stanowisko. Miejsca nie wystarczy, by opisać wzburzenie i protesty całego personelu WSZ na taką politykę władz wojewódzkich. Domagano się kategorycznie przywrócenia G. Ignatowicza oraz zwiększenia budżetu na 93 r. Konkretnie, wymieniano kwotę 120 mld złotych. Należy dodać, że wojewódzki projekt opiewał na 102 miliardy.

12 marca br. odbył się konkurs. Grzegorz Ignatowicz, za namową żalogi, przystąpił doń i wygrał. Za przeciwników miał lekarza z Koszalina i ekonomistę z Suwałk.

Okazało się, że wygrać konkurs wcale nie znaczy objąć funkcję.

8 warunków

Wiadomo było, że G. Ignatowicz nie zgodzi się na proponowane 102 miliardy, a wojewoda także twardo stał na swoim. Zażądał od kandydata szczegółowego planu finansowego. Dwa tygodnie trwało jego dokładne analizowanie.

Wczoraj, 25 marca, Cezary Cieślukowski zrobił następny ruch. Wraz z oficjalną nomina-

Niespełna półtoraroczny Krzysiek, nieślubny syn 22-letniej Barbary T., zmarł we wrześniu ub. roku na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej szpitala w Łomży. Śledztwo w sprawie Krzysia, Prokuratura Rejonowa w Łomży wszczęła w sierpniu ub. roku, kiedy dziecko jeszcze żyło. Organa

ciąg dalszy na str. 5



Czytaj na str. 10

ścigania zaalarmowane zostały przez szpital w Kolnie, gdzie chłopiec trafił w stanie agonii z ciężkim uszkodzeniem główki. Wstępne ustalenia miejscowej policji sugerowały, że obrażenia Krzysia nie były wynikiem nieśczęśliwego wypadku.

Pyrrusowe zwycięstwo? Chyba tak. Wprawdzie budżet bliski jest żądanej kwocie, ale obwarowany warunkami. Wszystkie osiem nakładają na dyrekcję superoszczędnościowe ryzy, ale jeden brzmi szczególnie groźnie: „do 30 kwietnia przedstawić szczegółowy program redukcji zatrudnienia o 15 proc.”.

Za jedyne komentarz niech posłuży fakt, że te marne 15 proc. w praktyce oznacza 220 pracowników.

Na kogo zapadnie wyrok skazujący na bezrobocie poinformujemy niebawem.

(gram)

Wbrew obiegowym opiniiom korupcja, nawet ta z udziałem lewicowych sił politycznych, nie jest polską specjalnością. Wielkie afery łapówkarskie zdarzają się również nad Tamizą, Sekwaną czy Tybrem. „Przebieg Tygodniowy” (nr 12) za pismem „The European” przypomina głównie w ostatnim czasie skandale we Włoszech, Francji i Hiszpanii. Wśród głównych źródeł korupcji wymienia sposób finansowania partii politycznych, który doprowadził do gwałtownego poszukiwania gotówki dla spłacenia długów zaciągniętych podczas kosztownej kampanii wyborczej (...). Jeszcze inny — to zaniedbania w kontroli wydatków i rozkładanie zasad przyznawania kontraktów na wszystkich szczeblach administracji, uwzględnione potrzebą zwiększenia efektywności i „ruchliwości” sektora publicznego.

piszą W KRAJU

Od zagranicznych przykładów zaczyna również Teresa Kuczyńska swoją publikację o „Partijnych pieniądzach” w „Tygodniku Solidarność” (nr 13). Najmodniejszym miejscem spisków włoskiej elity politycznej i biznesowej — pismo — stało się mediolanckie więzienie San Vittorio. Zamieszani w korupcję są ministrowie, 150 posłów, senatorowie. W dalszej części autorka przenosi się na krajowe podwórko. Szczególnie starannie bierze pod lupę SDRP, ponieważ otrzymała ona duży posag od PZPR, a w dodatku wspiera ją nomenklaturą i biznesmenami — byli działacze PZPR, którzy jako pierwsi załapali się do przechwytywania państwowego majątku. Kolejne miejsca na liście podejrzanych zajmują: Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny. W gorzej sytuacji znajduje się ponoc Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, które, co prawda, też jest partią rządzącą, ale ma tę wadę, że walczyło o lustrację, a tej biznes, zwłaszcza ten nomenklaturowy, nie czyzy sobie. Z kolei Unia Pracy („Tygodnik „Solidarność” powołuje się tu na W. Cimoszewicza) brata pieniądze do socjaldemokracji szwedzkiej.

Prawie 40 proc. uczestników sondażu przeprowadzonego przez sopoćka Pracownię Badań Społecznych wyraziło przekonanie, że politycy „biorą”. W „Tygodniku „Wprost” (nr 13) wypowiada się na ten temat prof. Marian Piłak, kryminolog, rektor Uniwersytetu Torunskiego. Teoretycznie możliwość występowania korupcji znacznie się zmniejszyła, bowiem prawie wszystko można kupić, z drugiej jednak strony znacznie się ona wysublimowała (...) upisała się w funkcjonowanie mechanizmów politycznych. Obecnie często nie chodzi już tylko o uzyskanie pozytywnej decyzji urzędnika (w konkretnej sprawie), ale o przychylny stosunek siły politycznej, na którą się stawia. Nasza korupcja zaczyna się upolityczniać i upodabniać się do tej, która występowała w Związku. Może więc tak jak włoscy politycy i biznesmeni spotykają się w więzieniu San Vittorio, ich polscy koleżdy już wkrótce będą się widywać we Wronkach? Dla nich, którzy, na pewno, byłoby to odpowiednie miejsce.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

10 minut dla Tykocina

WTYKOCINIE od kilku dni przebywa ekipa Polskiej Kroniki Filmowej. Kręci monomatematyczny program poświęcony tutaj Żydom. Ma on być wyemitowany 19 kwietnia o godz. 17.50 w II programie TVP, dokładnie w 50. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim PKF zaprzęgnęła uczcić tę datę nie kolejną opowieścią o martyrologii, a przypomnieniem małego żydowskiego miasteczka, świata zniszczonego w czasie holocaustu, którego Tykocin ma być symbolem. Kilkuosobowy zespół pod kierunkiem Stanisława Domagalskiej szuka śladów przeszłości — w synagodze, muzeum, na uliczkach Kaczorowa, ale przede wszystkim — w ludzkiej pamięci. (ota)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

48 m — sprzedam 324-652. g 3821-1
AVIA KONFERENCER 733-121. g 3798-1
OVERLOCK 753-121 — sprzedam. g 3798-1
SPRZEDAM tanio FSO 1500 (1988) Łomża, Górna 21. g 3454-1
MERCEDES 407 D 1990 tanio sprzedam — 415-719 (10-14). g 3907-1
TEREN nad czystym jeziorem do 2 ha (podacenie). A. Zieliński 05-410 Michał K/otwocka ul. A.K. 30 tel. 10-40-16 w. 17. g 3796-1
ROWERY Zakładów „ROMET” duży wybór. Koryzstne warunki płatności. Suwałki 37-74. g 3645-8
KOPARKI KM251, 15-19-82. g 3665-1
SIEMIE Inu, Drohiczyń, tel. 579. g 367-1
SPRZEDAM tanio jacht BEZ-2 Augustów, tel. 23-33. g 367-1
OBNIŻKA cen na wypożyczanie przyczep, 410-138, Zbigniew Eljasiewicz. g 3693-6
SPRZEDAM działkę na ulicy Grunwaldzkiej i zamienię MF 235 nowy na MF 255 nowy. Wiadomości: Zambrów, tel. 48-84. g 2622-1

UWAGA ALERGICZY

Komunikat na okres 26.03—1.04.93.
W nadchodzącym tygodniu w słoneczne dni w 1 metrze sześciennym powietrza unosić się będzie:
— do 15 ziaren pyłku topoli (Białystok) i 10 ziaren w Suwałkach;
— do 10 ziaren pyłku olszy w Białymstoku i 13—16 ziaren w Suwałkach;
— do 3-4 ziaren wierzby;
— 1-2 ziarna cisu (tylko lokalnie);
— 1-2 ziarna pyłku leszczyny;
— do 3 ziaren pyłku wiatu.
Objawy chorobowe mogą wystąpić w słoneczne i wietrzne dni u osób uczulonych na pyłek olszy i topoli.

Białystok

● 15-letni mężczyzna został 20 bm. ok. godz. 16 zamordowany na oczach wielu świadków w Białymstoku przy ul. Antoniukowskiej. Pijany człowiek zaatakował ofiarę — Mariusza K. — nożem w okolicach klatki piersiowej, przecinając tętnice szyjną. Śmierć nastąpiła w wyniku wykrwawienia. Sprawca, 46-letni Józef K., białostoczanin, został zatrzymany po krótkim pościgu.
● Dwaj dwudziestowieletni białostoczanin dokonali włamania do... księgarni, skąd próbowali wynieść książki wartości 15 mln zł. Niestety! Po pościgu uciekli z książkami przy ul. Miynowej skradziono za to futra i pieniądze wartości ok. 170 mln zł.
● Aneta Saniewska z Wdźwiekonia koło Zambrowa wybrana

została 21 bm. Miss Nastolatka Podlaska '93. Kolejne miejsca zajęły: Anna Hulpowska i Katarzyna Kondraciuk, obie z Białogostu.

● W Białymstoku trwały prace montażowe lotomatów w kolektorach Totalizatora. Te komputerowe urządzenia umożliwiają grę metodą chybów i liczb. Lotomaty wybiera losowo liczby. Lotomaty miały rozpocząć pracę 25 bm.

● Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego otwiera 15 bm. w Białymstoku w XIX-wiecznym drewnianym dworze barona von Driesen. W uroczystości wzięła udział siostrzenica artysty, Danuta Wróblewska.

● Jagiellonia Białystok uległa 21 bm. Legii Warszawa 0:1.

● Nie doszło do głosowania wniosku o odwołanie pani wiceprezydent Ewy Bończak-Kucharczyk na sesji Rady Miasta 22 bm. Na wniosek Lucjanny Bielskiej z Komisji Zdrowia, Kultury Fi-

Łomża

● Zaskoczeniem dla władz Ciechanowca i nie tylko było uchylenie decyzji Wydziału Urbanistki UW i Urzędu Rejonowego w Łomży w sprawie miernych woli budowlanych dwóch mieszkańców przez NSA. Praktycznie oznacza ona usankcjonowanie tego rodzaju praktyk aż do wejścia w życie znówelizowanej ustawy prawa budowlanego z ok. 100 pól roku.

● 64 drzewa wycięto w pień na pasie przybrzeżnym Jez. Rajgrodzkiego koło Opatowa — prawdopodobnie dokonali tego dzierżawca terenu. Sprawca be-

dział musiał m.in. wnieść opłatę po 3,5 mln zł za każde drzewo, nie mówiąc o grzywnach. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi rajgrodzka policja.

● Trwają już przygotowania do jubileuszu 80-lecia Szkoły Rolniczej w Krzyżewie. Jako województwa 75-lecia odzyskania niepodległości kraju. Wojewoda zaprosił do udziału w pracach Honorowego Komitetu Jubileuszu 80-lecia Szkoły m.in.: wiceministra rolnictwa Włodzimierza Dąbkowskiego, przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Stanisława Jabłońskiego, diecezjalnego duszpasterza rolników ks. kanonika Edwarda Orłowskiego, przewodniczącego RW RI „Solidarność”.

● Radni Łomży przyjęli na sesji budżet na 1993 r., zwiększa-

jąc m.in. o miliard zł plan dochodów.

● Flakiem zakończyły się starania załogi Wytwórni Urządzeń Turystycznych w Śniadowie o wystrzymanie likwidacji zakładu, adresowane do Zarządu Głównego OST „Gromada” w Warszawie; wyrzucony za bramę przez pracowników szef firmy wrócił do niej w asyście dwóch ochroniarzy. Jeden z nich nadal pełni obowiązki w WUT, w roli portiera.

● Delegaci na Sejmik Samorządowy woj. łomżyńskiego oddali na następną sesję wydanie opinii o przyszłych siedzibach powiatów. Poprzedzić je ma spotkanie z prof. Michałem Kuleszą, pełnomocnikiem rządu ds. reformy administracyjnej kraju.

wannę i baterię łazienkową wartości 10 mln zł.

● Katarzyna i Jacek Tyminiński z Białogostu znaleźli się w gronie 20 najlepszych małżeństw w telewizyjnym konkursie „Czar Par”.

● Pięciu sokółskich radnych złożyło na ostatniej sesji Rady Miasta mandaty. Powód: m.in. brak możliwości współpracy z burmistrzem.

● Dwie osoby zostały aresztowane w Białymstoku pod zarzutem kradzieży samochodu marki Mercedes 190 D. W czasie śledztwa okazało się, że ze złodziejami współpracowali właściciele auta — liczył na pieniądze, że sprzedaży samochodu za granicą oraz na odszkodowanie z firmy ubezpieczeniowej.

● Rozpoczął się wiosenny pobór do wojska. W województwie białostockim prowadzi go 7 komisji poborowych. Pobór obejmuje ok. 5 tys. młodych ludzi. (jar)

● Prokurator Rejonowy w Wysokim Mazowieckim skierował do Sądu Wojewódzkiego w Łomży akt oskarżenia przeciwko Januszowi W., mieszkańcowi ws. Stokowa Szerszenie koło Czyżewa o spowodowanie śmierci 8-miesięcznej córki.

● Znany jest już termin — 16 maja br. — referendum w sprawie odwołania Rady Gminy Śniadowo. Łada dzień spodziewana jest decyzja o odbyciu się lub nie referendum w Łomży.

● Po wielomiesięcznych perturbacjach przejęty został przez pełnomocnika likwidatora majątku po b. PZPR ośrodek wypoczynkowy w Balikach; samochody natomiast jeszcze nie zostały przez SDRP przekazane. (noni)

● Oskarżonych o zamordowanie 23 maja 1991 r. suwalskiego taksowizora Edwarda B. Sąd skazał obu na kary po 15 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na 10 lat i nawiązek w łącznej kwocie 1,5 mln zł od osoby.

● Członkowie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” woj. suwalskiego zapowiedzieli na 23 bm. manifestację pod Urzędem Wojewódzkim. Zamierzali protestować m.in. przeciwko importowi mięsa Pikiety jednak nie było. Być może zabrakło świątecznych. (m)

Wspólna droga

25 marca br. w Białymstoku spotkały się prezydya Zarządów Wojewódzkich Porozumienia Centrum i Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. W trakcie spotkania rozmawiano o możliwościach podjęcia wspólnych działań oraz omówiono szanse

zbudowania koalicji sił centroprawicowych w naszym regionie. Wyrażono wolę podjęcia dalszych kroków w tym kierunku, planując spotkanie z udziałem przedstawicieli innych ugrupowań centroprawicowych.

Spotkanie z prezesem

W sobotę 27 marca 1993 roku w Białymstoku gościł b. dr JAN ZACIURA prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz profesor TADEUSZ PILCH były wiceminister Edukacji Narodowej.

Spotkanie poświęcone problemom oświaty odbędzie się w auli Filii Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Liniarskiego 4 (dawna Próchniaka) o godz. 10.30.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

z powodu śmierci

S+P
prof. Emanuela Trembaczewskiego
Przewodniczącego Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Białostockiego

składają:

Burmistrz Miasta Hajnówka, Zarząd Miasta i Rada Miejska w Hajnówce.

k 847-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE I BLISKIM S+P

Prof. Emanuela Trembaczewskiego
składa:
Zarząd i Rada Miejska w Siemiatyczach
Sig 570-1

SPORT

Boks. I liga. Hetman Białystok — Concordia Knurów. Sobota godz. 17 hala przy ul. Jurowieckiej

Piłka nożna. I liga. Jagiellonia Białystok — Stal Mielec. Niedziela, godz. 12. stadion przy ul. Jurowieckiej

Koszykówka. II liga. Mecz play off o miejsca 5-8 Instal Białystok — Skra Warszawa. Sobota godz. 17, hala przy ul. Antoniukowskiej

Piłka nożna. III liga. Olimpia Zambrów — LKS Łomża, sobota godz. 13 w Zambrowie. Jagiellonia II Białystok — Gwardia Warszawa, niedziela godz. 14.30. stadion przy ul. Antoniukowskiej. MZKS Wasilków — Ursus Warszawa sobota godz. 15 w Wasilkowie

Piłka nożna. Ligi regionalne. Klasa okręgowa Suwałki. Rawa Rakowo Małe — Znicz Biała Piska godz. 13. Boisko w Drygach. Pozostałe spot-

kania o godz. 15. Jurand Bemowo Piskie — Sparta Augustów, Czarni Olecko — Pogoń Ryn, Mamry Giżycko — Nida Ruciane Nida, Rominta Goldap — LKS Lega, Mazur Elk — Tęcza Straduny, Mazur Pisz — MKS Orzysz. Wszystkie mecze w niedzielę. A klasa Suwałki. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15. Pomorzanka Sejny — Polonia Raczki, Orzeł Stare Juchy — KS Pozędrze, Unia Woźnice — Pogoń Banie Mazurskie, Węgiora Węgorzewo — Olimpia Miłki, Orkan Drygały — Strażak Kowale Oleckie, Mazur Widminy — Polonez Nowa Wieś Elcka. (mag)

SPROSTOWANIE

We wczorajszym wydaniu „Gazety” w artykule Łomżyńskie derby zakradły się dwa błędy. Mecz Olimpia — LKS odbędzie się w Zambrowie, a nie w Łomży, zaś spotkanie Jagiellonia II — Gwardia w niedzielę, a nie w sobotę jak podailiśmy. Za pomylki przepraszamy. (mag)

W dniu 24.03.1993 r. zmarła nieodżałowanej pamięci ANIELA KRZYWIŃIAK
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 27.03.1993 r. o godz. 15.30 z domu przy ulicy Piastowskiej 3b m 4, cmentarz Farny.

Rodzina

g 3826-1

Międzynarodowy Dzień Teatru

Międzynarodowy Dzień Teatru, ustanowiony przez Międzynarodowy Instytut Teatralny obchodzony jest w tym roku po raz 32. Piękna tradycja stała się przesyłaniem orędzia tego Instytutu do wszystkich ludzi teatru. Jest ono odczytywane publicznie przed spektaklem w dniu 27 marca.

TEATR DZIEJE SIĘ TU I TERAZ

Czy świat staje się coraz dziwniejszy? Myślę, że tak, a w każdym razie ja go tak postrzegam. Muszę tylko dojść, czy dzieje się tak za sprawą absolutu, czy tego, że zmienia się mój ogląd świata — miewam przebliski mądrości i poczucie przemijania. Odpowiedź zacznie się kiedyś klawrować, ale wtedy nie będę już pewnie pamiętał, dlaczego mnie to w ogóle obchodzi.

Niemniej wciąż się zastanawiam.

Na przykład, jak przeciwstawić się stagnacji, co, robić, byśmy ruszyli z martwego punktu i by dwa kroki do przodu nie były jedynie reakcją na dwa kroki wstecz? Gdy tylko jakiś system totalitarny wali się w gruzy pod własnym ciężarem, jakaś kielkująca młoda demokracja okazuje się złudzeniem. Każdy wspaniałomyślny czyn znajduje przeciwagę w akcie okrucieństwa i przemocy. Czy wiemy — a jeżeli

nie, to czy się kiedykolwiek dowiemy — kim w istocie jesteśmy? Czy człowiek jest panem samego siebie, czy tylko chętnym, bądź nawet gorliwym niewolnikiem?

Stworzyliśmy sztukę, by odpowiedzieć na pytania o sobie samych, by nadać naszej świadomości jakiś ład, jasność, a być może nawet kierunek. W istocie odkryliśmy, że sztuka, aby zasłużyć na to miano, musi służyć nie tylko ozdobie, musi być użyteczna, musi w swojej całkowitej beznadziei (sztuka niczego nie zmienia?) zmieniać wszystko.

Możemy naszą planetę uwolnić — lub starać się ją uwolnić — od wszelkich struktur władzy. Możemy się pozbyć — lub starać się pozbyć — wszelkich narzuconych z zewnątrz form kontroli myśli. Mimo to jednak nie uwolnimy się od najbardziej niszczylińskiej cenzury — od autocenzury stosowanej przez tych, którzy nie chcą, lub boją się wykonać krok ku samoświadomości.

Poniżej zamieszczamy tekst tegorocznego orędzia Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, które jest sygnowane przez EDWARDA ALBEE — znanego dramaturga amerykańskiego.

(kon)

Sztuka nam w tym marszu towarzyszy, gotowa jest nas wspomagać, a odrzucając jej pomoc i przewodnictwo odrzucamy także możliwość zerwania pęt i zdjęcia z oczu lusek.

Bywałem w krajach totalitarnych, gdzie ludzie siedzieli w więzieniach i umierali za dostęp do sztuki, a żyjąc w społeczeństwie, gdzie autocenzura jest tak bezwzględna jak wszelka cenzura narzucona z zewnątrz.

Teatr dzieje się tu i teraz. Dzięki temu ma wyjątkowe możliwości — może stworzyć wszystko, może przeobrazić naszą cywilizację w taki sposób, że przestaniemy zadowalać się tym, co jest bezpieczne, przewidywalne, co nie wpływa na zmianę naszego widzenia świata.

Przypomnijmy sobie o tym w Międzynarodowym Dniu Teatru. Przypomnijmy sobie, że jedynym ograniczeniem teatru są ograniczenia, które mu sami nałożymy... które nałożymy sobie.

EDWARD ALBEE

Prezydent czy wymiana?

Ambasada RFN poinformowała w czwartek, że w niedzielę przyjeżdża do Polski minister spraw wewnętrznych RUDOLF SEITERS, by rozmawiać o problemie azylantów. Niemiecy dziennikarze akredytowani w Warszawie sądzą, że jest to efekt rozmów premier Suchockiej z kanclerzem Kohlem we wtorek, rozmów, o których sama pani premier powiedziała potem, że zawołała zwolnieniem z niemieckiego aresztu Rajmunda Szwondera, którego ekstradycji żądały Stany Zjednoczone.

Kancelarz Kohl obiecywał, że nowa ustawa azylowa będzie gotowa do kwietnia, zaś opozycyjna SPD uzależniała głosowanie za ustawą od zawarcia umów z krajami sąsiednimi, które odciążą byliby przylotem uciekinierów nie chcianych w RFN. Bonn chciało takie umowy zawierać z poszczególnymi sąsiadami osobno, ci zaś uważali, że potrzebne

jest rozwiązanie „ogólnoeuropejskie”. Rozmowy tkwiły od dłuższego czasu w martwym punkcie.

Zdaniem niemieckich komentatorów przyjazd tak wysokiego oficjela jak Seiders dowodzi, że zawarcie umowy z Polską jest już tylko kwestią dni i może wiązać się ze złożeniem przez Suchocką obietnicy ustępstw. Podstawowym byłoby już to, że Polska wylamałaby się z solidarności państw zagrożonych odsyłaniem uchodźców z Niemiec. Nie jest też jasne, czy odesłani będzie mogli być tylko uciekinier zlapany tuż po przekroczeniu granicy, czy także ten, który już legalnie wniósł o azyl, lecz spotkał się z odmową (a odmowy mają dotyczyć znacznej większości przypadków). Niemiecy dziennikarze sądzą, że Polska gotowa jest zgodzić się na to drugie, niekorzystne dla niej rozwiązanie. KRZYSZTOF LESKI

ŚWIAT KOMENTARZE WIELKI BRAT

Coraz powszechniejsze jest przekonanie o istnieniu Wielkiego Reżysera decydującego o rozwoju wydarzeń w Rosji. Narastający od wielu miesięcy konflikt między prezydentem Jelcynem i parlamentem personifikowanym przez przewodniczącego Chasbulatowa znalazł ostatnio częściowe rozwiązanie. Prezydent trzasnął drzwiami do parlamentu, a potem wydał dekret. Dowcip polega na tym, że dekret był równie tajny jak UOP-owska instrukcja 0015/92. Tajność dekretu nie przeszkodziła rosyjskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu w jego osądzeniu. Według Trybunału dekret był nielegalny i kwalifikował Borisa Nikołajewicza Jelcyna do odwołania z funkcji pana prezydenta. Potem na skutek zakulisowych gier wszystko się znakomicie zaciemniło. Pan prezydent opublikował inną wersję dekretu, zrezygnował w niej z bezpośrednich rządów prezydenckich. W zamian za to parlament wstrzymał grzyby odwołania prezydenta za złamanie konstytucji.

W tym właśnie miejscu pojawiają się przypuszczenia dotyczące Wielkiego Reżysera. Rosja bowiem potrzebuje pieniędzy. Na gwałt. Dużych pieniędzy. Każda stabilizacja sytuacji wewnętrznej zmniejsza szansę na uzyskanie pomocy finansowej z Zachodu. Każde zamieszanie wywołuje niepokój i skłania brzydkich kapitalistów do potrącania kiesz. W sumie nieważne jest, kto tę pomoc będzie kwitował. Ważne, żeby była.

Prawdopodobieństwo takiego podłoża rosyjskich wydarzeń z ostatnich tygodni powiększa skłonność rosyjskiego pana prezydenta do tajemniczych przygód. Kiedyś w dziwny sposób wpadł do rzeki Moskwy, potem równie tajemniczo powrócił nie był w stanie spotkać się z jednym z zachodnich mężów stanu, który przybył do stolicy Rosji z oficjalną wizytą.

A poza tym Niemcy raczyli nam oddać dyrektora Szwondera. Po wielu miesiącach i wielu badaniach okazało się, że jednak jest chory. Jest to wielki sukces polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

GRZEGORZ DASZUTA

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NARODOWY BANK POLSKI ogłosił 15-dniową prognozę kursu złotego. Przewiduje się w niej, że 5 kwietnia 1993 roku średni kurs dolara amerykańskiego będzie wynosił 16,600 zł, zaś marki niemieckiej — 10,030 zł.

NOTOWANIA Z DNIA 25 MARCA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Eik "U KLEMENSA"	16,800	16,900	10,120	10,180	17	20	23,800	24,500
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16,750	16,800	10,130	10,180	23	25	24,000	24,200
Suwałki "MINI-MAX"	16,850	16,920	10,120	10,170	20	25	23,700	24,200
Olecko "MAX"	16,850	16,950	10,100	10,180	15	20	23,600	23,900
Białystok "OCEAN"	16,810	16,850	10,120	10,160	-	-	24,100	24,400
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymostku	16,700	17,000	10,050	10,150	-	-	23,700	24,500
Kurs NBP	16,277	16,941	9,970	10,376	-	-	24,068	25,050

Dziś do wygrania 7.800.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

6	5	3	6	5	2	2

9

protech

Współczesna

tu wkleić
kupon
poniedziałkowy

tu wkleić
kupon
wtorkowy

tu wkleić
kupon
środowy

tu wkleić
kupon
czwartkowy

imię

nazwisko

adres

Bez "Współczesnej" ani rusz

ZDERZENIE TYGODNIA

Powiedzieć, że parlament nie cieszy się społecznym uznaniem to mało — wyrazy, które rodakom cisną się na usta, kiedy zapytać ich, co sądzą o posłach i senatorach, nie nadają się do druku. Prawda jest, że wyborcy sami sobie winni, w myśl powiedzenia — „widzeli gąły co brały”. Szkopuł w demokracji polega jednak na

ka, tylko przysłowiowym siedzeniem panny M. Opinia często powtarzana wcale nie musi być słuszną, ale widać wybrańcy przejęli się nią, bowiem po raz kolejny podjęli debatę nad sprawami dla gospodarki istotnymi.

Skutek poselskich zmagani okazał się nadszperkowany. Kto wie, czy lepiej nie byłoby gdyby Wysokie Izby w

nowego okrągłaka padły postulaty uszczęśliwienia akcjami prywatyzowanych przedsiębiorstw, a to dzieł, emerytów i rencistów, nauczycieli, lekarzy, robotników, rolników itd. Jednym słowem posłowie prześcigali się w wylczeniu rodaków, którym przysporzyć by chcieli dóbr wszelkich, przepojeni głęboką troską i miłością bliźniego, bądź też współczuciem dla ludzi pracy najemnej. Amen.

Współczucie i głęboka troska nie zastąpiły jednak elementarnego zrozumienia ewidentnych szans, jakie prywatyzowanym przedsiębiorstwom dawałby program prywatyzacji — szansy na odciążenie i kapitały — (krajowe i zagraniczne) — na zwolnienia podatkowe i niezbędne inwestycje, bez których firmy te będą marnieć z miesiąca na miesiąc. Szansy wreszcie i dla tych, którzy mogliby dostać do ręki kawałek własnego majątku, co samo przez się nie uczyniłoby nikogo kapitalistą, ale dawałoby wielu nadzieję i poczucie realnej korzyści.

Nie wystarczy wyrażać nieustannie troskę i współczucie — trzeba jeszcze umieć gospodarować. Amen.

PPP — Poseł Pragnie Podarować

tym, że wyborcy bez wstydu mogą się przynajmniej do pomyłki i powiedzieć, że nie znali swoich przyszłych wybrańców. Trudno zresztą było rozpoznać, co kto jest wart, skoro najważniejszym problemem w kampanii wyborczej był stosunek do Balcerowicza, który akurat w wyborach nie startował, oraz do proboszcza, który jak wyżej.

Zarzutem najczęściej kierowanym pod adresem skonfundowanych parlamentarzystów, jest pretensja o to, że nie zajmują się oni gospodar-

dalszym ciągu nie poprzestawały na rozważaniach nad krzewieniem wartości już rozkrzewionych, na regulowaniu stosunków małżeńskich, tudzież tropieniu agentów.

Poselskie głosowanie nad Programem Powszechnej Prywatyzacji okazało się nieszczerze, większym niż brak zainteresowania prywatyzacją w ogóle. Nad Sejmem zdaje się krążyć duch misji uszczęśliwiania ludzi wszelkimi dostępnymi metodami. Tak było przy okazji debaty prywatyzacyjnej. Z różnych stron sejm-

sprzedam

KWIATY sztuczne bezpośrednio z Chin — sprzedam. Warszawa. Tel. 33331, 309888. k 594-0

GROCH luskany 4800, — k. Bydgoszcz, tel. 633-171. k 765-1

LOEVE 28 call stereo — sprzedam. Giżycko, tel. 14-63. k 441-1

COMMODORE 64, 616-148. k 3775-1

SPRZEDAM magiel elektryczny. Łomża, tel. 86-37. k 3442-1

PIANINA, instrumenty — sprzedam. Suwałki tel. 75-77. k 2831-00

JAGARICUS: grzybnie, pieczarki — Dystrybutor, Łyse, tel. 179 Ko- walski. k 2500-0

MARYBEK, kroczyk — karp, lin, s-aur. Sprzedam: Ławka gm. Wąsosz, 2-4 kwiecień. Zamówienia: Łomża, tel. 168-699 po godz. 18.00. k 2547-0

KOMPLET bal grubość 10 cm na dom drewniany sezonowany 3 lata, 44b suchy. Tel. 124 Działkowice. k 3649-1

ŚWIERK 1 sosna 22 m, Gródek, tel. 363. k 3793-1

PARKIET na zamówienie, 753-662. k 3758-1

TARCICA, szalówka, deski podłogowe — w cenach zbytu. Białystok, tel. 517-655 (9.00—17.00). k 3288-0

STOLARKA budowlana — w cenach zbytu. Białystok, tel. 517-655 (9.00—17.00). k 3288-0

BOAZERIA w cenach zbytu. Białystok, tel. 517-655 (9—17). k 3288-0

ZESTAW wypoczynkowy „JADWIGA” 414-466. k 3671-1

SPRZEDAM elektrowęgi „Demag”. Władomostki, Sułkowski, 13-515 Katy koło Kolna. k 2628-1

TRABANTA (1985), 432-144. k 3706-1

SPRZEDAM przyczepę fabryczną nową D-55, D-50. Sternik do siana, słomy 12 m, tel. 18-14-69. Gw 374-1

SPRZEDAM tanie naczepy niskopodwoziowe 16 t. Pisz, ul. Zagłoby 2/4. p 171

STAR C-200 z naczepą 16 t 73/79 tanio sprzedam Augustów, 46-768. p-170

ROZPOCZĘTA budowę domu — centrum Giżycka, Bartoszyce 226-79. k 2637-0

DOM sprzedam Suwałki, ul. Wiśniewa 7 (Osiedle Kolejowe). k 2839-0

DZIAŁKĘ budowlaną, po 17 — 273-85. k 3732-1

DOZOWNIK ślimakowy — porcjowanie automatyczne proszków. 327-717. k 3765-1

SPRZEDAM lokal handlowy z zapleczem (centrum Łomży), około 40 m. Tel. 37-15. k 3446-1

ATRAKCYJNE gospodarstwo rolne sprzedam. Lucyna Szyk, Wójty, 12-206 Skarżyn gmina Biała Piska. k 3345-1

C-360 (1985), C-360-3P (1987). Jeden ha ziemi z dwoma budynkami gospodarczymi 20 metrów od głównej drogi, pinie sprzedam. Edward Kapłanski, Zdręby 16-423 Bukarzewo, Suwałskie. k 2851-1

SPRZEDAM ciągnik C-360, damie MSC 7 b. Wnorski Piotr, Szymbory-Włodki 17, gm. Szeplietowo. k 3637-1

SPRZEDAM ciągnik C-36038 (1989), Pisz, tel. 34-163. p 174

PILNIE sprzedam snopowiazalke w dobrym stanie — Baranowski Zdzisław, Wilkasy 35, gm. Wieliczki. p-175

SPRZEDAM glebogryzarkę, brzoza-lerzową, rozrzutnik obornika 1-osio- wy, dmuchawę do siana, prasę śred- niego zgniotu do cięgniaka, sadzarke do ziemniaków, czeska, Mieczysław Młodyszewski, Myski 17m, 8, 18-200 Wysokie Maz. tel. 27-81. k 3772-1

SPRZEDAM kombajn „Anna”. Za- lewski Eugeniusz, Olsz 26 (Rutki). k 3448-1

SPRZEDAM prasę (niemiecką) For- szell, Star 200 (81) zamienię na cią- gnik lub sprzedam. Zolotki 13, gm. Boćki, Białystok. p 173

KROWY dojne, 4 tony ziemniaków, plugów 5, 4-skiłowe. Świdziałów- ka 29, gm. Krynki. k 3787-1

lokale

WSCHODNIA Agencja Nieruchomości „L&H” kupno-sprzedaż-wynajem. SURASKA 1, tel. 232-46 (47, 48) wew. 39. k 537-0

OKAZJA — sprzedam dom jednorodzinny Węgorzewo, Witosa 18. p 168-1

STANCJA. 32-67-44. k 3776-0

PAWILON odstąpię, 208-49. k 3782-1

sklepy

AMERYKAŃSKIE i włoskie materia- ce, łózka, krzesła, ławy, prześciera- nia frotte. ZBYSZKO i JAGIENKA, 436-294. k 3674-0

hurt

HURTOWNIA spożywcza „CBM”. Warszawa 30. Bogata oferta „We- dla”, „Solidarności”, 41-33-36. k 3722-0

video

VIDEOFILMOWANIE — 413-116. k 3740-00

samochody

POLONEZY caro oraz żuki, atrakcyjne i dogodnie warunki sprzedaży. AUTO-MARKET, Białystok, 511-262, Zambrow 31-03. k 3728-0

ZNAKOWANIE pojazdów przed kra- dzieżą również u Ciebie. 511-262. k 3728-0

NOWE żuki, stary, atrakcyjne warunki ratalne, „TIMEX”, ul. Horodnia- ska 1, 43-28-79. k 3779-0

KAMAZ wywrotka — sprzedam. Kę- trzyn, tel. 67-90, po 18.00. k 3698-1

ZASTAWĘ 1100 po wypadku — sprze- dam. Giżycko, Kilińskiego 14. k 3697-1

SPRZEDAM samarę 2108 GL 1300, rocznik 1987, wersja niemiecka, 5-bie- gowa, Giżycko, tel. 28-03, po 16.00. k 3699-1

FIATA Ritmo Super 85 (1982) sprze- dam. Suwałki, tel. 62-445. k 2834-1

SKODE Favorit (1992) sprzedam. Su- wałki, tel. 61-514. k 2832-1

TAWRIE (1991) sprzedam. Suwałki, tel. grzechnościowy 62-916. k 2840-1

OPEL Rekord (1973) — dużo części zamiennych sprzedam. Suwałki 35-79. k 2841-1

FORD Sierra 301 (1988), fiat 126 (1989), Łomża, tel. 168-729. k 2641-1

SPRZEDAM VW Golf III (1992), Łom- ża, tel. 40-61. k 2640-1

MERCEDES 240D (1983), tel. 183-575. k 3777-1

SPRZEDAM — zamienię VW Corra- do G-60, 1991 r., tel. Wysokie Mazo- wieckie 27-81. k 3772-1

FIATA 126p (1989) tanio sprzedam. Raczki, ul. Kościelna 21/15, tel. 256. k 2843-1

POLONEZA 1988 sprzedam. Suwałki, 1 Maja 12A/35. k 2845-1

JEEP 4x4 ISUZU TROPER (1988), 87 mln, Elk, tel. 10-41-54. k 2630-1

SPRZEDAM volvo 440 GLE (1989), 31-18, Łapy. k 3681-1

MERCEDES 407D (1986) nadwozie alu- minowe kontenerowe 20 m sześci, — 326-445. k 3731-1

TRABANTA (1985), 101-352 (po 17). k 3720-00

KUPIĘ busa, Łomża, tel. 160-297. k 2639-00

usługi

RENOWACJA wanien, 816-644. k 3766-0

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam 522-740. Tomczak. k 3768-1

ZESPÓŁ muzyczny „Bis” — Wesele i inne imprezy obsługuje niedrogo i solidnie. Tel. 160-332 lub 168-681 Łomża, ul. Sosnowa 15 lub Przyko- szarowa 37/17. k 2645-1

PODATKI 216-81 w. 16, Lipowa 14, pokój 15 (poniedziałek-sobota). k 3752-0

NAPISY nagrobkowe — złozenie, 517-201. k 3773-0

turystyka

USA — WYJAZDY spotkanie z Pa- pieżem — Agencja „PROMESSA”, Piłsudskiego 11/12 budynek Banku PRO SA (10-16). k 3794-1

zwierzęta

SETERY irlandzkie — 195-100. k 3735-1

ROTTWAILERY rodowodowe, 512-532. k 3695-1

mieszkania

„DOMINIUM” — kompleksowa ob- sługa nieruchomości — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—13.00). k 3751-0

MIESZKANIA własnościowe wiel- kości 31 m kw. w Olecku szybko i tanio kupisz w PBM Suwałki telefon 67-231. Cena ostateczna 2,1 do 2,2 mln zł za 1 m kw. p. użytkowej w zależności od kondygnacji. Mieszka- nia wykończone całkowicie. TYLKO 3 MIESZKANIA! k 749-00

SZUKAM mieszkania: kawalerki, M-2, M-3 z telefonem, w Łomży. Tel. 168-454. k 2627-00

WŁASNOŚCIOWE M-4 (Białystok) — sprzedam, zamienię na Poznań (885), 52-46-04. k 3781-0

kupię

BETONIARKE, tel. 434-000. k 3785-1

nieruchomości

SPRZEDAM plac, Sułko 100B nad Bugiem, gm. Mielnik. p 156-1

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam. Łom- ża, Nowogrodzka 147A. k 2623-1

DZIAŁKĘ budowlaną 800 m kw. w Wasilkowie, tel. 185-126. k 3749-1

TANIO — działkę z rozpoczętą bud- ową. Łomża, Poznańska 36. k 2553-0

SPRZEDAM działkę budowlaną — 41-26-47. k 3784-1

SPRZEDAM dom. Łomża, tel. 160-083. k 2625-1

SPRZEDAM nieruchomość w Suł- mach k. Giżycka, Władomostki: Gi- życko, Armii Krajowej 4/18. k 3100-00

PILNIE sprzedam segment — Biał- ystok Wyzyny, stan surowy — 612-781. k 3747-1

SPRZEDAM plac budowlany, Łomża, Wesola 89. k 2642-1

GOSPODARSTWO rolne sprzedam. Zagustany 48. k 3686-1

LIKWIDATOR BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „PRZODOWNIK” w Augustowie, ul. Tytoniowa 9 tel. 28-01,

ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż:

1. Samochód ciężarowy „Star” A29 (po naprawie, nowa kabina) 1976 25 mln zł
2. Samochód dostawczy „Żuk” AO 7B 1991 60 mln zł
3. Pilarka tarczowa (konstrukcja podstawy drewniana) 1970 3 mln zł
4. Dłutarka łańcuskowa DFLC 1991 30 mln zł
5. Strugarka grubościowa DSFA 40 1991 40 mln zł
6. Frezarka dolńowrzecionowa DFBA 1991 32 mln zł
7. Wyrównarka AONC 60 1953 20 mln zł
8. Piła poprzeczna przegubowa PsWc 1975 6 mln zł
9. Frezarka FWC 25 1962 20 mln zł
10. Przejezdny odcąg wiórów POW-2A 1991 5 mln zł
11. Kocioł parowy EW-6 6 mln zł

Oferty pisemne wraz z ceną proponowaną i dokładnym adresem oferenta, należy składać w terminie 14 dni od ukazania się w prasie z dopiskiem „PRZETARG”. Ww. maszyny i urządzenia można oglądać pod wskazanym adresem.

Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru oferenta, pro- wadzenia dodatkowych negocjacji, unieważnienia przetar- gu bez podania przyczyn, lub odstąpienia od przetargu. O wynikach przetargu powiadomimy listownie.

Sg 2854-1

biatraz



KALININGRAD

PRODUCENCI I HANDLOWCY
Z WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO,
PROponujemy WAM UDZIAŁ W WYSTAWIE:

BIAŁOSTOCKA ZAPRASZA
DO WSPÓŁPRACY

KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W STOLICY OBWODU
KALININGRADZKIEGO 22-24.04.93

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE DO 8.04.93
BIURO TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH „ITO”
15-460 BIAŁYSTOK, UL. WARYŃSKIEGO 41A.
TEL/FAX 514-244, TEL. 514-145

k 873-0

UWAGA:

Odbiorcy gazu zamieszkali przy ul. Zapiecek, Grażyny, Mrówcza, Pajęcza — Zakład Gazowniczy informuje, że w dn. 29.03.1993 r. w godz. 8—12, nastąpi przerwa w dostawie gazu.

Za wyniki z tego powodu kłopoty — przepraszamy.

k 835-1

Firma prywatna ZPUH „SWAMID” z siedzibą w Suwał- kach, ogłasza KONKURS na stanowisko Głównego Księ- gowego. Oferty zawierające życiorys oraz przebieg do- tychczasowej pracy zawodowej prosimy przelać pod ad- resem: Suwałki, skr. poczt. 106.

Mile widziana znajomość rozliczeń handlu zagranicznego oraz telefon i własny samochód.

Sg 2844-1

Zarząd Miejski w Grajewie wzywa właścicieli

o usunięcie garaży usytuowanych na ulicy SKOŚNEJ w terminie do 30 kwietnia 1993 roku.

W przypadku niedostosowania się ww. terminu, zostaną one przeniesione na koszt właścicieli.

Jednocześnie informujemy, że Zarząd Miejski nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne zniszczenia wynikłe w trakcie przenoszenia ww. garaży.

k 826-1

Ciąg dalszy ze str. 1

ZBUNTOWANA

Barbara T., zanim została matką czworga nieślubnych dzieci, była zbuntowaną panią z dobrego domu (matka nauczycielka, ojciec milicjant). W roku 1988, gdy miała 17 lat, rzuciła szkołę i uciekła od rodziców, którzy mieszkają pod Poznaniem. Poszukiwania nie dały rezultatu. W domu rodziców pojawiła się dopiero po roku, z własnej woli. Była w zaawansowanej ciąży. Oświadczyła, że związała się z 40-letnim mężczyzną z Kolna, ojcem dziecka.

— Powiedziała, że chce tylko „wyrobić” dowód i zaraz do niego wraca — zeznała w sądzie matka Barbary T.

— Mieszkała u mnie od lipca 1988 do stycznia 1992 — potwierdza 42-letni Jerzy P., bezrobotny, bez zawodu. — Urodziła Małgosię, której dałem nazwisko. Potem znów zaszła w ciążę, ale nie była moją ojcem. Urodził się Krzys.

W styczniu 1992 Barbara T. przeniosła się z Małgosią i 9-miesięcznym Krzysiem do Antoniego P., również bezrobotnego i bez zawodu. Wkrótce okazało się, że jest po raz trzeci w ciąży.

— Zapewniała mnie, że z Antonim P. już na pewno weźmie ślub — mówi matka. — Podrzuciła mi Małgosię. Tłumaczyła, że nie da rady opiekować się dwójką dzieci, bo właśnie podjęła pracę.

Ciężarna Barbara T. zaczęła pracować jako sprzątaczką w jednym z zakładów w Kolnie. Podczas jej nieobecności w domu, Krzysiem opiekował się Antoni P.

DZIECKO NIESZCZĘŚCIA

— Na wiosnę, kiedy zaczęli wprowadzać go na podwórko, od razu można było zauważyć, że dziecku dzieje się krzywda — twierdzą sąsiedzi Antoniego P. Krzys był warty i zaniebany. Choć już skończył roczek, nie potrafił utrzymać się na nogach. — Na Wielkanoc córka odwiedziła mnie, przywiozła ze sobą Krzysia — mówi matka Barbary T. — Był chory, musiałam wezwać lekarza. Stwierdził u Krzysia zapalenie płuc. Dziecko przez tydzień leżało w szpitalu. Pamiętam, że gdy brałam go pod pachy, strasznie krzyczał. Zapytałam córkę, co mu jest. Powiedziała: „Antek chyba go upuścił, ale nie mu nie będzie”.

Sąsiedzi Antoniego P. odsłoniли przed prokuratorem bezmiar udręki i poniewierki, jaki stał się udziałem dziecka od chwili, gdy jego matka zamieszkała z nowym przyjacielem.

Hanna S.: — Widziałam na własne oczy, jak Antoni P. wrzucił Krzysia do balii z zimną wodą (mała jej z hydrantu), prawdopodobnie w celu wykapania go. Widziałam zakrwawionego Krzysia, leżącego na betonowej podłodze w sieni. Był przykryty fi ranką, bo zlatywały się do niego

muchy. W lipcu interweniowałam w Prokuraturze Rejonowej w Łomży. Postanowiłam zebrać dowody i wystąpić w sprawie Krzysia do Sądu Rodzinnego. Nie zdążyłam.

Beata K.: — Mieszkamy po sąsiedzku, często przechodząc widziałam siniaki i zadrapania na ciele Krzysia, a także naderwane uszy. Mój 6-letni syn przybiegł kiedyś z płaczem: „Mamo, pan Antek wziął Krzysia za rączkę i rzucił nim o ścianę”. To po tym zdarzeniu dziecko leżało potem w sieni zakrwawione, prawdopodobnie nieprzytomne. Zgłosiliśmy to na policję, ale mi powiedzieli, że nie będą się wtrącać, bo to sprawa rodzinna.

— Stanisław C.: — Któregoś dnia dziecko tak długo płakało, że powiadomiliśmy matkę w

mózgu. Przeprowadzona natychmiast trepanacja nie poprawiła jego stanu. Dziecko przewieziono do Łomży, gdzie zmarło 6 września nie odzyskawszy przytomności.

„OPIEKUN”

Antoni P., lat 40, absolwent 5 klasy szkoły podstawowej, bezrobotny, wg opinii biegłego psychiatry uzależniony od alkoholu, konfliktowy i drażliwy (w przeszłości dokonywał samookaleczeń na oczach dzieci z pierwszego małżeństwa), mało krytyczny w stosunku do własnej osoby.

— Basię poznałem przez Mirosława S., który moim zdaniem jest ojcem Krzysia (choć zaprzecza) — powiedział prokuratoro-

PRZERWANY
PŁACZ

pracy. Antoni P. miał potem o to do mnie pretensje, rzucił we mnie stolikiem.

Kazimiera R.: — Widziałam z mojego okna, jak Antoni P. niósł Krzysia pod pachą do szopy w podwórzu i tam go zamknął.

PRZERWANY PŁACZ

17 sierpnia Krzys od rana płakał.

— Mogła być godzina dziewiąta, kiedy zaczął — zeznał niewidomy Stanisław C. — Mam dobry słuch, płacz nie dochodził z podwórka, lecz z domu. W tym czasie Antoni P. krztał się po podwórku. Coś majstrował, bo słyszałem szezęk żelastwa. W pewnym momencie, mogła być jedenasta, wszedł do mieszkania i płacz ucichł. Więcej już Krzysia nie słyszałem.

Stanisław G.: — Była druga po południu, kiedy przyszedł do nas Antoni P. „Pani G., idźcie pani zobaczyć, małemu coś się stało”. Natychmiast pobiegłam, dziecko leżało nieprzytomne na wersalce, główka opadała mu na bok. Byłam wstrząśnięta, poprosiłam sąsiadkę, żeby zadzwoniła po pogotowie, sama nie dałabym rady, trzęsły mi się ręce.

Beata K.: — Pani G. wpadła do mnie: „Leć do P., bo tam mały Krzysiek kona!” Gdy wzięłam dziecko na ręce, było nieprzytomne i drżało. Wezwałam pogotowie, telefon jest u pani G. W tym czasie nadszedł Antoni P. i zaczął wrzeszczeć: „Co tu robisz, dlaczego wywołujesz sensację?”

Lekarze stwierdzili u Krzysa podwójny uraz czaszki i krwaka

wi. — Przyszła do mnie z dzieckiem, potem małą wywoziła do matki w woj. poznańskie. Krzysia traktowała dobrze, choć był bardzo grymasny. Ciągłe płakał. Często sama Basia nie mogła tego wytrzymać i dawała mu klapsa w pupę. Ja, gdy zostawałam sama, nigdy go nie białam.

— Bardzo dobry opiekun, po prostu ojciec — Barbara T. wzięła w śledztwie stronę konkubina. — Nianczył Krzysia, karmił go, kąpał i prał jego rzeczy. Nie wiem, co bym bez niego zrobiła.

W wersji Antoniego P., 17 sierpnia, Krzys uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

— Wyniosłem go z wózkiem na podwórko i wszedłem na dach, żeby założyć antenę telewizyjną. Zajął mi to dwie godziny. W tym czasie nie miałem oka na Krzysia. Gdy zszedłem, leżał na betonie obok przewróconego wózka. Chciał się podnieść, wypadł i uderzył głową o betonowe płytki, to wszystko.

GŁÓWKĄ O BETON

Prokurator nie dał wiary tym wyjaśnieniom. Antoni P. został aresztowany pod zarzutem znechania się nad Krzysiem, a po jego śmierci — pod zarzutem spowodowania śmierci dziecka.

Maria Rydzewska, biegła z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku, ułożyła wyniki śledztwa w przerażającą całość. Fatalnego dnia Krzys płakał bez przerwy od dziewiątej do jedenastej. W tym czasie jego „opiekun” krztał się na podwórzu, nie reagując na to, co dzieje się

w mieszkaniu. W pewnym momencie wszedł do domu i dziecko ucichło.

Wg dokumentacji lekarskiej Krzys miał ślady „zróżnicowanych czasowo i miejscowo obrażeń ciała o różnym nasileniu”. Zdaniem lekarzy wypadnięcie z wózka (tzw. spacerówki) nie mogło spowodować tak silnego urazu czaszki i w żadnym wypadku nie tłumaczy powstania innych, stwierdzonych w obdukcji uszkodzeń na ciele dziecka (np. naderwanych uszu).

Z zeznań świadków oraz ekspertyzy wynika, że na kilka tygodni przed tragedią Krzys był rzucony o ścianę, a potem położony na betonowej podłodze w korytarzu. Prawdopodobnie był nieprzytomny z powodu wstrząsu mózgu.

17 sierpnia Antoni P. potraktował Krzysia również brutalnie. Żeby go uciszyć, wszedł do mieszkania i uderzył dwukrotnie główką dziecka o betonową posadzkę w korytarzu. Następnie nieprzytomnego położył na wersalce i wyszedł, żeby założyć antenę na dachu. Krzys konał samotnie do godz. 14.00, kiedy to zaniepokojony jego wyglądem Antoni P. po powrocie z dachu, zaalarmował sąsiadki.

Podczas rozprawy Maria Rydzewska podtrzymała swoją tezę, że rozpoznała u Krzysa wszelkie objawy tzw. zespołu dziecka maltretowanego.

— Miałam do czynienia z wieloma takimi przypadkami, psychologiczny portret Antoniego P. i wcześniejsze zdarzenia świadczą o tym, że był on zdolny do takiego postępu. Po upadku z wózka w najgorszym przypadku mogłaby być jedna szczelina pęknięcia czaszki, a nie dwie.

Rozprawa przeciwko Antoniemu P. odbyła się w Sądzie Wojewódzkim w Łomży w lutym. Oskarżony podtrzymał pierwotną wersję zdarzeń — nie przyznał się do winy. Nie zmieniła także zeznań Barbara T. Prokurator zażądał kary 25 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał winnym Antoniego P. i skazał go na 15 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny, obrońca skazanego zapowiedział rewizję.

Krzysia pochowała opieka społeczna. Barbara T. nie była obecna na pogrzebie. Gdy ostatnio grób wnuka odwiedziła babka, drogę wskazał jej policjant.

Jesienią ub. roku Barbara T. urodziła bliźnięta — córki Antoniego P. Obie dziewczynki zmarły zaraz po porodzie w szpitalu w Łomży.

— Może to i lepiej — mówią w Kolnie. — Przynajmniej nie zaznają losu Krzysia.

Barbara T. zniknęła z Kolna. Nikt nie wie, co się z nią dzieje.

MARIA KACZYŃSKA

ŚCIANA
WSCHODNIA

Marzec jest okresem podległości, zimowo-wiosenne przesilenie, które odczuwają wszyscy. Politycy też! Okazuje się jednak, że tegoroczne, na Ścianie Wschodniej, jest szczególnie dla nas niebezpieczne. Zapoczątkowało je bowiem starcie się w Moskwie w walce o władzę, Jelicyna z Chasbulatowem. I tak sparaliżowało obu polityków, że świat wstrzymał oddech i do dziś nie wie, co ma właściwie robić?

Potem przesilenie wiosenne mocno dało o sobie znać w Abchazji. Do tego stopnia, że prezydent Szwardnadze wskoczył w wojskowy mundur, żeby przekonać się naocznie, że w Suchumi, wolna już Gruzja, znówu mu bombardują samoloty z czerwono-ną gwiazdą! A ponieważ przesiada się nam już od dłuższego czasu i w Jugosławii, choroba ta dotarła w końcu do naszej, polskiej polityki...

Przesilenie
czy roz...

Koronnym dowodem na to jest głosowanie w Sejmie nad ostatnią ustawą prywatyzacyjną, które mnie osobiście wcale nie zaskoczyło, poza jednym, jedynym wyjątkiem! O ile wiedziałem, że marszałek Chruszowski na każdą „taktyczną” pomyłkę może sobie pozwolić z racji urzędu i wieku, o tyle samobójczy gol, strzelony koalicji przez Ministra Obrony Narodowej Janusza Onyszkiewicza, przeraził mnie nie na żart...

Jest bowiem ktoś, jest legenda podziemia, doktorem matematyki z wykształcenia, Europejczykiem z wyboru, taternikiem z przekonań, cyklistą z zamiłowaniem oraz Ministrem Obrony RP z woli Prezydenta i Parlamentu Polskiego — to chyba powinien, odrobinę guzik biały od czarnego a złoony od czerwonego, na mapy satelitarnej i przyciski sa już na szczelbie płuca. Jeśli natomiast jest się daltonistą i rana na dołatek to powinno się trzymać od wojska z daleka! Gdyż może się zdarzyć i tak, że pan minister w takich manewrach, jakie ostatnio odbywały się pod Orzyszem — może omyłkowo wsadzić nam prezydenta Wałęsę nie do czołgu zwycięzców, lecz do okopów wroga! A co gorsze, może przez pomyłkę nasze dywizje spod Orzysza skierować na poligony pod Witebskiem, bo nie odróżnił na mapie granicy między RP, a Wspólnotą Niepodległych Państw! I już ja sobie wyobrażam te „trofea”, jakie potem spadają na nasz kraj i jego dzielna armię po takiej „drobnej” omyłce. A jeśli by przyjać hipotetycznie że nasz Minister może mieć taką teczkę z przyciskami, jaka ma na przykład marszałek Szapożnikow... Nie! Dość tego horroru! Felieton miał być przecież o przesileniu wiosennym, a nie o światowej rozprawie...

BARTOSZ



WALDEMAR KRZYSZTOF POLCZYŃSKI, poseł na Sejm, lat 38, żonaty (Maria, technik budowlany, pracuje w Suwalskich Zakładach Drobiarskich), jedenaścioletni syn Bartłomieja; z wykształcenia jest technikiem budowlanym; urodził się we Wrocławiu i mieszkał tam do 1981 r., kiedy to przyjechał na Suwalszczyznę (żona pochodzi z Olecka); pracował w Prefabecie i mieszkał w hotelu robotniczym, po czym dość szybko przeniósł się do Nadleśnictwa Czerwony Dwór, które zaferowało mu mieszkanie; do Suwałk powrócił w 1985 r. i ponownie zatrudnił się w Prefabecie, potem w Wojewódz-

kim Związku Spółdzielczości Mleczarskiej, gdzie był inspektorem nadzoru i kierownikiem Zakładu Inwestycji i Remontów, następnie w Urzędzie Miasta (kierownik Wydziału Lokalowego), po czym rozniósł gazetę „Tygodnik Północny” (formalnie jako kierownik działu kolportażu) i pisał do niej pod pseudonimem „Poldek” felietony; dwa miesiące był bezrobotny; w 1991 r. wszedł do Sejmu z listy Konfederacji Polski Niepodległej (do wstąpienia do KPN namówił go przyjaciel, szef okręgu w Białymstoku, był współtwórcą rejonu działania KPN w Suwałkach, zaś od 1990 r. jest szefem obszaru obejmującego trzy województwa); w Sejmie jest wiceprzewodniczącym Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, członkiem Komisji Polityki Przestrzennej, Mieszkaniowej i Podmiwnictwa, przewodniczącym podkomisji ds. rozpatrzenia ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i wywłaszczeniu nieruchomości oraz przewodniczącym Grupy Polsko-Litewskiej Unii Międzyparlamentarnej (odpowiednik tej grupy powstał właśnie na Litwie) i

wiceprzewodniczącym grupy parlamentarnej polsko-białoruskiej.

— Program Konfederacji wciąż nie jest realizowany. Chciałbym to zmienić. Na samym populizmie i radykalizmie daleko się nie zadzieje. Ludzie potrzebują teraz chleba — i stabilizacji. Chciałbym też uczestniczyć w desowietyzacji (nie mylić z dekomunizacją) kraju, co rozumiem jako jego przebudowę, gdyż struktura państwa wciąż jest taka sama. Uważam się za osobę upartą, nie naabyt leniwa i uczciwą. Mam w sobie dużo pokory, której żadną miarą nie należy utożsamiać z uległością, przedzie z gotowością do robienia rachunku sumienia. Lubię ludzi z podobnymi cechami. Nienawidzę kłamców i sam staram się nie kłamać. Zawsze byłem otwarty, nigdy nie miałem kłopotów w kontaktach z ludźmi. Interesuję się sportem (byłem wyczynowym wioślarzem we wrocławskiej Juventi), muzyką (ale nie wyznawałem się na muzykę poważną) i sporo czytam. Teraz nie tak dużo jak dawniej, ale śledzę wszystkie nowości.

Propozycje kulturalne

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki serdecznie zaprasza na spektakle Międzynarodowego Tygodnia Teatru. W piątek o godz. 18 na Dużej Scenie „DOM NA GRANICY” S. Mroźka w reż. A. Jakimca w wykonaniu Teatru im. J. Kupala z Mińska. W sobotę o godz. 18 również Teatr z Mińska przedstawi sztukę J. Kupala pt. „TUTEJSI” w reż. N. Piniagina. W niedzielę popremiery spektakl „REWIZORA” M. Gogola w reż. W. Rajewskiego o godz. 18. Pierwsze dziesięć osób, które zgłoszą się do kasy biletowej po jej otwarciu, otrzymają na ten spektakl bezpłatne wejściówki. Dla najmłodszych w niedzielę na Małej Scenie, bajka muzyczna „JACEK I PLACEK” o godz. 12.30.

A już we wtorek, 30 marca, o godz. 19 wystąpi gościnnie Yves Hunstad (Belgia) we francuskojęzycznym spektaklu pt. „TRAGEDIA KOMICZNA”.

* Międzynarodowy Dzień Teatru (27 bm.) uczci Łomżyński Teatr Lalek, (ul. Sadowa 12), zapraszając najmłodszych na godz. 10 na spektakl „Królewskie ogórki”... bez biletów! Po przedstawieniu zaplanowano dla milusińskich konkursy - niespodzianki, oczywiście z nagrodami (nom).

* W niedzielę o godz. 11 w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku przy ul. Kilińskiego odbędzie się promocja książki „Nie jak Bóg” autorstwa ks. jezuita Jacka Bolewskiego — redaktora naczelnego „Przeglądu Powszechnego”. Po wykładzie księdza na temat „Chrześcijaństwo religia Wschodu i Zachodu” będzie można nabyć książkę, która ukazuje drogę doświadczenia religijnego na przykładzie świadectwa tzw. „postać iluminacji”. (kon)

* Na spotkanie z ćwiczeniami poświęcone „Medytacji chrześcijańskiej”, które poprowadzi Jezuita o. Jacek Bolewski, zaprasza Wspólnota Życia Chrześcijańskiego. Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 16 przy kościele św. Rocha, w oratorium św. Kazimierza (ul. Dąbrowskiego 1). Wejście z tyłu budynku.

* Na spotkanie z Jackiem Fedorowiczem oraz kwartetem „Alla Bereval” zaprasza w sobotę o godz. 18, do Hotelu „Polonez” w Łomży Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. (nom)

* „Lot nad kukulczym gniazdem”, głośny, obsypany Oscarami, m.in. za reżyserację grę Jacka Nicholsona, amerykański obraz Miłosa Formana, która będzie obejrzać w niedzielę, 30 marca, o godz. 18 w Klubie Dobrego Filmu — Białystok, ul. Mieszka I 16, klub „Zenit”. (ota)



JA, WÓDZ NACZELNY...

Czołgi strzelały, helikoptery niszczyły punkty oporu przeciwnika, samoloty nie szczędziły bomb. Wszystko wypadło lepiej niż w filmie batalistycznym produkcji radzieckiej. Manewry „Klon 93” na poligonie koło Orzysza zakończyły się pełnym sukcesem. Szczęśliwego finału doczekały się zmagania „pomarańczowych” i „zielonych”. Zabrakło tylko, jak twierdzili mal-kontenci, podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji.

— To jest wojna. Nikt tu nie robi żadnej lipy — twierdzili wojskowi. Niektórzy wzdychali: — Za czasów Układu Warszawskiego to dor- ro były ćwiczenia...

Prezydent Lech Wałęsa przyjechał w piątek, 19 marca. Z tej okazji oży-wili się dziennikarze, którzy wcześniej dzielili czas pomiędzy brodenie w poligonowym błocie i nocne Polaków rozmowy z wojskowymi kapelanami.

— Z kim spotka się pan Mieczysław Wachowski? — chciał koniecznie wiedzieć wysłannik „Przeglądu Tygodniowego”. Usłyszał, że pan Wachowski nie jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, więc nie musi spotykać się z nikim. Jak się okazało, na trybunie honorowej M. Wachowski preferował towarzystwo generałów. Przez pewien czas znalazł się również w bezpośrednim sąsiedztwie suwalskiego senatora Leszka Lewoca z ZChN, z czego niektórzy wyciągali raczej pochopne wnioski o nowej koalicji. Prezydent powiedział, że w

„kamaszach” spędził dwadzieścia pięć miesięcy, co wywołało żywe dyskusje. Kiedy Lech Wałęsa nosił mundur, służba wojskowa trwała dwa lata. Dłużej zostawali w koszarach tylko ci, którym zdarzało się odwiedzać garnizonowy arezt.

Prezydent wykazał się jednak sprawnością w strzelaniu z przeciwlotniczego działka, trudno więc go posadzać, że „olewał” żołnierskie obowiązki. Jedynie złośliwi mogli twierdzić, że z „szyki” trafili w cel nawet niemowlak. Niżej podpisany, choć góruje znacznie nad L. Wałęsą stopniem wojskowym, nie podałby się tak odpowiedzialnego zadania.

Z braku czasu nie doszła do skutku przejażdżka prezydenta bojowym wozem piechoty. Szkoda, bo jak zapewniał jeden z generałów, podróżuje się tym wehi-

kulem znacznie wygodniej niż belwederską „lancją”.

Dla specjalnych gości przygotowano na poligonie elegancki szalek z podziałem na kabiny dla pań i panów. Niestety, żadna niewiasta nie odwiedziła pola walki. Nie wiadomo też, czy ktoś skorzystał z oferty sklepu w sąsiadujących z Orzyszem Wierzbicach, reklamującego się wielkim napisem „Dla wojska taniej!”.

Obiad dla gości i najważniejszych gospodarzy odbywał się w orzyskim Wojskowym Domu Wypoczynkowym, pilnie strzeżonym przez żandarmerię i BOR. Jadłospisu nikt nie chciał ujawnić.

— Skromny żołnierski posiłek — odparł mjr Mariusz Jędrzejko, rzecznik prasowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Na obiad „Gazety” nie wpuszczono, ale menu i tak udało się nam uzyskać.

— Na przystawkę był węgorez. Potem, do wyboru, barszcz lub bullon. Na drugie danie drób, krokiety, surówki, kompot i galaretkę owocową. Również wino białe i wódka czysta — usłysze-liśmy.

Dowiedzieliśmy się, że prezydent Lech Wałęsa wypił parę kieliszków wódki. Siedział w towarzystwie ministra Obrony Narodowej Janusza Onyszkiewicza (po prawicy) i gen. J. Lewińskiego (po lewicy). Palili papierosy marki, której nie udało się zidentyfikować. Wódkę od wina wolał także ks. mjr Franciszek Cybula, Zwierzchnik sił zbrojnych ze swoją świtą odleciał z Orzysza ok. godz. 16.00.

Uczestniczący w manewrach żołnierze dopiero jadą do domów. Nikt jednak nie miał wątpliwości, że „wróć chłopcasy jak należy”. Do swoich Danusiek, Marysień, Beat, Kasięk. Bo żołnierze strzelają, Pan Bóg kule nosi. A ten ostatni w Orzyszu był łaskawy.

Ppor. rez. IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ
Fot.: Ppor. rez. KAZIMIERZ SOBECKI



WIOSENNE PAŁOWANIE



Pierwsi wagarowicze pojawili się w Parku Braniczkim około 9 rano. Jest poniedziałek, 22 dzień marca. Nikt ich tam nie przywitał. Jedynie dwuosobowy patrol policji z psem „Niejadkiem” czujnym okiem obserwował zachowanie młodzieży. „Niejadek”, z oklapniętymi uszami, ogonem schowanym między tylnymi nogami, był żywą ilustracją finansowego bytu Policji. Wydawało się, że panowie w niebieskich mundurach będą mieli spokojny dzień...

Kolejne grupy uczniów wpadały do parku z wypchanymi torbami i rozglądały się, gdzie by tu spokojnie wychilać. Wagarowicze obsiedli ławki niczym wróble latem telegraficzne druty. Niemal na komendę cała ławkowa grupa z butelkami przy ustach zastygła na dłuższy czas w pozie mariackiego hejnalisty, żeby pociągnąć kilka łyków alkoholu. Trunki preferowano różne: piwo, siara, wódeczka od koszernej do Smirnowa. Wszystko wprowadzano z tzw. gwintą. Mniej podchmieleni ruszali w tłum szukać mocniejszych rozrywk, kompletnie pijani przysypiali mocno wtulając się w ławki. Pierwszy padł Staszek — policjanci, którzy raptem namnożyli się w parku, chcieli go „zgarnąć” na „zmył-ke”.

Staszka uratowały szkolne koleżanki, które w liczbie pięciu wyniosły z parku bezwładne „zwłoki” kumpla.

— Chcieli mnie potraktować nożem — rzucił mimochodem do kolegów młodzieniec w sportowej kurcie — ale im zwałem! Czubaci skinięci zachowywali się jeszcze spokojnie, lysi też. Jednak atmosfera zagęszczała się proporcjonalnie do ilości spożytego alkoholu. Dorabiający zbieraniem porzuconych butelek nie nadążali z dostarczaniem nowych, pustych toreb.

Młodzian przebrany za księdza namiętnie potykał, jedną butelkę piwa za drugą, aż w końcu legł na wznak na ławce.

— Dzieci nie patrzcie na tego księdza, on daje zły przykład — tłumaczyła babcia wnuczątom spacerując po parku.

Zadyma zaczęła się około pierwszej. Gęsty tłum zgromadził się na przeciwko głównego wejścia do Pałacu Braniczkich. Wtedy „Kibel” z „Platusem” pobili się jak skini ze skiniem. Ot, tak dla zasady. Do akcji wkroczył niebiescy. Tupot bijących pał stychał było w promieniu kilkunastu metrów. Zadymy wybuchali w różnych miejscach, trwało to ponad godzinę.

— Je...ć niebieskich — butnie krzyczał, wagarowicz w rozpiętym

plaszczu, co chwila pociągając „go-rzale” z butelki. Zaraz pojawili się przy nim policjanci. Wylegitymowali i do „łodowy”.

— Procedura jest prosta — powiedział jeden ze stróżów porządku. Albo wytrzeźwiałka albo przesłuchanie, w obydwu wypadkach wniosek o ukaranie do kolegium. Zresztą roboty jest tyle, że pot cieknie z człowieka. Trafili mnie kamieniem, na szczescie w plecy.

Miedzy tłumem wagarowiczów przeciskał się rumiany rencista:

— Panie! Co to za zgromadzenie?

— Dzień wagarowicza!

— Wagarowicz znaczy się len i hul-taj. Za moich czasów nie było takich durnot. Tylko kino, kawiarnia i spacer. A potem...

Na wagarowiczach zarobili tylko właściciele przylegających do ul. Akademickiej kafejek. I nikt więcej. Za rok znówu przyjdzie wiosna...

EUGENIUSZ PTAK
Fot. Michał Kość



Po zrewidowaniu kieszeni Piotra wrzucono do dwumetrowego dołu i żywcem zakopano!

Najgorzej jest wtedy, kiedy cinkciarz oszuka cinkciarza. A coś właśnie takiego stało się w mieście stołecznym.

Albert J. już dawno rozstał się z szaszetką — tym nieomylnym atrybutem waluciarza. Złożył natomiast nieduże przedsiębiorstwo — hurtownie, za to jak najbardziej legalną. Ponieważ jednak szkoda mu było forsę, jaką na cinkciarstwie ciągle jeszcze można utłuc, całkiem nieformalnie powołał do życia prywatny kantor wymiany; dwóch adeptów ze wsi, po wojsku, skupowało i sprzedawało dolary, przez Alberta zresztą podsuwane, a zyski dzielone były na trzy równe części. Boss dostawał swoją „działkę” za to tylko, że był „bankierem”. Był w sytuacji wygodnej i — niewygodnej zarazem. Nie ryzykował co prawda wolnością, ale jednak ryzykował majątkiem. Gdyby np. jego „konik” stało się coś przykrego, jego forsę — bez pokwitowania — przepadała. I coś takiego właśnie się stało.

WSTYD I HAŃBA!

„KONIK” Alberta — Józef G., 23-letni osiłek, ale raczej mało inteligentny, dostał „w mieście zamówienie” na 10 tysięcy dolarów. Miał je przynieść określonego dnia o określonej godzinie do kina „Relax”. Tam wyświetlają dobre filmy, w holu zawsze stoi długa kolejka do kasy, więc

Ch. błąd niewybaczalny, bo zamachnął się na samego Alberta J., cieszącego się w tym specyficznym środowisku niepodważalnym szacunkiem.

Albert J. swoich nieudanych współpracowników wytrząsał po pyskach, a oszustowi zaprzysiągł zemstę. Dlatego poprosił do siebie na rozmowę dwóch kolegów z dawnych lat — cinkcia-

dział co robi, bo tam już od no- cy czekał w krzakach niefortun- ny kontrahent Piotra Ch. — Jó- zef G.

„Głuszc” zatrzymał auto, ale Piotr nie zdążył już z niego wy- siać. I nie dziwnego, skoro sie- dząc z tyłu „Bokser” zarzucił mu petle na szyję. Piotr Ch. stracił przytomność, ale jeszcze nie stracił życia. Nie mu to nie pomogło, bo po zrewidowaniu kieszeni wrzucono go do dwume- rowej głębokości dołu, wykopa- nego wcześniej przez Józefa G. I żywcem zakopano!

W podziale łupu uczestniczyli: „Głuszc”, „Bokser” oraz Albert J. Natomiast pomocnik w mor- derstwie Józef G. „pracował spo- łecznie”, aby zmyć winę, że dał się oszukać w kinie „Relax”.

TYLKO TEN OPEL...

Zbrodnia byłaby niemal dosko- nała, gdyby nie Albert J. Otóż wpadł on na pomysł, aby nie- boszczyka uwolnić także od sa- mochodu marki „Opel”, który stał na ulicy. Mordercy mieli przecieć do niego kluczyki i do- wód rejestracyjny. Forsa za to auto miała być dzielona już na czterech: z Józefem G., który wysłany został jako kierowca „Opla” do Berlina, gdzie znajom- ny paser przejął auto. Józef G. z należnością wrócił pociągiem.



w tym tłumie bez podejrzeń mia- no dokonać wymiany. Inny śródmiejski cinkciarz — Piotr Ch., miał za te dolary zapłacić 150 milionów złotych. Na wszelki wypadek Józia G. asekurował drugi z nim w parze „konik” — 25-letni Wójciech S.

Piotr Ch. przyszedł punktual- nie, fachowym ruchem palca przeleciał po grzbiecie zwitka banknotów, wrzucił do szaszetki, a Józefowi z tej samej szaszetki kazał wyjąć grubą kopertę i przy nim sprawdzić zawartość. Błysnęły kolorami znane wszyst- kim banknoty, więc Józef G. uspokojony, włożył kopertę do swojej szaszetki. Kiedy podniósł wzrok, Piotra Ch. już nie było. Dwa „koniki” nie spiesząc się udały się do „służbowego” auta. Służbowego — bo stanowiącego własność Alberta J.

Dopiero w samochodzie zorien- towali się, że Piotr Ch. ich oszu- kał, bo większość banknotów w kopercie to były służbotówki. Zamiast 150 milionów, wzięli ko- pertę z niecałymi czterema mi- lionami. Wstyd i hańba! Jeden cinkciarz wykołował dwu innych cinkciarzy. Ale popełnił Piotr

rzy wyjątkowo brutalnych: Bog- dana K. zwanego „Głuszcem” i Andrzeja B. — pseudo „Bokser”. Mieli zabić oszusta!

ZAKOPANY ŻYWCEM

Chodziło też o to, żeby Piotro- wi Ch. „nagrać” wielką transak- cję — za 100 tysięcy dolarów. W tym celu odwiedził Piotra „Głuszc”, proponując układ. On ma w Łodzi faceta, który chce się pozbyć półtora miliarda zo- łych. „Głuszc” sam by to załat- wił, ale nie ma tak dużej porcji „zielonych”. Za to za 10 procent nie tylko pozna faceta z Piotrem Ch., lecz także zabezpieczy o- chronę. Żeby facetowi coś głu- biego nie przyszło na myśl. „Głuszc” i Piotr Ch. zabiorą ze sobą na wycieczkę do Łodzi „Boksera”, który umie nie tylko myśleć, ale zanim jeszcze po- myśli, już uderzy. I umówionego dnia „Głuszc” podjechał pod Piotra Ch. własnym „Volkswa- genem”. Co prawda Piotr Ch. miał ochotę poprowadzić wlas- nego „Opla”, ale dał się przeko- nać, że jak wiezie tak duży szmal, to ktoś go powinien wieźć.

Po drodze „Głuszc” zapropo- nował krótki postój w lesie. Wie-

Tymczasem po miesiącu space- rujący po lesie mezczyzna zau- ważył reke ludzka, jakby wyra- stająca z darniny. Przyjechała policja, odkopła i zidentyfiko- wała zwłoki. Zaczęło się żmudne grzebanie w życiorysie Piotra Ch.

Kiedy policja zainteresowała się Piotrem Ch., także jego mie- niem. I tak wyszło na jaw, że on został zamordowany, a jego samochód zginał. Numer rejes- tracyjny trafił na punkty gran- niczne, tam zaś został odnalezio- ny w księgach. Widocznie Józef G. nie wzbudził zaufania stra- żnika, bo jego personalia zostały odnotowane „na wszelki wypa- dek”. Z odnalezieniem jego sa- mego było trochę kłopotów, ale w końcu został zatrzymany. Po- nieważ nie grzeszy inteligencją, do udziału w morderstwie przy- znał się już po paru godzinach przesłuchania. Po następnych trzech dniach w areszcie była już cała czwórka z „legalnym” i posiadającym alibi Albertem J. na czele. Wspólnicy nie mieli jednak zamiaru „kryć go” i dla- tego na ławie oskarżonych za- siadali czterech, chociaż Piotra Ch. zakopano żywcem tylko trzech dość przykrych młodzień- ców.

JACEK ARTOWSKI



Krezus Wójcik

Bardzo udanie rozpoczęły wiosenna rundę rozgrywek piłkarskich zespoły warszawskie. Wygrały swe mecze Legia, Hutnik i Polonia, zdobywając dziewięć bramek, z czego Polonia ponad połowę. Wreszcie kluby zdołały się dogadać i dziś piłkarze miast siedzieć na ławce w I lidze, strzelają gole w drugiej dywizji.

Na stadionie Legii mówiło się jednak zgola o czym innym. Otóż „Przegląd Sportowy” opublikował listę zarobków naszych trene- rów ligowych, a także selekcjonera czyli Andrzeja Strejlaua. I okazało się, że to co domniemają redaktorzy z „Przeglądu” stało się powodem, że nawet lysym włos zjechał się na głowie. Według wszechbiskich redaktorów Janusz Wójcik zarabia w Legii... osiem- dziesiąt milionów złotych miesięcznie. Wliczono mu w to gaże — podobno 5 tysięcy dolarów — oraz wszelkiego rodzaju premie za zdobyte punkty. Wysokość premii uzależniona jest od miejsca zajmowanego w tabeli. Gdyby więc Legia zajmowała miejsce w ognio- wiej drabince wówczas piłkarze graliby li tylko za pen- sje. Należy przypuszczać, że inaczej potraktowano zwycięstwo nad drugim w tabeli ŁKS, inaczej zaś będzie rozmawiał sponsor z kasjerem, gdy przyjdzie potykać się z ostatnią w tabeli Jagiello- nia.

Inni trenerzy — jak Adolf Blutsch w GKS Katowice czy Karol Pecze w krakow- skiej Wiśle — także nie narze- kają. Alojzy Łysko ma 25 milio- nów, a mistrz Polski, Lech, pla- ci Henrykowi Apostelowi tylko o pięć mniej. Dodajmy, że w kilku przypadkach są to domnie- mania, bo przecież nie wiadomo, czy są to pensje z, czy bez po- datku. Można przecieć zawrzeć taki kontrakt, że sprawy urzę- du skarbowego bierze na siebie sponsor.

Andrzej Strejlau odbiera w ka- sie PZPN pięć i pół miliona zo- łych. Oczywiście, jeżeli drużyna narodowa będzie zdobywać punk- ty w eliminacjach do mistrzostw świata, konto trenera wzrośnie, zaś jeśli zagra w USA, Strejlau może liczyć, że za sam start zainkasuje około 25 tysięcy zie- łonych.

Piszę dziś o tych sprawach nie tylko dlatego, że bulwersują one nie tylko kibiców. Piszę, bo wre- szcie można o tym napisać. Do tej pory trenerzy byli sztygarami, wytapiaczami, szefami przedal- ni bądź hali ubojni. Dziś — wia- domo — są stawki, są kontrak- ty, ale są też nieprzespane noce i paczki papierosów wydalane na ławce podczas meczu. Ale taki to już zawód, w którym można

dobrze zarobić, ale też nie wolno zbyt często się mylić. Nigdy nie wiadomo, kiedy nadejdzie się na mine. A wówczas...? Trzeba o- kować walizki i czekać aż inne- mu koleźce przydarzy się podob- ny przypadek.

Januszowi Wójcikowi propono- wano w Emiratach Arabskich gaże w wysokości 25 tysięcy do- larów. Wybrał Legię, by... być bliżej centrali. Bo oto na ławach innej warszawskiej gazety o- świadcza, że jeśli zaproponują mu prowadzenie reprezentacji seniorów, natychmiast odchodzi z Legii. Pewnie jest taka klauzula w umowie. Inni rzekną — „Od- łożył to stać go by pracować w PZPN „za grosze”. To pewnie Strejlau także pustego konta nie ma — powiedzą inni. Ja jednak uważam, że obaj ci szkoleniowcy mają swoje ambicje zawodowe, które należy tylko cenić. Stano- wisko selekcjonera narodowej je- denastki to nobilitacja nie tylko w trenerskim światku. Są arze- cie i tacy, którym nigdy tego stanowiska nie zaproponują i oni z tym dawno się pogodzili, pracując dobrze lub źle w klub- ach. Są tacy, którzy oddaliby wszystkie pieniądze, by to stano- wisko osiągnąć. Ale życie często bywa okrutne.

PAWEŁ SMACZNY

Wybrał zastrzyk

W Arizonie wykonano wyrok na 27-letnim Johnie George'u Brewerze. Na karę śmierci został skazany za zamordowanie swej 23-letniej narze- czonej, która była w szóstym miesiącu ciąży i chciała się z nim rozstać. Brewer był pierwszym skazanym w tym stanie, który sam wybrał sobie rodzaj śmierci. W Arizonie takie wyroki wykonywano dotąd w komorze gazowej, ale od kwietnia ub. roku, kiedy to jeden ze skazanych meczyl się 10 minut, zanim skończył, skazani mają prawo wyboru między komorą gazową a zastrzykiem z trucizną.

Daleko nie uciek!

65-letni złodziej z miasta Alicante w Hiszpanii zapukał do drzwi przy- padkowego mieszkania i zaproponował gospodyni naprawę maszyny do szycia. Kiedy „mistrz” odszedł, stwierdziła, że wraz z nim zniknęła spo- ra suma pieniędzy. Nie wabając się ani chwili, udała się za nim w po- ścig. Przypadany na ulicy złodziej począł się gęsto tłumaczyć, ale kobieta nie ustępowała. Zebrał się tłum ludzi, wkrótce zjawił się policjant. Zde- nerwowany złodziej połknął swoją sztuczną szczękę i mimo natychmiasto- wej próby pomocy ze strony przechodniów, udusił się, zanim przyje- chała karetka.

A kiedy naród wyjdzie na ulice i popatrzy na chybotających się na wietrze, na słupach ulicznych latarni spekulantów i pseudoprzedsiębiorców zrozumie: - burdel zamknięty pora do pracy!

Kiedy do redakcji gazety „Armia Rosji” nadeszła pierwsza wiadomość o tym, że w jednostkach liniowych rosyjskiej armii tworzone są konspiracyjne komitety strajkowe, odniosłem się do tego ze sceptyzmem. Jednakowoż wkrótce od swoich korespondentów otrzymaliśmy niektóre fragmenty z programu tych struktur i potwierdzenie ich istnienia. Spróbowałem wówczas dotrzeć do „ZOLNIERZY NIEWIDZIALNEGO FRONTU”.

I tak niedawno na stacji metra „Park Kultury” podszedł do mnie młody człowiek i powiedział: „JESTEŚMY GOTOWI SPOTKAĆ SIĘ Z WAMI. UPRZEDZAM O ZACHOWANIU PEŁNEJ TAJNOŚCI. JEŚLI JESTEŚCIE GOTOWI, PROSZĘ NATYCHMIAST JECHAĆ Z NAMI”.

W oznaczonym miejscu oczekiwało nas siedmiu ludzi. Oficerowie — trzech podpułkownicy, czterech majorów (wszyscy w mundurach reprezentujących: flotę, wojska wewnętrzne, rakietowe, powietrzno-desantowe, piechotę i łączność). Geograficznie reprezentowali oni: Daleki Wschód, Zabajkale, Ural, Petersburg, Moskwę, Kaliningrad. Wiek — od 28 do 38 lat. Pełnione funkcje: od dowódcy batalionu do zastępcy dowódcy pułku. Wszyscy stwierdzili, że reprezentują podziemne komitety strajkowe. Według ich słów: „do stolicy przybyli, by uczestniczyć w zebraniu centralnej rady koordynacyjnej” i otrzymać instrukcję „O ZMIANIE TAKTYKI DZIAŁALNOŚCI W ZWIĄZKU Z POGARSZAJĄCĄ SIĘ MORALNO-PSYCHOLOGICZNĄ SYTUACJĄ W ODDZIAŁACH WOJSKOWYCH”. Oto fragmenty naszej rozmowy.

— Jak powstały Wasze komitety?

— Idea stworzenia nieformalnych struktur wyszła z zachodniego rejonu. Mówiąc dokładniej zrodziła się w oddziałach wojskowych rozlokowanych w rejonach nadbałtyckich. Wszystko rozpoczęło się od prób obrony przez oficerów elementarnych praw socjalnych i obywatelskich. Z początku występowałem w pełni jawnie i otwarcie. W jakimś momencie zdawało się nam nawet, że kierownictwo Ministerstwa Obrony słyszy nasze głosy i liczy się z opinią wojskowych dowódców. Mówiąc ściśle, oświadczyliśmy wprost, że nie wolno wyprowadzać armii z krajów nadbałtyckich do Rosji, do nie przygotowanych miejsc. Zaraz potem generał Graczev zapewnił w wywiadzie, że ani jeden żołnierz nie będzie przegrupowany, a ci nie będą przygotowywana baza socjalna. Wkrótce jednak rozpoczęło wycofywanie wojsk. Myśmy po prostu oniemieli: jakże tak...? I za to właśnie oberwało nam się od administracji wojskowej: wielu z nas zostało przeniesionych do cywila. Wówczas zrozumieliśmy, że współpraca z taką władzą nie ma najmniejszego sensu.

— Jakie zadania i cele stawiają przed sobą struktury, na czele których stoicie?

— Przekonaaliśmy się, że obecnie los żołnierzy nikogo nie interesuje, jesteśmy obowiązani działać autonomicznie. Wyrażamy otwartą pogardę dla obecnych władców. To uczucie winno być kluczowym, kiedy nadejdzie moment siłowego, zbrojnego obalenia istniejącej władzy...

— Jak się ma do tego walka o socjalne prawa wojskowych? Nazwijmy rzeczy po imieniu: chodzi przecież o przewrót w państwie...

— Sądźcie jak chcecie. Nasz punkt widzenia: my działamy w

imię ratowania Rosji, w imię dobra narodu...

— To samo mówili wszyscy, którzy występowali w roli wojskowej junty?

— Wszyscy dyktatorzy tak czy inaczej podobni są do siebie. Być może w odniesieniu do władz jesteśmy przestępcami. Jednak w stosunku do narodu i Ojczyzny — nie. I wreszcie jaka jest róż-

nica np. między nami i powiedzmy Frontem Ocalenia Narodowego. Związkiem Oficerów czy komunistyczną opozycją? Różnica jest tylko w tym, że my uczciwie mówimy o swoich zamiarach: jeśli metodami prawnymi nie da się zmienić władzy, trzeba ją brać z pomocą automatów. A pozostali zajmują się obłudnymi bataliami słownymi, chociaż mają na myśli te same me-

tody dla osiągnięcia swego celu. Tak więc, kto z nas jest przyzwoitszy?

— Jesteście gotowi płacić za osiągnięcie swoich celów ludzkim życiem? Wszak to, co proponujecie — to wojna domowa?

— Krwi w rzeczywistości może być wiele. Jesteśmy gotowi działać zdecydowanie. Przecież Rosja i wcześniej leczyła się od politycznej i ekonomicznej niemocy upuszczaniem krwi. Inne metody leczenia naszego mocarstwa nie pomagają...

— Nie obawiacie się że naród Was nie poprze, tak jak nie poparł „sierpniowych puczystów”.

— Naród nie mógł, nie chciał poprzeć tych, którzy się zdyskredytowali i sniwali się urządzili

— Jaki reżim przygotowujecie Rosji?

— Surowa, wojskowa dyktatura, np. chilijskiego typu. Zdolna do odrodzenia ekonomiki, przemysłu, zahamowania inflacji. Nie trzeba wymyślać niczego nowego, wszystko już wymyślono i sprawdzono, trzeba tylko brać gotowy model...

— Sądząc po waszych słowach, jesteście gotowi do zdecydowanych działań?

— Przygotowujemy się do nich. Mamy na przykład dobrą łączność z centrum. My regularnie przesyłamy tutaj i otrzymujemy stałą informację, instrukcje, rozkazy. Największy nasz problem, to nie dopuścić do rozłamu poglądów w armii. A takie niebezpieczeństwo istnieje. Niektórym bardziej podobają się demokraci (takich jest, prawda, w armii — coraz mniej), innym komuniści jeszcze inni sympatyzują z FON albo z Sojuszem Obywatelskim. My staramy się rozwiązać te sympatie. Wojskowy winien kochać silną władzę, która on personifikuje. O tym, że jesteśmy członkami konspiracyjnych komitetów, mało kto wie. Jądrzem naszego komitetu jest najwyżej 6 osób. Jednakże do naszych idei, które konspiracyjnie propagujemy, z sympatią odnosi się większość oficerów.

— Zamierzacie działać w granicach Rosji czy stawiacie sobie za cel odrodzenie ZSRR?

— Nie, nasze komitety istnieją tylko w rosyjskiej armii, znajdując się w rozpaczyliwym położeniu. Z kolegami z WNP podtrzymujemy związki na poziomie kontaktów osobistych...

*

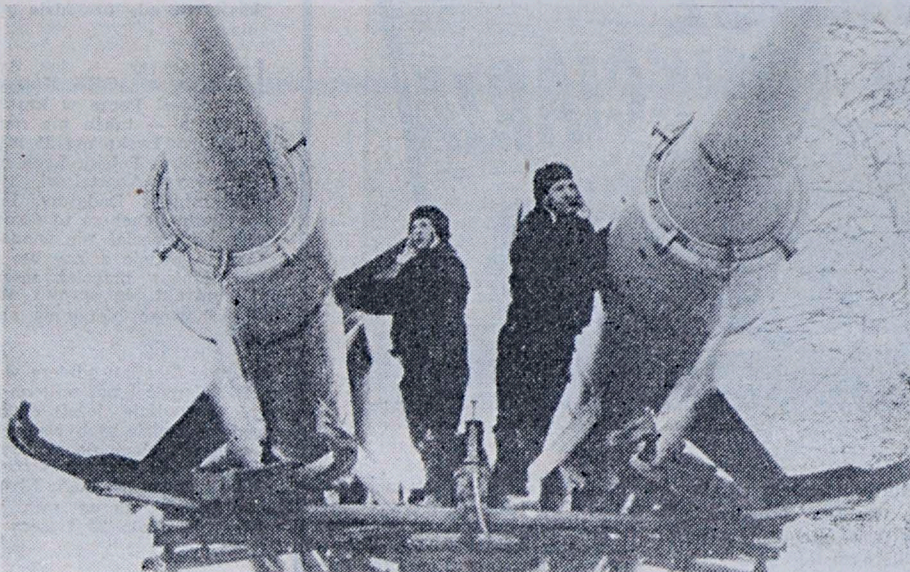
Wracając z tego spotkania, myślałem o tym, na ile prawdziwe jest to, o czym mówili „nielegalni”. Jednakowoż świadectwo, jakie otrzymujemy z wojsk potwierdza niebezpieczne informacje. Co więcej, wiadomo, że w wojskowych „dołach” tworzą się także konspiracyjne struktury Związku Oficerów Frontu Narodowego Ocalenia.

**ALEKSANDER ZILIN
PODPULKOWNIK
REDAKTOR NACZELNY
GAZETY „ARMIA ROSJI”**

P.S. Niedawno na konferencji prasowej rosyjskiego ruchu demokratycznych reform, poświęconej problemom armii, powiedziałem o tym, że przygotowuję właśnie ten materiał dla „Moskowskich Nowosti”. 25 lutego br. wezwano mnie do prokuratury wojskowej. W ciągu kilku godzin żądano ode mnie wymienienia nazwisk „nielegalów” (tylko naiwny człowiek mógł sądzić, że posługiwali się oni własnymi nazwiskami) bądź rezygnacji z publikacji tego materiału.

Tłum. L.W.

Z POGARDY DLA WŁADZY



Kara śmierci w Rosji

W latach 1826—1909 w Rosji zostało skazanych na śmierć 612 osób. Z ujawnionych niedawno, ściśle tajnych dotąd statystyk dowiedzieć się można, że tylko w roku 1985 w Związku Radzieckim wykonano 770 wyroków śmierci.

W ciągu następnych 5 lat władzy Gorbaczowa liczba osób, na których wykonano karę śmierci, spadła o ponad 500. Jak stwierdza „Niezwiszimaja Gazieta”, w roku 1991 wykonano w Rosji wyroki śmierci na 119 osobach. Ale przypomnijmy, że statystyka z ostatniego roku dotyczy tylko Rosji. Specjaliści

twierdzą, że nadal co trzecia kara śmierci wykonywana jest w Rosji. W ciągu roku w urzędowym majestacie pozbawia się tam życia dwukrotnie więcej ludzi niż w Iranie, trzy razy więcej niż w Południowej Afryce, Nigerii albo Chinach i dwadzieścia razy więcej niż w Stanach Zjednoczonych.

„Niezwiszimaja Gazieta” przypomina przy tej okazji, że w Rosji i w ZSRR kara śmierci była 4-krotnie znoszona. Po raz pierwszy uczyniła to carowa Elżbieta dokładnie przed 250 laty, następnie wykonanie kary śmierci było zakazane w latach 1917, 1920 i w 1947 r.

Przyczynkiem do niezwykle obłudy radzieckich władz może być fakt, że np. w roku 1949, kiedy to w gułagach umierały dziennie setki ludzi, ZSRR wystąpił w ONZ z propozycją zniesienia kary śmierci, jednakowoż inicjatywa ta nie znalazła poparcia w Zgromadzeniu Ogólnym. Dzisiaj kara śmierci jest zniesiona względnie nie jest wykony-

wana, w ponad 80 krajach świata.

Obecny rosyjski kodeks karny umożliwia zasadzenie najwyższego wymiaru kar łącznie w 33 przypadkach. Tylko sporadycznie skorzysta się z aktu łaski, do którego ma prawo jedynie prezydent Borys Jelcyn.

A oto statystyka wykonania wyroków śmierci i ulaskawień w b. ZSRR:

1985	— wykonano 770	— ulaskawiono 20
1986	— wykonano 526	— ulaskawiono 41
1987	— wykonano 344	— ulaskawiono 47
1988	— wykonano 271	— ulaskawiono 72
1989	— wykonano 276	— ulaskawiono 23
1990	— wykonano 195	— ulaskawiono 29

Ofiara do ostatniej chwili nie wie, kiedy wyrok (strzał w tył głowy) zostanie wykonany. Miejsce jego wykonania także pozostaje tajne. W świadectwie zgonu wysyłanym rodzinie, miejsce pochowania straconego pozostaje wykreślone.

(PAI)
L.W.

BEZ ZNIECZULENIA

Podczas libacji dorośli rzucali butelkami w siedzące w kąciu dzieci.

W drewnianym rozpadającym się domu 73-letnia staruszka wychowuje troje dzieci. Ich matka pojawia się sporadycznie. Sąd pozbawił ją praw rodzicielskich 2-3 lata temu. Ojca, a właściwie ojców nie znają. Dzieci są zaniedbane i brudne. Mająwszy we włosach, blizny na rękach.

Dom i całe obejście chyli się ku upadkowi. Połamany płot, rozwalający się kurnik, zarosnięty ogród. Poprzez ciemną sień wchodzi się do kuchni, dalej do dwóch pokoi i jakiejś zamkniętej na kłódkę spiżarni. Ubikacja znajduje się na zewnątrz, obok gołębnika. W domu jest kran, ale woda tylko zimna. W kuchni leży porożnięte drzewo. Nikt nie pali w piecu, gdyż wymaga remontu. Zim-

ma jasne, gęste włosy i niebieskie oczy. Jest trochę grubsza niż najmłodsza siostra i nadpobudliwa. Choruje na epilepsję.

Matka — alkoholiczka pojawia się od czasu do czasu. Przyjdzie coś zjeść lub wynieść. Czasem można ją spotkać na ulicach Białego-stoku w towarzystwie pijanych mężczyzn. Ma niespełna 30 lat. Zniszczona i opuchnięta wygląda na 20 lat więcej niż

spół z mamusią. Siedzieli w kącie.

Podczas libacji dorośli rzucali butelkami w siedzące w kąciu dzieci. Maluchy zasłaniały się rączkami. Do tej pory mają na rączkach ślady i blizny od szkła.

Dzieci nie mówią o sobie. Monika, chociaż ciągle trójko-cze, to nie opowiada o sobie, czy rodzeństwie. Ani o matce. Chłopiec przeważnie milczy. Dorotka ciągle kręci się i nie może usiedzieć na miejscu. W szkole, w pierwszej klasie, na początku ciągle dostawała dwójki. Nie chodziła do „zerówki”, bo babci nikt nie powiedział, że coś takiego ist-

ci. Teraz lubi się przytulać, siadać na kolanach.

Na wczesnych Dorotka po pierwszych dniach przestała siusiać w łóżko. Mirek zaczął się odzywać, a Monika nie miała ani jednego ataku.

AGNIESZKA ŻERO



DROGA DO DOMU

no. Babcia kiwa głową, że trzeba naprawić. Ona komuś powie, kogoś poprosi...

W izbach — dwa łóżka, stół, trzy krzesła, ława, na której dzieci trzymają książki. Szafy chyba nie ma. Jest za to czarno-biały telewizor.

Dzieci różnią się między sobą wyglądem i zachowaniem. 7-letnia Dorotka o długich ciemnych włosach i dużych oczach, nie może usiedzieć na miejscu. Często się przeziębila. Babcia nie przypilnuje, a mała wybiega na dwór bez okrycia. Ma astmę. Mirek chodzi do 3 klasy szkoły podstawowej. Ciemnowłosy i otłpy. Rzadko się odzywa. Ruchy ma trochę spowolnione. Jest lekko upośledzony. Monika — uczennica szóstej klasy —

ma. Ubiiera się w ciuchy Moniki, darowane dziecku przez obcych ludzi.

Ostatnio przyszła z kumplami. Włamali się do spiżarni. Niewiele tam było, ale widocznie i to okazało się potrzebne. Zabrała darowane dziecku rzeczy. Przedtem zrobiła awanturę. Monika dostała ataku.

Dzieci nie mówią do niej mamę. Nie garną się do niej, nie rozmawiają, nie podchodzą. Przeważnie zachowują się tak, jakby jej nie było.

Od kiedy babcia sprawuje nad nimi opiekę mają względny spokój. Przedtem, gdy były mniejsze, ciągle były świadkami libacji. Ojców nie znają. Raczej wujków, którzy się stale zmieniali i coraz to inny

nieje. Nauczycielka sama nie zainteresowała się, czemu dziecko nie odrabia lekcji, nie zna liter, nie ma książek. Babcia też nie wiedziała, jakie książki i do czego. Mówiła, że z Dorotki i tak nic nie będzie. Trzeba ją oddać za granicę. Jest mała, to jeszcze wezmą. Tak ktoś babci radził. Dorotka słysząc to płakała.

Na ostatnich wakacjach dzieci pojechały na wczasy zorganizowane przez Stowarzyszenie „Droga”. Tam odżyły. Zaczęły się uśmiechać. Nabraly sił. Kwitły. Małą dziewczynkę trzeba było siłą przytulić do siebie. Nie wiedziała o co chodzi, co to jest. Przecież na co dzień spotykała się tylko z wrogością i krzykiem. Podobnie jak inne dzie-

szczęśliwie kres położył tragiczny wypadek. Wracając ze szkoły dziewczynkę potrącił przejeżdżający z dużą szybkością samochód. Wiktoria poszybowała w powietrze i uderzyła o chodnik rozbijając czaszkę. W szpitalu dziewczynka wyglądała normalnie. Choć była nieprzytomna i miała złamane zebro trudno było powiedzieć, sądząc z jej wyglądu, że brała udział w wypadku. Ale lekarze byli zaniepokojeni. Przebadano jej mózg.

Okazało się, że jest źle, choć wtedy jeszcze nie wiadomo było jak źle. Przez następne siedem tygodni lekarze walczyli o życie dziewczynki. Uszkodzony

zgody. Wiktoria przeżyła. Po dwóch miesiącach na oddziale intensywnej terapii przeniesiono dziewczynkę na hałaśliwy oddział dziecięcy. Była wtedy w śpiączce. Oczy miała otwarte, ale prawie nie reagowała na świat zewnętrzny. Poddawana była ciągłej fizykoterapii, a wieczorami matka próbowała dotrzeć do niej, używając sposobów jakich ją nauczyła — dotykaniami zinnymi i ciepłymi przedmiotami, uderzając w przedmioty, gwizdząc, krzycząc, przytulając i potrząsając dziecko. Stan Wiktorii powoli się stabilizował. Jedną ze szkół dla kalekich dzieci przyjęła dziewczynkę. W ciągu pierwszych osiemnastu

się utrzymywać równowagę i poruszać lewą dłoń. Rozumie wszystko, co się do niej mówi, porozumiewa się używając komputera wykorzystując zaprogramowane zdania jak „chcę mi się pić”. To wielki postęp, ale matka czasami tęskni do krzyczącej i kłócącej się nastolatki. Wiktoria mieszka w swojej szkole. Do domu przyjeżdża na weekendy i ferie. Opieką nad Wiktoria w domu byłaby wyczerpująca, a mają przecież jeszcze dwóch synów — 13-letniego Bena i 10-letniego Hugha, którzy również wymagają opieki i uwagi rodziców. Ludzie nie rozumieją co to znaczy dawać sobie radę z osobą o uszkodzonym mózgu. Niestety taka osoba rzadko staje się miłszą. Chorzy często się złością, tracą wszelkie zahamowania, stają się agresywni.

Bardzo trudno było mi pogodzić się z utratą mojej prawdziwej Wiktorii. Ale teraz jestem dumna kiedy mogę pochwalić się przed ludźmi jej osiągnięciami. Chęć by wszyscy podziwiali ją za to, że przeżyła to wszystko. Odkryliśmy również, że istota ludzka ma w sobie nieskończone wielką siłę by przeciwstawić się nie-szczęściu. Znalazłam w sobie ołbrzymie jej pokłady, których istnienia nawet nie podejrzewałam. Czasem patrzę na Wiktoria i zastanawiam się, czy ktoś inny na jej miejscu miałby siłę chociaż się uśmiechnąć? A Wiktoria się śmieje. My również, razem z nią. Pomimo wszystkiego.

(tłum. i opł. M.J.)

Miedzy życiem a śmiercią

„Czasami kiedy patrzę na zdjęcia Wiktorii jako małej dziewczynki, bardzo za nią tęsknię. Tęsknię za jej radosnym trąkotaniem, jej śmiechem, jej śpiewem. Tęsknię za przyszłością, której nie będzie — za spotykaniem jej chłopców, jej ślubem, dziećmi”.

Wiktoria nie umarła, ale dawna Wiktoria, wesoła dziewczynka, która śpiewała w chórze i grała na wiołonczeli — odeszła na zawsze, okrutnie wymazana z życia przez wypadek drogowy. Na jej miejscu jest teraz nowa Wiktoria — ma 16 lat, siedzi na wózku inwalidzkim, nie potrafi mówić, a jej mózg jest nieodwracalnie uszkodzony.

Jeszcze cztery lata temu życie państwa Zuzanny i Jeremiasza Griffina było niemal idylliczne. Prowadzili szkołę języków obcych i mieszkali w pięknym domu z trójką dzieci — Wiktoria, Benem i Hughem. Ale w słoneczne majowe popołudnie 1989 roku ich

WIKTORIA JUŻ NIGDY NIE NAZWIE MNIE MAMA

mózg opuchł niebezpiecznie, a przeprowadzona po sześciu dniach trepanacja spowodowała groźne zakażenie. Przypuszcza się teraz, że to ta infekcja spowodowała większość uszkodzeń.

Wiktoria utrzymywała przy życiu maszyną, a lekarze raz uspokajali rodziców, to znów mówili o bliskiej śmierci i pytali o organy do przeszczepów. W końcu rodzice uznali, że należy pozwolić dziecku umrzeć i błagali lekarzy o wyłączenie maszyn, ale nie uzyskali

miesięcy pobytu w szkole, w wyniku intensywnej terapii, Wiktoria obudziła się ze śpiączki i nauczyła pewnych gestów.

Nigdy nie zapomnę, kiedy po raz pierwszy zdołała sama przewrócić się na bok.

To było tak mało, a znaczyło tak dużo — wspomina matka dziewczynki.

Obecnie stan Wiktorii jest dużo lepszy niż kiedykolwiek kiedykolwiek mógł przypuszczać. W ciągu następnych 18 miesięcy nauczyła

Listy

Droga redakcjo

Mam na utrzymaniu 6-cio dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Najstarsza córka uczęszcza do liceum, zaś 4-ro dzieci do szkoły podstawowej, natomiast najmłodszy w domu. Utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych i z zasiłku rodzinnego. Mój mąż jest alkoholikiem, który nie potrafi nawet sobie zapewnić utrzymania, nie mówiąc już o rodzinie. Często w miejscach publicznych wszczynam awantury, za co trafia do izby wytrzeźwień, a następnie do sądu. Pracuję w firmie prywatnej, ale co z tego, gdy pobory jego nie idą na utrzymanie rodziny. Przedtem od męża otrzymywałam alimenty (zasądzone w 1990 r.) w wysokości 700 tys. zł miesięcznie. Od stycznia nie daje nic, gdyż przed wypłatą pobiera zaliczki, pohula dwa — trzy dni i zjawia się w domu bez grosza. Często zmuszona jestem pożyczać od sąsiadów pieniądze na żywność, aby przeżyć do następnego zasiłku. Moje dzieci oprócz chleba i masła roślinnego (choć czasami i tego brakuje) nie widzą kielbasy, słodczy czy owoców. Żyjemy w nędzy. Czasami przychodzi mi okrutna myśl o samobójstwie, ale ze względu na miłość do dzieci nie potrafiłabym tego zrobić. Sama nie wiem, jak tak dalej żyć. W dodatku za kilka miesięcy stracę prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Jestem zrozpaczona, co wtedy robić. Na pracę żadnej nadziei nie ma. Korzystając z ogłoszeń prasowych chciałam podjąć pracę chałupniczą. Ale gdy tylko wysłałam prośbę o przysłanie bliższych informacji, ogłoszenie jest nieaktualne lub odpowiedź wcale nie przychodzi. W styczniu zwróciłam się z podaniem o pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w naszej miejscowości. Ośrodek opłaca dzieciom w szkole obiady. Innej pomocy oprócz używanej odzieży nie otrzymywałam, ze względu na brak środków. Zwracałam się o pomoc żywnościową lub finansową do tutejszej parafii. Ksiądz odpowiedział, że trzeba zapracować (tylko gdzie) i na tym się skończyło. Żyjemy w ubóstwie. Pranie robię ręcznie, gdyż pół roku temu pralka uległa awarii (spalił się silnik), a na naprawę mnie nie stać. Zalegam z opłatami za prąd, podatkiem i abonamentem telewizora (szarego), a w dodatku w marcu będę zmuszona opłacić za wodę z hydrantu miejskiego za cały rok. Błagam o pomoc.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji.

Pomóżmy sobie

„Droga” — Stowarzyszenie pomocy osobom zagrożonym uzależnieniem i uzależnionym — powstało w 1987 roku. Skupia w swoich szeregach młodych ludzi zainteresowanych niesieniem pomocy. W czerwcu 1991 r. Stowarzyszenie uzyskało szereg prawny i zaczęło poszerzać zakres swojej działalności. Dzieli się na dwie grupy: pierwsza zajmuje się narkomanami, druga — dziećmi z opuszczonych rodzin.

Obecnie Stowarzyszenie ma pod opieką doradczą 250 dzieci, pod stałą opieką — 70. W ramach pomocy doradczą zapewnia dzieciom wsparcie materialne. W czasie wakacji organizowało swoim podopiecznym (180 dzieci) 3-tygodniowy oboz terapeutyczny w Jastarni. W okresie Świąt Bożego Narodzenia udało im się zorganizować choinkę dla 350 dzieci.

Opiekunowie w ramach pomocy odwiedzają dzieci w ich domach, udzielają im konsultacji, przynoszą zabraną ubrania lub zabawki.

Ze względu na to, że wiele z tych dzieci przeżyło tragedię, prowadzona są w szkołach grupy socjoterapeutyczne.

Obecnie Stowarzyszenie stara się otworzyć dom dla dzieci opuszczonych. Byłoby to jednocześnie skupisko, w jednym punkcie działalności rozproszonej po całym mieście. Planuje otworzyć dom dziennego pobytu dzieci z nocejącym dysurtem, gdyż zdarza się, że dzieci wznoszą do swoich rodziców domy zastają drzwi zamknięte lub muszą oczekiwać w środku nocy z powodu pijackich awantur rodziców. Dzieci wówczas spędzają noc w plenerach, truszczonej wiatrakami, samociotów, a nawet śmietnikach. Często, właśnie ze śmietników zbierają członkowie Stowarzyszenia swoich podopiecznych. Istnieje obawa, że w wielu wypadkach dom ten mógłby się stać całodobowym domem dziecka, gdyż one nie chcą wrócić do swoich rodzin.

Członkowie Stowarzyszenia widzą w takiej inicjatywie szersze nowe życie dla dzieci, które nie znają miłości i domu.

Jak daleka jest droga do domu — zależy w dużej mierze od otoczenia.



„Dziecko mojej zmarłej żony jest teraz całym moim szczęściem”. Tak mówi ojciec małej dziewczynki, która urodziła się z martwej matki.

Wysoki, ciemnobloni mężczyzna stoi przy inkubatorze na oddziale noworodków szpitala w Middlesbrough w Anglii. Po policzkach płyną mu łzy, kiedy wciąż powtarza te same trzy słowa: „Nicola, moja Nicola”.

Mała ludzka istota w inkubatorze nie słyszy go. Ma 25 cm długości i waży 850

Narodzona po śmierci

gramów. Urodziła się w 27 tygodniu ciąży i z wielką energią walczy o przeżycie. Mężczyzna ostrożnie wkłada rękę do inkubatora i jednym palcem dotyka swego dziecka. „Ona ma ręce jak Deborah” — mówi i głos więźnie mu w gardle. Ponieważ jego żona — Deborah — nie leży na oddziale obok swego dziecka, nigdy nie zobaczy swojej córki. Deborah od 37 dni jest już klinicznie martwa. Do tego czasu lekarze sztucznie utrzymywali ją przy życiu, aby ratować dziecko, które nosiła pod sercem.

Byli bardzo szczęśliwą parą. Pobrali się cztery lata temu. Radość z pierwszego dziecka była tak wielka, że uczyniła ich szczęście doskonałym. Potem w 21 tygodniu ciąży nastąpiła katastrofa. Deborah dostała wylewu krwi do mózgu. Leżała w domu, kiedy Ian wrócił z pracy i znalazł ją. Kiedy odwieziono ją do kliniki, stwierdzono, że kobieta jest martwa.

„Nie możemy nic zrobić dla pańskiej żony” — powiedzieli lekarze. — „Ale możemy spróbować uratować dziecko podtrzymując funkcje organizmu kobiety”.

Lekarze mieli nadzieję, że „żyjąca martwa” utrzyma w sobie dziecko do 28 tygodnia ciąży. Jednak 37 dni po klinicznej śmierci Deborah pękł pęcherz płodowy i rozpoczęła się akcja porodowa. Lekarze wykonali cesarskie cięcie wydobywając na świat drobniutką dziewczynkę, która otrzymała imię Nicola, tak jak ustaliła to matka ze swoimi mężem, jeszcze przed śmiercią.

„Chcę być ojcem i matką jednocześnie. A co więcej, sądzę, że Deborah będzie zawsze przy Nicolii i przy mnie

na podst. FRAU AKTUEL
opr. I. Axmann



Nie padną tu żadne nazwiska. Członkowie kompanii antyterrorystycznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku pracują anonimowo. Unikają reklamy. Zbytni rozgłos przeszkadza. Wystarczy, że są w pogotowiu i uderzają, kiedy trzeba. Twarzy ich nie zobaczymy w telewizji.

Jak wygląda dowódca? Około 27 lat, mocno zbudowany, krótkie włosy, zdecydowane ruchy. Szybki, a zarazem opanowany. Chodzi najczęściej w dresach sportowych, jak cała jego kompania. Nie zazdrościłby przestępcy, który stanie z nim oko w oko. Wolałby również uniknąć roli sparing — partnera na dużej macie podczas codziennego treningu.

Właśnie trening. Przeszłość sportowa ogromnej większości członków kompanii antyterrorystycznej, a także ich niezwykła sprawność, skłoniły mnie do zawiarcia przez kilka godzin bliższej znajomości z kompanią. Przede wszystkim sprawność

Oglądam walki na macie grupy ubranej w mundury typu „US”, z emblematami na lewym ramieniu, głowy tygrysa i herb Białego stoku. Wszyscy są boso, w czarnych kominarkach. Podczas treningu przeważają elementy jiu-jitsu i karate, przystosowane do potrzeb służby. A zatem obrona przed nożem, metalowym prętem, obezwładnienie przestępcy, odebranie mu broni palnej, jeden na jednego, jeden na wielu. Imponują siłą i kocią zwinnością. Do walki często włącza się dowódca.

Przerwę wykorzystuję na rozmowę.

— Pozazdrościłbyś sprawności i kondycji.

— To nasz zwykły obowiązek. Siabli nie mają tu czego szukać.

— Jak wygląda rekrutacja do kompanii?

— Większość służyła w wojskach powietrzno — desantowych. Część w marynarce wojennej, niektórzy z klubów sportowych. Wszyscy uprawiali wyczerpujący sport, przede wszystkim boks, dżudo, karate.

— A pan?

— Przez dziesięć lat walczyłem jako karateka w stylu kuokushinkai. Wracając do rekrutacji, to wszyscy ochotnicy po zdaniu bardzo trudnego egzaminu sprawnościowego. Teraz tworzą kompanię zawodową.

— Sama młodzież?

— Średnia wieku 26 lat, ale

nas nie liczy się wiek, tylko sprawność.

— Ile godzin poświęcacie na trening?

— Codziennie cztery i dwie godziny zajęć teoretycznych. Mamy halę, siłownię, korzystamy z krytej, własnej strzelnicy i specjalnych poligonów.

— W gabinecie dostrzegłem dyplomy z ukończenia kursów w Akademii Policji

— Na razie często nie mamy, ale obawiam się, że będziemy mieli coraz więcej pracy. A wracając do pytania, to podczas wizyty Ojca Świętego w Białymstoku nasz snajper zauważył osobę, która nie miała prawa przebywać w pobliżu miejsca, gdzie miał krótki odpoczynek Jan Paweł II. Zdejmaliśmy go błyskawicznie. Okazało się, że nie miał złych zamiarów. Chciał zobaczyć

Kompania "TYC"

Stanów Zjednoczonych.

— Kilku naszych było na przeszkoleniu w USA.

— Pan też?

— Tak. I to nie tylko jeden raz.

— Przewyższają was poziomem wyszkolenia?

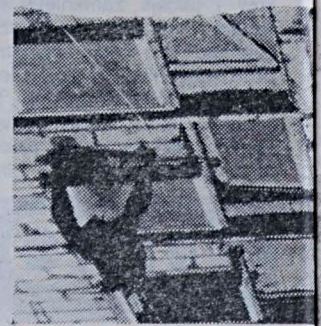
— Przede wszystkim techniką. Mają do dyspozycji doskonały sprzęt — komputery, samochody, broń. A także zliberalizowane przepisy. My w wielu przypadkach mamy ograniczoną swobodę. Na przykład przy wysadzeniu środków wybuchowych drzwi do pomieszczenia, gdzie znajduje się dajmy na to terrorysta z zakładnikami, musimy otrzymać pozwolenie prokuratora. Natomiast sprawność posiadamy nie gorszą od naszych kolegów ze Stanów Zjednoczonych. Zresztą przedstawiciele Akademii Policji gościli u nas w kompanii, w Białymstoku. Oglądali nas w akcji i z podziwem kiwali głowami.

Błyskawiczne obezwładnienie

— Nie słyszałem, abyście mówili sobie po imieniu — zwróciłem się do kilku członków kompanii.

— Używamy pseudonimów.

— Mielicie ostatnio spektakularne interwencje?



z bliska Ojca Świętego i miał przy tym dużo szczęścia, bo udało mu się przeżyć przez zewnętrzny pierścień ochrony. W rejonie naszego działania rozbroiliśmy zdecydowanego na wszystko kłusownika, dysponującego bogatym arsenałem broni. Obezwładniłszy też uzbrojonego w siekiere psychopata. Terroryzował rodzinę i sąsiadów.

Jeśli jest dobre rozpoznanie to bandyta ma minimalne szanse

Życie nie jest filmem

— Chyba jest mało takich rzeczy, których nie potrafiliście zrobić? — zapytałem szefa.

— Im więcej umiemy i wiemy, tym mniej szansy pozostawiamy przeciwnikowi. Oprócz za

Cicciolina chwilowo nad kołyską

PORNO MAMA

Wygląda jak nobliwa, nieco staroświecka mamusia. I aż trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno była bohaterką najbardziej wyuzdanych filmów porno. Ilona Staler alias Cicciolina została kilkanaście tygodni temu matką.

Urodziła syna Ludwika

Maksymiliana, którym osobście się opiekuje. W wywiadach zapewnia, że karmi go własną piersią.

Oczywiście wszystkich najbardziej intrygują przyszłe losy potomka pornogwiazdy. Cicciolina z niezmażonym spokojem odpowiada, że życie Ludwika

Maksymiliana nie będzie podobne do tego, które było jej udziałem. Ma oczywiście na myśli swoje dzieciństwo, bo lata pracy na planie filmowym wspomina z nostalgią.

„Gdy byłam dzieckiem — mówi w wywiadzie dla „Paris Matcha” — myśliśmy się

w tej samej misce, w której potem przygotowywało się jedzenie”.

Dzisiaj Cicciolina nie narzeka na brak gotówki. Zapewnia, że jej syn dostanie najlepsze wykształcenie, a potem być może zostanie tancerzem, muzykiem, a jeszcze może nawet prezydentem USA. Pytana czy nie obawia się szoku, jaki przeżył Ludwik Maksymilian, gdy dowiedział się, czym zajmowała się mamusia, uśmiecha się rozbawiająco. „Są rzeczy bardziej wstrząsające niż

Tak naprawdę, to jestem za surowym karaniem

Można powiedzieć, że znam fach złodziejski — tak ocenia siebie January M., złodziej z O.

January M., krępy trzydziestoletni mężczyzna, zaczął kraść w wieku dziesięciu lat.

— Miałem starszych kolegów, którym kleiły się ręce do cudzych rzeczy — tak przypomina swój początek.

January M. jest częstym bywalcem prokuratury rejonowej w O. Wystarczy jakieś zgłoszenie o kradzieży, włamaniu itp., a już prokurator wzywa Januarego (o ile on się nie znajduje w areszcie, albo też nie odsiaduje wyroku za popełnione przestępstwo). January M. chętnie stawia się na wezwania prokuratora, nie odmawia wyjaśnień. Pracownicy prokuratury przyzwyczaili się do widoku M. w korytarzach gmachu sprawiedliwości.

— Panie M., ma pan jakąś nową sprawę? — pytają przechodząc obok Januarego M.

— Jestem tu umówiony z prokuratorem półprywatnie — odpowiada. January M. uważa siebie za swego rodzaju „konsultanta” w spra-

wach złodziejskich.

Czekając na prokuratorskie przesłuchanie January M. chętnie opowiada o swoich złodziejskich przygodach.

Kraść, oszukiwać, uciekać...

— Pierwszy raz, to było tak, że koledy nakradli, a mnie obwiniono. Matka mówi — „wszystko powiedz dzielnicowemu!” No to siadłem do stołu i napisałem na kartce papieru, o tym co robiłem i co wiedziałem o koleżkach. Kartkę zostawiłem na stole i uciekłem przez okno w pole. Tak się zaczęły moje ucieczki z domu. Po kilkunastu ucieczkach pani z kuratorium poradziła mojej mamie: „Trzeba synka oddać do pogotowia opiekuńczego. Tam zapomni o starych kolegach, którzy sprowadzają

go na złą drogę. Pozna nowych, lepszych. Nauczy się dobrych rzeczy”.

No i nauczyłem się: kraść, oszukiwać i uciekać. Po roku pobytu w tym zakładzie, byłem tak dobry, że aż mnie musiano przewieźć do innej placówki wychowawczej.

Tam, można powiedzieć, była już

intensywnie myśląc ułożyłem taki plan: uciec, włamać się, dostać mały wyrok. Tak też zrobiłem.

Jestem na ucieczce w domu. Wzywają mnie do komisariatu.

— Narozrabiałeś! — mówią tam.

— A gdzie tam — odpowiadam.

— Stęskniłem się za domem. A po za tym mam w perspektywie czter

SPOWIEDŹ ZŁODZ

„wyższa szkoła jazdy”. Więc do kształcałem się u wytrawnych złodziei. „Nauka” trwała trzy lata. Potem poczułem się znudzony i uciekłem z zakładu wychowawczego. Za to ukarano mnie poprawczakiem. Miałem siedemnaście lat i w perspektywie cztery lata poprawczaka.

lata poprawczaka.

— Zrób coś — mówią mi na komisariacie. — Przymknij cię do pudła najwyżej na rok.

Potem poczęstowali piwem i podpowiadają mi:

— Było niedawno włamanie do sklepu monopolowego. Nie znaleźliśmy sprawcy. Weź to na

Jak grać?

1 Co to jest Lotto?

Lotto to gra polegająca na wybraniu 6 z 49 liczb (Duży Lotek),
lub 5 z 42 liczb (Express Lotek).

2 Gdzie grać w Lotto?

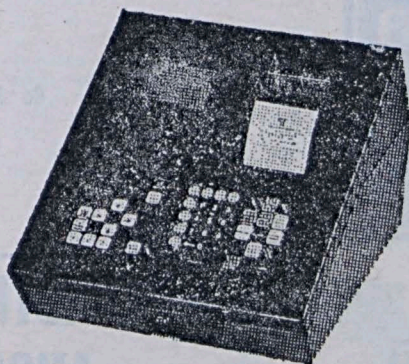


We wszystkich punktach Lottomatu. Są one wyposażone w nowoczesną aparaturę elektroniczną. Automaty obsługuje kolektor. Gra dzięki Lottomatowi jest szybka, łatwa i daje grającemu dużo możliwości.

3 Jak grać w Lotto?

METODA PIERWSZA

Polega na skreśleniu liczb według własnego uznania.



METODA DRUGA

Zwana „Chybił — trafił”, polega na błyskawicznym losowym wybraniu liczb przez automat.

4 Kiedy grać w Lotto?

Codziennie — w godzinach otwarcia kolektur, a w dniu losowania do pół godziny przed jego rozpoczęciem.

5 Jak wypełnić blankiet?

Wyłącznie czarnym lub granatowym długopisem. W polu wybranej liczby należy postawić grubą pionową kreskę. W taki sam sposób należy wybrać rodzaj gry, ilość kolejnych losowań oraz ilość liczb w grze systemowej.

Blankiet nie stanowi dowodu zawarcia zakładów.

6 Kupon — jedyny dowód zawarcia zakładów

Kupon jest jedynym dowodem zawarcia zakładów. Wypłata wygranej następuje po zwrocie kuponu przez okaziciela. Na kuponie wydrukowane są liczby wybrane przez grającego oraz indywidualny, zakodowany dowód transakcji.

Pamiętaj, Twój kupon może być wart miliard!

LOTTO
DUŻY LOTEK
EXPRESS LOTEK

miliard w środę — miliard w sobotę

K763-0

Dlaczego Ty też nie miałbyś uczyć się języka obcego?



Europejska Szkoła Kształcenia Korespondencyjnego zaprasza Państwa do udziału w kursach korespondencyjnych. Zapewniamy materiały dydaktyczne, przygotowane według najnowszych metod wypracowanych w krajach Europy Zachodniej. Uczą się Państwo w domu, w wybranej przez siebie chwili, w dowolnym tempie, tak iż nawet trudniej uczącym się studentom nauka nie sprawia żadnych problemów. Przez cały czas trwania kursu pomaga Państwu przydatny nauczyciel, który koryguje Państwa pracę udzielając cennych rad i wskazówek.

Aby przekonać się o skutecznym sposobie nauki, którą zapewnia ESKK, wystarczy przesłać zamówienie na bezpłatną lekcję próbną.

Spróbuj! Wypełnij i wyślij bon na jedną

bezpłatną lekcję próbną.

Ryzykujesz tylko tym,

że zaczniesz się uczyć.

ESKK EUROPEJSKA SZKOŁA KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO
PIERWSZA NAJWIĘKSZA NAJLEPSZA

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ PRÓBNĄ

Proszę o przysłanie mi jednej bezpłatnej lekcji kursu:

okres nauki	miesięczna cena
dla początkujących	(16 mies.; 90 000 zł)
☐ Angielskiego ☐ Francuskiego ☐ Hiszpańskiego ☐ Holenderskiego ☐ Niemieckiego ☐ Rosyjskiego ☐ Włoskiego	
dla średnio zaawansowanych	(16 mies.; 90 000 zł)
☐ Angielskiego ☐ Niemieckiego	
dla zaawansowanych	(16 mies.; 90 000 zł)
☐ Francuskiego	
dla biznesmenów	(16 mies.; 125 000 zł)
☐ Niemieckiego	
☐ Kroju i szycia	(12 mies.; 95 000 zł)
☐ Nauki gry na instrumentach klawiszowych (keyboard)	(12 mies.; 75 000 zł)
☐ Podstaw księgowości dla każdego	(12 mies.; 110 000 zł)
☐ Nauki zawodu sekretarki	(12 mies.; 100 000 zł)
☐ Nowoczesnego zarządzania	(12 mies.; 125 000 zł)

Imię i nazwisko: _____
Ulica: _____ Numer domu: _____
Kod pocztowy: _____ Miasto: _____ 47

Bon prosimy przestać pod adresem:
ESKK skr. poczt. 200, 60-959 Poznań

k 452-00

WĘGIEL

kęsy — kostka — orzechy — groszek — miał
ciągła sprzedaż i zamówienia
zapewniamy transport
skład Stacja Lewickie
P.H.U. „TAJAN”, tel. 196-182
Bardzo niskie ceny!!!
Cement 700 tys.
tel. 196-182.

g 3654-1

CIĄGNIKI • MTZ-80 • MTZ-82 • T25-A ROLNICZE AUTO-SALON "GLOBTEX"

Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel./fax 753-187, tel. 752-564 wew. 48, 49

g 3220-0

POLONEZ CARO

najtaniej

WSZYSTKIE TYPY - KOŁORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU

LEASING • RATY

KOMIS
MARIMPEX

ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel. 753-187, fax 754949
codziennie 9-16, niedziela 9-13

Ag 1124-0

OKAZJA! SKŁAD OPAŁU „BARBORKA” (biac PKP)

Łomża, ul. Sikorskiego

czynny godz. 7.00—16.00
tel. 34-41 wew. 45
tel. dom. 54-88 (po 17.00)

Oferuje węgiel
po najniższych cenach:

gruby — 1.030.000 kostka — 850.000, orzech — 950.000, orzech-kostka drobna — 830.000, groszek — 770.000, miał — 420.000 zł/t. Oferujemy własny transport! Dla odbiorców hurtowych i stałych ceny do uzgodnienia!

Łg 2550-0



15-062 Białystok, ul. Warszawska 9
tel. 435-511

OFERUJE HURTOWO
KOSZULE W CENACH PRODUCENTA

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
W REGIONIE
PÓŁNOCNO-WSCHODNIM
NAJLEPSZYCH POLSKICH FIRM

Pa 1-0

GLAZURA TERAKOTA

WYPOSAŻENIE KAZIENEK

CONSUS Białystok
Zwycięstwa 25A

k 372-0



BEZ CŁA

RATY, LEASING,
CZĘŚCI, SERWIS

Spectrum - autoryzowany dealer
Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556

k 666-0

UWAGA ROLNICY!



P.P. Cukrownia „Łapy” w Łapach

proceedzi kontraktację buraków cukrowych na kampanię 1993/94 gwarantując:

- cenę wyższą niż średnia krajowa
 - terminowe rozliczenie
 - dopłatę za dowóz
 - premię przy dostawie na plac fabryczny
 - bonifikatę w wysokości 50 proc. do nasion i środków ochrony roślin
 - kredyt preferencyjny na zakup nasion i herbicydów
- Bliższych informacji udziela służba surowcowa w terenie i telefonicznie: Łapy 22-71 w. 116, 114.

k 641-1

PAKPOL



UWAGA! UWAGA!

PAKPOL



Przedsiębiorstwo Opakowań. PAKPOL S.A. w B-stoku
oferuje:

Folie ogrodnicza

w formie półrękawów o różnych grubościach, po bardzo atrakcyjnych cenach.

Zapraszamy
do sklepu firmowego w Białymstoku
ul. Składowa 12.
tel. 270-71 w. 182, 192

g 3640-0

BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOW

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia że:
w dniach od 2 kwietnia 1993 r. do 22 kwietnia 1993 r. w Urzędzie Miejskim w Augustowie, ul. 3 Maja nr 60, pokój nr 3 w godz. od 11.00 do 15.00 będzie wyłożony do publicznego wglądu

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Augustów-Glinki, obejmującego teren ograniczony ulicami: Wojska Polskiego, Mazurską, Rajgrodzką i Obwodową.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z w.wym. projektem planu, oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

Publiczna dyskusja nad projektem planu z udziałem wszystkich zainteresowanych odbędzie się w dniu 22 kwietnia o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. 3 Maja nr 60 w Augustowie.

k 732-1

Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

Imię i nazwisko: _____
Adres: _____

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
15-950 Białystok, ul. Świrskiego 1, tel. 251-16
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Tydzień

Z
telewizją

Od piątku, 26 marca do czwartku, 1 kwietnia 1993 roku

MIŁOWY KROK

Rozmowa z JAROSŁAWEM GUGAŁĄ,
dyrektorem — redaktorem naczelnym
Telewizyjnej Agencji Informacyjnej

— Zanim trafił Pan do telewizji jako prezydent, później szef wszystkich programów informacyjnych, zyskał Pan ogromną popularność w innej dziedzinie...

— W czasie studiów byłem literatem i muzykiem w ZESPÓLE REPREZENTACYJNYM. Zajmowaliśmy się popularyzowaniem zagranicznych piosenek literackich, co z czasem przyniosło nam sporą popularność w środowiskach studenckich.

— Był Pan wszechstronny: grał pianie, syntezatorze, gitarze. Śpiew, teksty, kompozycje... Pamiętam, że był to repertuar zaangażowany...

— A jaki miał być w tamtych czasach? W roku 1983 występowałem z piosenkami katalońskiego pieśniarza LLuisa LLacha. Pasowały idealnie do naszej sytuacji. Były antytotalitarne, antyfrankistowskie, zwrócone przeciwko jedynej sile wszechwładzącej. Ponieważ jednak zaczęto nas kojarzyć coraz częściej z facetami jeżdżącymi po kraju z hasłem „czerwonego łoją”, zwróciliśmy się w kierunku wartości sławiących wyrozumiałość. Przygotowaliśmy — tłumacząc na język polski — piosenki Georges'a Brassensa. W końcowym etapie naszej twórczości powróciliśmy do starych piosenek Żydów sefardyjskich, od których przed laty chcieliśmy zacząć nasze występy. W efekcie wydaliśmy kilka śpiewników, kaset, płyt kompaktowych z tym repertuarem.

— To, że był Pan sławny, nie pomogło jednak w uzyskaniu etatu w telewizji?

— Wokół budynku telewizji chodziłem prawie trzy miesiące, nie mogąc nawet sforsować strażników. Nadarzyła się okazja — „konkurs na prezenterów wiadomości”. Jestem absolwentem iberyki — studiów, które zapewniły mi rozwój ogólny, pozwalając poznać języki obce. Tak naprawdę jednak zawsze chciałem być dziennikarzem.

— W szybkim tempie zaszedł Pan bardzo wysoko...

— Warto czasami udowodnić, że w jednej chwili można zaprzeczyć całemu swojemu dotychczasowemu życiu. Zaczęć coś zupełnie nowego. Osiągnąłem sporo w sensie administracyjnym, pełniąc funkcje, o których pewnie wielu by marzyło. Zapewniłem jednak Panią, że na stanowisku mało mi zależy. Poza tym jest to w pewnym sensie praca sapera, który odpowiadając za wszystko, nie na wszystko ma wpływ.

— Zmiana czołówki i scenografii w „Wiadomościach”, wprowadzenie grafiki komputerowej i wielu innych elementów, których nie sposób nie zauważyć, a które rozpoczęły nową erę telewizji polskiej...

— To prawda, jestem współautorem wraz z Karolem Małcużyńskim, Milanem Suboticem i innymi kolegami, tych wszystkich zmian, które jednak dla recenzentów telewizyjnych przeszły nie dostrzeżone, a jeśli już to traktowane były pobłażliwie. Pozytywne głosy dochodziły wyłącznie od widzów. Trójwymiarowa czołówka, scenografia pozwalająca na pokazywanie szero-

kich planów, prognoza pogody, która dzięki nowej technologii jest znacznie aktualniejsza, czy choćby „komponent” — rozmowy na ekranie, z których jedna osoba znajduje się w studiu w Warszawie, a inna w Paryżu czy Waszyngtonie. To wszystko jest efektem czyjeś ciężkiej pracy, a w sensie technologii — miłym krokiem w przyszłość.

— Według badań OBOP-u telewizja polska jeszcze w zeszłym roku zajmowała 7 miejsce wśród instytucji, do których społeczeństwo deklarowało zaufanie. W tej chwili jest na miejscu drugim — niezauważenie tego zjawiska świadczy o ignorancji osób piszących...

— Często recenzentami telewizji są jej byli pracownicy, którzy odeszli w dramatycznych okolicznościach lub tacy, którzy wybiórczo oglądają programy. Może umknęło to ich uwadze...

— Przyszedł, że to zabawne. Czy oprócz tej, równie zabawnej sytuacji zdarzają się także w pracy?

— Owszem, bywają. Pamiętam, jak do studia „Wiadomości” sprowadzono nowe krzesła, pozwalające regulować ich wysokość. Program przede mną prowadziła Małgosia Szelewicka, która ustawiła krzesło stosownie do swojego wzrostu. Kiedy przyszła pora na mnie, zmieniłem wysokość dla swoich potrzeb, nie do końca jednak dokręcając gałkę. W ten sposób na kilka minut przed wejściem na antenę znalazłem się z brodą opartą o blat stołu. Próbuje manipulować coś przy krześle, którego konstrukcji nie znałem, usłyszałem nagłe wrzask operatora, uświadomiamy mi, że za chwilę widzowie ujrzą moją tylną część ciała w kamerze. Co było robić — pierwszy tekst wygłosiłem udając, że siedzę.

Rozmawiała:
TERESA M. GAŁCZYŃSKA
SUPER TV 2/93



Współczesna poleca: FAHRENHEIT 451



451 stopni w skali Fahrenheita — to temperatura, w której pali się papier. Akcja filmu Francois'a Truffanta (zrealizowanego w 1966 r.), będącego adaptacją powieści Raya Bradbury'ego, rozgrywa się w przyszłości. W tej przyszłości są ogromne telewizory, nie ma natomiast książek. Ich posiadanie jest zakazane, ich wynajdowanie i paleniem zajmuje się straż pożarna. Bohaterem jest strażak Montag gorliwy funkcjonariusz, który pod wpływem sąsiadki (gra ją Julie Christie) — nieoczekiwanie dla siebie — kradnie pewnego razu książkę, zaczyna czytać i oddał ją do jego pasją. Podczas każdej akcji kradnie książkę, ma coraz większe opory przed wypełnianiem obowiązków. Wkrótce własna żona składa na niego donos. Film zaliczany do klasyki gatunku fantastyczno-naukowego, zrealizowany stosunkowo skromnymi środkami, ale na tle superprodukcji pełnych fajerwerków odznaczający się wyjątkowymi walorami humanistycznymi.

Czwartek, 1 kwietnia, godz. 22.15, program II (109 minut).

HAMLET

Po sukcesie „Henryka V” Laurence Olivier, wybitny brytyjski aktor i reżyser, odniósł kolejny sukces artystyczny, przenosząc na ekran (w 1948 r.) Szekspirowskiego „Hamleta”. Skrócił znacznie tekst czterogodzinnej tragedii, wyeliminował niektóre postaci, by skupić się na dramacie tytułowego bohatera. Bogactwo inscenizacji oraz przystosowanie tekstu sztuki do dynamiki języka filmowego — najazdy i odjazdy kamery! — sprawiły, że „Hamlet” Oliviera stał się na długie lata wzorem ekranizacji utworów wielkiego dramaturga. Sam Olivier wystąpił w roli tytułowej. Ofelię zagrała młodziutka Jean Simmons.

Niedziela, 28 marca, godz. 23.20, program I (147 minut).



PRZYPADEK

Zestaw filmów z Bogusławem Lindą, aktorem i reżyserem, otwiera głosny, zrealizowany w 1981 r. „Przypadek” Krzysztofa Kieślowskiego. Po sześciu latach „półkowania” wyświetlano go tylko w kinach studyjnych. Linda gra tu młodego człowieka, wchodzącego w dorosłe życie. Studiując medycynę, po śmierci ojca przerywa studia i wyjeżdża do Warszawy. Czy o jego losach zadecyduje przypadek? Reżyser pokazuje trzy ich warianty. W pierwszym zostaje działaczem organizacji młodzieżowej, w drugim opozycjonistą, w trzecim poświęca się rodzinie i karierze naukowej. Bohaterowie wszystkich trzech opowieści w końcowej scenie spotykają się na lotnisku...

Środa, 31 marca, godz. 23.15, program I (115 minut).

Piątek

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Domowe Przedszkole — Przedszkolny Koncert Zyczeń
10.00 „Perla Pacyfiku” — film fab. prod. USA
11.30 Moje miejsce — Mam nadzieję, więc jestem — Reportaż Andrzeja Pankiewicza
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15–16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej
12.55 Temat dnia — Międzynarodowy Dzień Teatru
13.00 Spojrzenie na Niemcy — Bamberg
13.55 O poezji z... Anną Chodakowską
14.10 Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy
14.30 Dookoła książki — magazyn czytelników
14.45 Odpowiedź na każde pytanie
15.00 Euroturystyka — Horyzonty
15.15 Takie jest życie: Przychodzę na świat
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła?
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 „Najważniejsze wydarzenia XX wieku” — „I wojna światowa” — serial dok. prod. franc.
18.10 Prawo i bezprawie — program Rzeczniczki Praw Obywatelskich
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.10 „Perla Pacyfiku” — serial prod. USA
21.40 Zawsze po 21-szej — magazyn reporterów
22.20 Czechy '93 — Vaclav Klaus — wywiad z premierem Republiki Czeskiej
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Hotel Terminus” — „Zycie i czasy Klauza Barbiego” — serial dok. prod. USA
0.10 Legendy gitary
0.55 Siódemka w Jedyńce — „Sto lat jazzu” — serial dok. prod. franc.
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Pole Position” — serial anim. prod. franc.
9.10 „Kate i Allie” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Międzynarodowe Warsztaty Muzyczne i Jazzowe — Puławy '92
10.25 Przeboje Dwójki
11.00 Na życzenie: „W każdej godzinie odnajdę go” — film dok.
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
16.30 Panorama
16.40 „Świat Sportu” — magazyn public. sportowej
16.55 „Pole Position” — serial anim. prod. franc.
17.25 „Kate i Allie” — serial kom. prod. USA
17.50 Cienie życia — Alergicy
18.00–21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kółko fortuny
22.20 „Ricky i Pete” — film prod. austral.
24.00 Panorama

0.10 Studio Sport: MS w hokeju na lodzie — grupa B: Polska — ChRL

Sobota

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5–10–15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Opowieści Nowego Testamentu”
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 „Róża Europy” — koncert zespołu
11.30 Sceny i obrazy — program o rodzinie
12.00 Wiadomości
12.10 Eko — program ekologiczny
12.30 „Każdy z nich chciałby zagrać Hamleta” — wiersze o teatrze
13.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”
14.20 Teatr Wspomnień: Jerzy Szaniawski — „Most”
15.30 Podróż na Celulozidzie Ryszarda Czajkowskiego — „Quirimba — wyspa szczęśliwa”
15.55 Muzyczna Jedynka — Marzec '93 — koncert finałowy
17.00 Teleexpress
17.25 „MacGyver” — serial prod. USA
18.15 Volker Schloendorff — „Homo Faber”
18.30 Towarzystwo Egida przedstawia: „Cafe Cabaret” — spotkanie 3
19.00 Małe Wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Daszeńka”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Korzenie traw” — film sensac. prod. USA

IMPORTER
DEKORA
wykładziny
USA
100 wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tix 85 3167

Hg 2007-0

22.05 Kariery, bariery — Mece-nas Maciej Bednarkiewicz
23.00 Wiadomości
23.10 Sportowa Sobota
23.40 „Samotny wilk” — dramat krym. prod. USA
1.15 Piosenki San Remo '93 — retransmisja koncertu finałowego
2.45 „S.O.S.” — serial TP
3.45 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.30 Kaliber — magazyn woj-skowy

RICKY I PETE

Ricky i Pete są rodzeństwem, pochodzącym z zamożnego domu. Ona jest archeologiem i jednocześnie piosenkarką, on — to walkon, leser, nieuk. W dodatku Pete prowokuje konflikt z policją, a wiedząca siostrzana solidarność Ricky postanawia

Dramat ten uważano za najbardziej osobistą, najbardziej wzruszającą ze sztuk Jerzego Szaniawskiego. Problem moralnej odpowiedzialności ukryty jest w opowieści o przewoźniku, który po wybudowaniu w małej miejscowości mostu przez rzekę stracił pracę a wraz z nią sens dalszego życia. Jego syn, zdolny młody architekt, opracował konkursowy projekt gmachu dla Ligi Przyjaciół Człowieka. Jest to uosobienie jego marzeń i na-

8.00 Panorama
8.05 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.05 Ona — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami — program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Reportaż z Zakopanego
10.30 Artysta i jego świat: „Punkt — kontrapunkt — Zycie i dzieło Georges'a Seurata” — serial dok. prod. ang.

Firma Handlowa
Mesa
TAPETY
GLAZURA
20
BIAŁYSTOK
ul. SWOBODNA 20
g 3666-0

11.10 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
11.35 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
12.05 Dzień Teatru. Etiudy egzaminacyjne studentów I roku PWST w Warszawie
12.30 Twoje przeboje
13.00 Dzień Teatru
13.15 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
14.05 Dzień Teatru
14.20 Róża, co chceta — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki — program Jerzego Owsiaka
14.40 Zwierzęta świata: „Ścieżki boga deszczu — Doliny rzek” — serial przyrodn. prod. ang.
15.10 Za chwilę dalszy ciąg programu — magazyn satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny

15.35 Dzień Teatru
15.40 „Biegiem, biegiem” — film dok. o pracy nad ostatnią rolą Tadeusza Łomnickiego
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Dzień Teatru
16.45 „Pełna chata” — serial kom. prod. USA
17.10 Wielka gra — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci — „Opowieści Kapitana Misia”
18.35 Akademia Filmu Polskiego: „Głos ma prokurator”
20.00 Dzień Teatru. Przedstawienie dyplomowe
20.25 Wielki Sport: Auto — Moto — Klub
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Dzień Teatru
22.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.45 „Ashenden” — serial prod. USA
23.40 Dzień Teatru — Profesorem
24.00 Panorama
0.10 Koncert zespołu „Young Gods”

MOST

dzieł. Ukończonego projektu nie można zawieźć na pocztę, ponieważ wzburzona rzeka zerwała świeżo postawiony most. Ojciec chce płynąć na drugi brzeg. Czy jednak wolno dla hipotetycznej idei narażać życie? Znakomity spektakl zrealizował przed piętnastu laty Jan Bratkowski. Grają: Władysław Hanuza, Andrzej Seweryn, Joanna Szczepkowska, Elżbieta Starostecka, Mieczysław Hryniewicz.
Sobota, 27 marca, godz. 14.20, program I.

Niedziela

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie — Szwajcaria
8.00 Uratować „chałupnika” — reportaż Józefa Wierzbę
8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 Teleranek
9.50 „Dzieci z ulicy Degraassi” — serial prod. kanad.
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk.-ang.
11.20 W kinie i na kasecie
11.40 Tydzień — magazyn rolniczy
12.25 Telewizyjny Koncert Zyczeń
12.55 Teatr dla dzieci: „Obrazki z wystawy”
13.30 Wywiad Małych Wiadomości DD
13.45 Z kamerą wśród zwierząt
14.05 „Bonanza” — serial prod. USA

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
GLAZURA
TERAKOTA
HURT-DETAL
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tix 85 3167

Hg 2007-0

14.55 Pieprz i wanilia — „Z nami przez świat”
15.35 Sto pytań do Józefa Oleksego
16.15 „Bo wszystko w nim grało” — piosenki Henryka Warsa
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni — świat
18.50 Odjazdowa telewizja piracka „Ucho” — kabaret Elita
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Kroniki młodego Indiany Jonesa” — serial przyg. prod. USA
21.05 Kanał 5 — „Galeria Jaśnie Pana”
21.55 Sportowa Niedziela
22.40 Wokół Wielkiej Sceny — magazyn operowy
23.20 „Hamlet” — dramat kostiumowy prod. ang.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Tajemniczy opiekun” — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Kroniki młodego Indiany Jonesa” — serial przyg. prod. USA
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie

GŁOS MA PROKURATOR

Nurt „wiejski” był w polskim kinie dość silnie reprezentowany. Ten film Władzimiera Haupego, z 1965 r., jest ekranizacją powieści Juliana Kawaleca „Ziemie przypisywane”. Bohater, młody rolnik Wojciech Trepa (gra go Tadeusz Łomnicki), syn małego chłopca, zabił sąsiada, którego syn uwiódł jego siostrę, a później chciał odebrać ziemię. Dowody były niepewne i Trepa

został przez sąd uwolniony od kary. Po wojnie otrzymał ziemię z reformy i stał się szanowanym gospodarzem. Dręczy go jednak myśl, że żyje świadek zbrodni. Postanawia zabić i jego. Ponownie staje przed sądem. Jakiej kary zażąda prokurator (w tej roli Edmund Fetting)?

Sobota, 27 marca, godz. 18.35, program II (76 minut)

SAMOTNY WILK

Horror, którego akcja rozgrywa się zimą w małym uniwersyteckim miasteczku. Jego mieszkańcy są przerażeni serią tajemniczych śmierci — ludzie znikają bez śladu lub zostają rozszarpani na strzępy. Policja sądzi, że dzieje się to za sprawą

stada zgłodniałych wilków. Inni podejrzewają tajemnicze stwory, podobne do wilkołaków. Makabryczną zagadkę rozwiązuje pewien specjalista od komputerów i jego przyjaciółka.

Sobota, 27 marca, godz. 23.40, program I (97 minut)

16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Spatz” — serial kom. prod. ang.
17.50 Antena
18.10 „Magazynio” — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Z Polski — Józio — film Grzegorza Dobieckiego o Józefie Czapskim i środowisku „Paryskiej Kultury”
18.45 Raport o zagrożeniach
19.00 Wieczorynka: „W krainie czarnoksiężnika Oza”
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury — „Europa i świat”
20.10 Teatr Telewizji na Świecie: Pierre Marivaux — „Triumf miłości”
22.30 Sejmograf — magazyn parlamentarny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Dwór w Ulloa” — serial prod. hiszp.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Hobby — magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje Dwójki
11.00 Galeria Telewizyjna — wieczór wspomnień
11.25 Na życzenie: Powrót ze smu — na jubileusz Kazimierza Mikulskiego
15.55 Powitanie
16.00 W lustrze książki — Murry Hebrona
16.25 Po debiucie — Magdalena Wójcik
16.30 Panorama
16.40 „Narty” — magazyn sportowy
16.55 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.-jap.
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Podatki: od 20% do 40% — Remontujący mieszkanie
19.00 „Służby specjalne” — serial dok. prod. USA
20.00 „Allo, Allo” — serial kom. prod. ang.
20.30 Auto — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
22.05 „Regina — droga do sukcesu” — serial obycz. prod. niem.
23.00 997 — kronika kryminalna
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport: MS w hokeju na lodzie — Polska — Dania

Wtorek

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Dwór w Ulloa” — serial prod. hiszp.

KIEDY MNIE KTOŚ POKOCHA

Eks — modelka Maxine odniosła sukces zawodowy, ale nie zauważyła, że mąż źle się czuje grając drugie skrzypce. Barbara przeżyła u boku swego męża wiele udanych lat, po czym dowiedziała się, że ma on dziecko z inną kobietą. Pielęgniarka Julie mimo zaawansowanej ciąży ma dość męża hazardzisty, który

11.00 Głędzi pracy — głędzi szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Program publicystyczny
11.45 Klub Samotnych Serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk.-ang.
13.40 Kuchnia — Superklej
13.55 Księga cudów techniki
14.10 Rysuj z nami

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
TAPETY zmywalne
HURT-DETAL 200 wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128. fax 85 3167

Hg 2007-0

14.20 Klub domowego komputera
14.40 Gra muzyka
14.50 3-2-1 — kontakt: „Wszystko na kółkach” — serial dok. prod. USA
15.20 My w Kosmosie — Katarzyna Challangera
15.35 Joystick
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
17.50 Test — magazyn konsumenta
18.10 „Miejcie litość” — film dok. Antoniego Borzowskiego
18.35 Rezerwa — powinność czy przywilej? — wojskowy program public.
19.00 Wieczorynka: „Przygody kaczorka Alfreda Jonatana Kwaka”
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla Ministra Pracy
20.10 „Nie ma jak w domu” — film obycz. prod. włoskiej
21.40 Program publicystyczny
22.25 Sztuka nie sztuka
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Świat bez granic — Polska w oczach zagranicznych korespondentów
23.25 Jazz Top '92 — koncert laureatów plebiscytu Jazz Forum
15.55 Powitanie

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna — polszczyzna
11.15 Na życzenie: Sir Jehudi Menuhin
15.55 Powitanie

TRIUMF MIŁOŚCI

rodzenia się i umieraniu uczuć, o nieskończonych odcieniach miłości wyrażanej w przemysłnych grach słownych i skomplikowanych językowych konstrukcjach. Losy bohaterów nie są fascynującą tajemnicą. Z zapartym tchem śledzi się nie perypetie zewnętrzne, ale wewnętrzny rozwój między ludzkich związków, związków trafia i miłości, w których miłość zawsze bierze górę. Obejrzymy współczesną wersję

16.00 Spoko! a śmiecie — program Haliny Miroszowej
16.30 Panorama
16.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
16.55 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
17.20 Ojczyzna — polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Podatki: od 20% do 40% — Żołnierz i rolnik
19.00 Legendy filmu — Kevin Costner
20.00 „Piosenki Justyny Holm”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.15 „Żegnaj Moskwo” — dramat prod. włoskiej
24.00 Panorama

Środa

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Nie ma jak w domu” — film fab. prod. włoskiej
11.25 Dalecy a bliscy — magazyn mniejszości narodowych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią: wielka czy mała?
13.00 „Sztuka świata zachodniego” — „Rozwianie się mitów” — serial dok. prod. ang.
13.25 Trzy lata z życia — program dokum. o Edwardzie Dietrichu, żołnierzu AK
13.50 Katalog zabytków — Chełmno — Ratusz
14.00 Nie tylko 7 cudów świata — Zeus ze złota i kości słoniowej
14.30 Konwencje teatralne — Teatr Romantyczny
14.55 Za i przed klauzurą — Mnisi z Jasnej Mogiły
15.30 Sensacje XX wieku — Radziecka bomba „A”
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Kalejdoskop kulturalny oraz film z serii „Oddział dziecięcy”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Szczęścia nie można kupić” — serial prod. kanad.-franc.
18.15 Klinika zdrowego człowieka — Badania prenatalne
18.35 My i świat. Starzejąca się Europa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — Eliminacje do Mistrzostw Świata w piłce nożnej Turcja — Anglia
22.00 Komu się powodzi — reportaż Macieja Jeczenia i Tadeusza Litowczyńskiego
22.30 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Jutro nowy dzień
23.15 Linda po kolei: „Przypadek” — film fab. prod. pol.

1.05 Nowy dzień
1.15 „Punkt widzenia” — serial TP
2.15 To lubię — Jazz — Marek Korewicz
3.05 Największe wydarzenia XX wieku — pierwsza wojna światowa 1914—1918 — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00 Studio Dwójki
11.15 Trzy kwadransy ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.10 Rock steady (I) — serial muzyczny prod. USA (fragmenty koncertów The Notting Hillbillies)
13.00 „Dźwięk i cisza” — o powieści o Aleksandrze Grahamie Bellu — serial biograf. prod. kanad.-nowozelandz.
14.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat: Paul Gauguin — „The Oviri Rerio” — Marzenie o życiu w stanie natury.
16.30 Panorama
16.40 Sport. Gem, set, mecz
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
17.20 „Powrót hrabianki” — film dok. Ryszarda Brylskiego
17.40 „Oszust” — film dok. Grzegorza Tomczyka
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA

NAJTAŃSZE ROWERY
w fabrycznej hurtowni
Z.R. „ROMET” S.A.
■ niektóre rodzaje w cenach 1992 r.
■ sprzedaż hurtowa i detaliczna
„OLYMPIC” B-stok
ul. Wasilkowska 89 tel. 750-768,
czynne 8-18, sobota 8-14,
dojazd linią 3, 9, (os. Wygoda).

g 3230-0

18.55 Podatki: od 20% do 40% — Pracownik pewnego przedsiębiorstwa
19.00 General Stanisław Maczek — film dok. Zbigniewa Wawra
19.35 Życie w podróży — reportaż o życiu i pracy francuskiej aktorki Pierrette Dupoyet
20.00 „Dźwięk i cisza” — o powieści o Aleksandrze Grahamie Bellu — serial biograf. prod. kanad.-nowozelandz.
20.45 Cienie życia — Podmiot gospodarczy
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej — Oscary '93
23.30 Walk away (I) — fragmenty koncertu.

am Lehniner Platz w Berlinie. Poniedziałek, 29 marca, godz. 20.10, program I

ŻEGNAJ MOSKWO

Film oparty na faktach, zainspirowany zrealizowanym w latach 80. reportażem telewizyjnym o rosyjskiej Żydówce, skazanej na zesłanie za protesty przeciw dyskryminacji. Siostra i ukochany Idy Nudel mogą wyjechać ze Związku Radzieckiego, a ona oszukuje ich do ostatniej chwili, że też dostaje paszport, by tuż przed granicą wyskoczyć

z pociągu. Krytycy cierpko zauważyli, że mógłby to być wielki film, gdyby główną rolę zagrała inna, niż Liv Ullmann, aktorka, trudno bowiem uwierzyć, że 50-letnia niebieskooka blondynka jest młodą rosyjską Żydówką. Ukochanego Idy odtwarza Daniel Olbrychski.

Wtorek, 30 marca, godz. 22.15, program II (97 minut)

ANATOMIA MIŁOŚCI

Film Romana Żaluskiego był we wczesnych latach 70. rekordy frekwencji. Publiczność ścigała do kin nie tyle historia burzliwego związku dwójga dojrzałych ludzi, Ewy (Barbara Brylska) i Adama (Jan Nowicki), w którym jest miejsce na za-

boreszość, zazdrość, czułość i tęsknotę, ile uważane wtedy za odważne, a teraz wydające się bardzo niewinne, sceny erotyczne.

Piątek, 2 kwietnia, godz. 1.15, program I

24.00 Panorama
0.10 Studio Sport: MS w hokeju na lodzie — Polska — Bułgaria

Czwartek

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA
10.50 Z czego śmieją się Polacy
11.05 Wójt z Wąchocka
11.30 Bellona — wojskowy magazyn kulturalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.50 „Rzeka” — film dok. Janiny Wierzbickiej o Biebrzy
13.45 Z Kolumbem po przygodę
14.10 Nie tylko dinozaury
14.30 Dookoła świata — Na Białorusi
15.00 Zwierzęta świata: „Ścieżki boga deszczu” — serial przyrodn. prod. ang.
15.35 My dorosli
16.00 Program dnia
16.05 Wylącz telewizor — Lejery ludzie, cuda w tej budzie oraz film z serii „Królik Bugs”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial obycz. prod. niem.
18.10 Magazyn katolicki
18.30 Prawnik domowy
18.40 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka: „Wesoła siódemka”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO (wydanie specjalne)
20.30 „Kojak” — serial krym. prod. USA
21.25 Tylko w Jedyńce
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Dziś w Senacie
23.10 Muzyczna Jedynka
23.15 Wódka, pozwól żyć — program Halszki Wasilewskiej
23.45 Język włoski
24.00 Już nowy dzień
0.05 To lubię
1.15 Barwy miłości: „Anatomia miłości” — film fab. prod. pol.
2.40 Preisner, czyli droga do sukcesu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Życie w ZOO” — serial przyrodn. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 „Życie w ZOO” — serial przyrodn. prod. USA
17.20 Uśmiechnij się
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Malachowskiego
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Podatki: od 20% do 40% — Wyjeżdżający za granicę
19.00 Uśmiechnij się
19.30 Elektryczne Gitary
20.00 Goście Agnieszki Duczmal: Pierre Amoyal
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 „Fahrenheit 451” — film science-fiction prod. ang.
0.10 Panorama
0.20 Jazzvision — W hołdzie Charlieu Parkerowi

TV 3

Tydzień z satelita

Piątek

POL SAT

16.30 Program dnia. Film anim. dla dzieci. W starym dworze. 16.40 Jednoscobowy sad. Film USA (1978). reż. Charles Martin. 18.20 Zillion. odc. 5. Japoński serial anim. 18.45 Pożegnanie. 23.15 Program wieczoru. 23.20 Autostopowicz. odc. 2. „Pozbycie się kosmuru”. Film USA. Francha-Kanada. reż. Christian Dugay. wyst. Page Fletcher, Lauren Hutton. 23.30 Gliniarz - Samuraj. Film USA. reż. Amir Shervan. wyst. Robert Zdar, Matt Hannon, Jannis Farley. 1.25 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

9.00 Sześć. 10.00 Piękni i bogaci. 10.30 Gorące ceny. 11.00 Ryzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny. 12.00 Punkt 12 (mag.). 12.30 Historia Springfieldów. 13.20 Santa Barbara. 14.10 Notruf Kalifornia. 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial). 16.00 Hans Meiser (talkshow). 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka. 18.00 Elf 99. 19.15 Explosiv - mag. 19.45 Dobre i złe czasy. 20.15 Na śmierć i życie - mag. 21.15 Salzbürger Nockerln. 22.15 Jak proszę? 23.15 Gottschalk. 0.00 Młodzieńcze u-wodzieleki - cz. 3 (film erot. niem.-szwajc.). 1.30 Dawać tu rymyśkie niewolnice (film erot. ang. 1971). 2.00 Wetterleuchten am Dachstein (film niem. 1963).

PRO 1

7.50 Parker Lewis - powt.: 8.20 Hart aber herzlich - powt.: 9.15 Niepokonani - powt.: 11.25 Ulice San Francisco - powt.: 12.25 Bill Cosby Show - powt.: 13.00 Perry Mason - serial: 13.55 Matlock - powt.: 15.30 Hart aber herzlich: 16.24 Trick 7. 18.05 Parker Lewis - serial: 18.35 Bill Cosby Show: 19.05 Booker - serial: 20.15 Ein Käfer auf Extratour: 22.10 Mike Hammer - serial: 23.10 The Iron Triangle (film antywojenny USA (1938)). 1.00-3.25 Filmy powt.

SAT 1

8.30 Pod słońcem Kalifornii: 9.20 Schatten der Leidenschaft: 10.10 Dziewczeta ze Szwecji: 11.45 Sasiedzi - serial: 12.10 Kolo szescia: 13.00 Sport - Davis Cup live: 13.00 Program regionalny: 18.30 Dran: 18.45 Wiadomosci: 19.00 Pieniadze, smierc, miłość: 19.20 Kolo szescia: 20.15 Dzungla polswiatka - film fab.: 22.00 Ran - mag.: 23.00 Ostre dziewczyny (film erot.): 0.25 24 godziny: 0.55 Schreimakers live: 2.10 Einspruch: 3.05-4.45 Programy powt.

MTV

7.00 Awake on the Wildside: 10.00 VJ Paul King: 13.00 VJ Simone: 16.00 MTV's Greatest Hits: 17.00 The MTV Coca-Cola Report: 17.15 MTV at the Movies: 17.30 MTV News at Night: 17.45 3 From 1: 18.00 Paula Abdul Rockumentary: 18.30 MTV Prime: 20.00 Dial MTV: 20.30 MTV's Most Wanted: 22.00 MTV's Greatest Hits: 23.00 The MTV Coca-Cola Report: 23.15 MTV at the Movies: 23.30 MTV News at Night: 23.45 3 From 1: 0.00 MTV Unplugged with Roxette: 1.00 VJ Kristiane Backer: 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

8.30 Aerobik: 9.30 Jazda konna: 10.00 Mag. narciarski: 11.00 Aktualności sportowe: 12.00 Narciarstwo alpejskie: Super G. 16.50 Formula 1: 18.30 Mag. sportów motorowych: 19.30 Tennis: Puchar Davisa: 23.00 Boks: 24.00 Formula 1: 1.00 Wiadomości Sportowe 2.

Sobota

POL SAT

16.30 Program dnia. Film animowany dla dzieci z serii „Dziwne przygody Kozłoka Matolka”. 16.45 Rozmowa z odwróconymi ról w filmie: 16.50 Dziewczeta z Nowolipki. Film pol. (1985). reż. Barbara Sass: 18.15 Autostopowicz. Film USA-Francha-Kanada: 18.45 Pożegnanie. 23.15 Program wieczoru: 23.20 Alfabet Kisiela. reż. Marian Terlecki. 23.30 Gliniarz-Samuraj. Film USA. reż. Amir Shervan: 1.05 Podróż do Witkacy. reż. Zbigniew Kowalewski: 1.25 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

6.10-9.35 Filmy rys. dla dzieci: 10.05 Die Sechsmillionen-Dollar-Familie: 10.35 Kapitana Planeta i Planetarij: 10.55 Kraina fantastycznych smoków: 11.30 Wojownicze żółwie Ninja: 12.00 Winspector: 12.25 Harry i Hendersonowie: 12.55 Full House: 13.25 Księża z Bel-Air: 13.50 Ultraman: 14.15 Raport policyjny: 14.45 Knight Rider: 15.10 A-Team: 21.00 Turn Street: 17.45 Melrose Place: 18.15 Beverly Hills: 20.10 20.15 Brat bliźniak - spektakl: 22.00 Ambulans (horror USA 1990): 23.30 Czarna nimfomanka - cz. 1 (film erot. w. 1983): 1.10 „M” - magazyn dla mezczyzn: 1.40-3.00 Programy powt.: 3.00 Gospoda okrutnych lalek (thriller niem.-w. 1967).

PRO 1

7.25 Tysiąc mil kurzu: 8.15 Zagubieni między dwoma światami: 9.20 Film fab.: 10.40 Ein Käfer auf Ex-

tratour - powt.: 12.25 M.A.S.H.: 12.55 Booker: 13.45 W królestwie dzikich zwierząt - serial: 14.40 Człowiek z innej planety: 15.35 Przez nieko Parnhas - film USA 1953: 17.35 Detektyw w sutannie: 18.15 Duma i namietność film USA 1956: 20.15 Tych dwóch nie może powstrzymać - film w. 1978: 22.15 Brygada morderców: 0.15 Nero Wolfe: 1.15-4.35 Filmy powt.

SAT 1

7.25 Bucky Ohare: 7.55 Silverhawk: 8.25 Piotrus Pan: 9.00 Superboy - serial: 9.30 Droids: 10.00 Forum gospodarcze: 10.30 Kolo szescia: 11.05 Dzungla polswiatka: 12.55 Sport Davis Cup: 16.45 5 mal 5: 17.25 Idź na całosci: 18.00 Ran - mag.: 19.30 Kolo szescia: 20.15 Zdradcy umieraja powoli - cz. 2 (film fab.): 22.05 Jux i Dalleri: 23.05 Raport: 0.30 Ostre dziewczyny - (film erot.): 1.55-5.10 Programy powt.

MTV

8.00 Oscar Preview Weekend: 11.00 The Big Picture: 11.30 YO! MTV Raps: 13.30 XPO: 14.00 Oscar Preview Weekend: 17.30 Week in Rock: 18.00 The Real World: 18.30 The Big Picture: 19.00 MTV's Braun European Top 20: 21.00 Saturday Night Live Vintage: 21.30 MTV Sports: 22.00 The Soul of MTV: 23.00 Partizany with VJ Simone: 1.00 Oscar Preview Weekend: 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

8.30 Magazyn narciarski: 9.30 Narciarstwo alpejskie: Are (Szwecja): 14.00 Skoki narciarskie w Planicy (Słowacja): 15.00 Tennis: 16.00 Kolarstwo: 17.00 Formula 1: Grand Prix Brazylji: 18.00 Narciarstwo alpejskie: 20.00 Tennis: Puchar Davisa: 22.00 Boks: 24.00 Formula 1: Grand Prix Brazylji.

Niedziela

POL SAT

12.00 Program dnia: 12.05 Zillion. odc. 3: 12.30 Reportaż: 12.50 Geniusz sceny. Film pol. (1939): 14.25 Zillion. odc. 4: 14.50 Rozmowa z odwróconymi ról w filmie: 15.00 Dziewczeta z Nowolipki: 16.20 Rozmowa z Barbarą Sass: 16.30 Zillion. odc. 5: 16.55 Rozmowa z odwróconymi ról w filmie: 17.00 Rajski jabłko. reż. Barbara Sass: 18.45 Pożegnanie: 23.15 Program wieczoru: 23.20 Alfabet Kisiela: 23.30 Olimpiada 23.50 Humorous: 1.25 Pożegnanie.

RTL PLUS

6.00-9.30 Filmy rys. dla dzieci: 9.55 Sztuka i postanowienie: 10.00 Wonder Women: 11.00 Powrót do przeszłości (serial): 12.00 Mag. pikarski: 13.30 Super Cat: Najbogatszy kot świata - kom. USA (1975): 15.00 Tropical Heat: 16.00 Czerwona bryskawica: 17.00 Film: 19.10 Dzień jak żaden inny: 20.15 Zrobić czy nie zrobić? 21.55 Spiegły TV: 22.40 Prime Time: 23.00 Playboy's Love and Sex Test: 23.30 Godziny miłości: 0.00 Kanał 4 - dokumentacja: 0.35 When the Saints Go Marchin' Mozart - koncert: 1.00 Strasznie miła rodzinka: 1.40 Kto jest tu szefem? 2.10-5.10 Programy powt.

PRO 1

8.45 Gwiazda prawa - film USA (1957): 10.30 Przerznięcie w kosmosie - film w. hiszp. (1965): 11.45 M.A.S.H.: 12.15 Bill Cosby Show: 12.45 Detektyw w sutannie: 13.40 World safari - serial: 15.10 Horyzont bez końca - film: 16.50 Dziecko na okrecie: 18.00 Matlock - serial: 19.30 Reporter: 20.15 Wall Street - film USA: 22.15 Przepowiednia - film fab. USA (1978): 0.15 Nero Wolfe: 1.16 Mike Hammer: 2.10 Przelom o poranku - film USA (1958).

SAT 1

8.30 Astro - Dinoz: 9.00 Zdradcy umieraja powoli: 11.00 Między niebem a ziemią: 11.30 Zdrowie: 12.00 Sport - Davis Cup: 12.10 Czarna bryskawica - serial: 12.30 King Kong kontra Godzilla: 14.30 Król dżungli: 15.20 Cien szubienicy: 17.00 Tarzan: 17.30 Bywatch - ratownicy z Malibu: 18.30 Ranissimo: 20.00 Kolo szescia: 21.30 Affengell - zwierzęta całkiem przywaulne: 22.00 Talkshow: 23.25 Król dżungli.

MTV

8.00 Oscar Preview Weekend: 11.00 Week in Rock: 11.30 MTV's Braun European Top 20: 13.30 XPO: 14.00 The Big Picture: 14.30 Oscar Preview Weekend: 17.30 Week in Rock: 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown: 21.00 120 Minutes: 22.00 XPO: 23.30 Headbanger's Ball: 3.00 VJ Kristiane Backer: 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

8.30 Narciarstwo alpejskie w Are: 10.30 Skoki narciarskie w Planicy (Słowacja): 11.30 Narciarstwo alpejskie: 13.00 Lekkoatletyka: biegi przełajowe. Transmisje bezpośrednie - Formula 1: Grand Prix Brazylji: 18.00 Tennis: Puchar Davisa - Kolarstwo: Wysięgi motocyklowe - Formuła 1: 19.00 Narciarstwo alpejskie - skoki narciarskie: 20.00 Tennis: 22.00 Formula 1: 24.00 Boks.

Poniedziałek

POL SAT

16.30 Program dnia: 16.35 Filmoteka Narodowa przedstawia: Geniusz sceny. Film pol. reż. Romuald Gnatkowski. wyst. Ludwik Solski, Elżbieta Barszczyńska, Józef Węgrzyn: 18.10 Filmowy Tydzień Polatsa - komentarze Oskar Sobalski: 18.20 Zillion. odc. 6. Jap. serial anim.: 18.45 Pożegnanie: 23.15 Program wieczoru: 23.20 Poszukiwany: Żywy lub martwy, odc. 24 - Rozstanie drogi, w ro- m. gl. Steve Mc Queen: 23.50 Humo-

rous. Film kanad. reż. Paul Lynch: 1.25 Pożegnanie.

RTL PLUS

9.00 Sześć: 10.00 Piękni i bogaci: 10.30 Gorące ceny: 11.00 Ryzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny: 12.00 Punkt 12 - mag.: 12.30 Historia Springfieldów: 13.20 Santa Barbara: 14.10 Notruf Kalifornia: 15.00 Morderstwo jest jej hobby - serial: 16.00 Hans Meiser (talkshow): 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka: 18.00 Elf 99: 19.15 Explosiv - mag.: 19.45 Dobre i złe czasy: 20.15 Na śmierć i życie - serial: 21.10 Quincy - serial: 23.05 10 przed 11: 23.40 Gong - show: 0.15 Tropical Heat - powt.: 1.15 Strasznie miła rodzinka: 1.55-5.45 Programy powt.

PRO 1

8.05 Parker Lewis - powt.: 8.35 Hart aber herzlich - powt.: 9.30 Duma i namietność - powt.: 11.10 Matlock - powt.: 12.10 Reporter - powt.: 12.40 Shortlist: 13.00 Agentka z sercem - serial: 15.20 Hart aber herzlich - serial: 16.14 Trick 7: 18.00 Parker Lewis: 18.30 Bill Cosby Show: 19.00 Ulice San Francisco: 20.15 Miłość, kłamstwo, morderstwo - film USA (1990): 23.55 Das Psycho-Dezernat - serial: 1.00-4.25 Filmy powt.

SAT 1

8.15 Astro - Dinoz: 9.30 Na śladach wszechmocnych: 10.05 Affengell - zwierzęta całkiem przywaulne: 11.30 Kolo szescia: 12.50 Baywatch - ratownicy z Malibu - serial: 13.40 Schatten der Leidenschaft: 14.30 Sasiedzi - serial: 14.55 Pod słońcem Kalifornii - serial: 15.50 Trio z czterema pieściami - serial: 16.45 5 mal 5: 17.20 Idź na całosci: 18.00 Program regionalny: 18.30 Dran: 18.45 Wiadomości: 19.00 Drauf i Dran: 19.30 Kolo szescia: 20.15 Tata potrzebuje żony - serial: 21.20 Złotó sie proszę! 22.15 AKUT: 23.00 News and stories: 23.45 Trio z czterema pieściami: 0.25 Godzina dla producentów filmowych.

EUROSPORT

8.30 Aerobik: 9.00 Mag. aktualności sportowych: 10.00 Biegi przełajowe: 11.00 Narciarstwo alpejskie: 12.00 Skoki narciarskie - Planica (Słowacja): 13.00 Magazyn sportów motorowych: 14.00 Tennis: Puchar Davisa: 17.00 Formula 1: 18.00 Narciarstwo artystyczne: 19.30 Wiadomości sportowe: 20.00 Tennis: Puchar Davisa: 22.00 Eurogol: 23.00 Boks: 24.00 Karate: 1.00 Wiadomości sportowe.

Wtorek

POL SAT

16.30 Program dnia. Rozmowa z odwróconymi ról w filmie: 16.40 Rajski jabłko. Film prod. polskiej (1985). reż. Barbara Sass: 18.15 Poszukiwany: Żywy lub martwy, odc. 24 - Rozstanie drogi, w ro. gl. główne Steve Mc Queen: 18.45 Pożegnanie: 23.15 Program wieczoru: 23.20 Hazardzista II. reż. Dick Lowry. wyk. Kenny Rogers, Bruce Boxleitner, Linda Evans i inni: 0.55 Skarby kultury polskiej: „Powrót z chaosu”. reż. Andrzej Papużński: 1.15 Pożegnanie.

RTL PLUS

9.00 Sześć: 10.00 Piękni i bogaci: 10.30 Gorące ceny: 11.00 Ryzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny: 12.00 Punkt 12 - mag.: 12.30 Historia Springfieldów: 13.20 Santa Barbara: 14.10 Notruf Kalifornia: 15.00 Morderstwo jest jej hobby - serial: 16.00 Hans Meiser - talkshow: 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka: 18.00 Elf 99: 19.15 Explosiv - mag.: 19.45 Dobre i złe czasy: 20.15 Highlander - serial: 21.15 SK - 13 - mag.: 22.15 Explosiv: 23.15 Gottschalk: 0.00 Law And Order: 1.05 Strasznie miła rodzinka: 1.40 Kto jest tu szefem? 2.10-5.10 Programy powt.

PRO 1

8.05 Parker Lewis - powt.: 8.35 Hart aber herzlich - powt.: 9.30 Dziecko na okrecie - powt.: 11.30 Ulice San Francisco - powt.: 12.30 Bill Cosby Show - powt.: 13.00 Harry Fox - serial: 13.30 Miecz króla - film ang. (1963): 15.20 Hart aber herzlich: 16.14 Trick 7: 18.00 Parker Lewis: 18.30 Bill Cosby Show: 19.00 Ulice San Francisco: 20.15 Cruise Missile - film niem. hiszp.-w. USA (1978): 22.15 Dwaj - serial: 23.15 Garbus z gabinetu grozy - film USA (1973): 1.30-5.10 Filmy powt.

SAT 1

8.30 Pod słońcem Kalifornii: 9.20 Schatten der Leidenschaft: 10.10 Przez wszystkich kochani: 11.45 Sasiedzi - serial: 12.10 Kolo szescia: 12.50 Halli Galli: 13.40 Schatten der Leidenschaft: 14.30 Sasiedzi - serial: 14.55 Pod słońcem Kalifornii - serial: 15.50 Trio z czterema pieściami - serial: 16.45 5 mal 5: 17.20 Idź na całosci: 18.00 Program regionalny: 18.30 Dran: 18.45 Wiadomości: 19.00 Klipp-klapp: 19.30 Kolo szescia: 20.15 Złota parada przebojów muzyki ludowej: 21.10 Ratownicy: 22.00 Einspruch: 23.00 Spiegiel TV - reportaż: 23.40 Gorący zakład: 0.10 Mann o Mann: 1.05 Trio z czterema pieściami.

EUROSPORT

8.30 Aerobik: 9.00 Tennis: Puchar Davisa: 11.00 Narciarstwo alpejskie: 12.00 Lekkoatletyka: 13.00 Piłka nożna: 14.00 Tennis: Puchar Davisa: 17.00 Narciarstwo alpejskie: 18.00 Piłka nożna: 19.30 Wiadomości sportowe: 20.00 Tennis: Puchar Davisa: 22.00 Boks: 23.00 Kick-boksing: 24.00 Skoki narciarskie: 1.00 Wiadomości sportowe 2.

Środa

POL SAT

16.30 Program dnia. Film animowany dla dzieci z serii „Piesek Dali”: 16.45 Hazardzista II. reż. Dick Lowry. wyk. Kenny Rogers, Bruce Boxleitner, Linda Evans: 18.20 He-Man, odc. 1. Serial anim.: 18.45 Pożegnanie: 23.15 Program wieczoru: 23.20 Autostopowicz. Film USA-Francha-Kanada. reż. Jorge Montesi: 23.50 Ameryka, cz. 1. reż. Donald Wrye. wyst. Kris Kristofferson, Sam Neil, Robert Ulrich: 0.50 Mistrzowie polskiego dokumentu: „SOC...”. reż. Piotr Łazarkiewicz.

RTL PLUS

9.00 Sześć: 10.00 Piękni i bogaci: 10.30 Gorące ceny: 11.00 Ryzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny: 12.00 Punkt 12 - mag.: 12.30 Historia Springfieldów: 13.20 Santa Barbara: 14.10 Notruf Kalifornia: 15.00 Morderstwo jest jej hobby - serial: 16.00 Hans Meiser - talkshow: 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka: 18.00 Elf 99: 19.15 Explosiv - mag.: 19.45 Dobre i złe czasy: 20.15 Trzy króki w przód - film USA: 22.15 Stern TV: 22.45 Mag. pikarski: 23.15 Gottschalk: 0.00 Właśnie Alask - serial: 1.05 Strasznie miła rodzinka: 1.40 Kto jest tu szefem? 2.10-5.10 Programy powt.

PRO 1

8.05 Parker Lewis - powt.: 8.35 Hart aber herzlich - powt.: 9.30 Miecz króla - powt.: 11.30 Ulice San Francisco - powt.: 12.30 Bill Cosby Show - powt.: 13.05 Kolt na wszelki wypadek - serial: 13.30 Tygrysy z Utah - film USA (1962): 15.25 Hart aber herzlich: 16.15 Trick 7: 18.00 Parker Lewis: 18.30 Bill Cosby Show: 19.00 Ulice San Francisco: 20.15 Matlock - serial: 22.05 Gliniarz i prokurator - serial: 23.15 Retaliator - film USA (1986): 0.35-4.35 Filmy powt.

SAT 1

8.30 Pod słońcem Kalifornii: 9.20 Schatten der Leidenschaft: 10.10 Piosenka idzie przez świat: 11.45 Sasiedzi - serial: 12.10 Kolo szescia: 12.50 Tata potrzebuje żony - serial: 13.40 Schatten der Leidenschaft: 14.30 Sasiedzi - serial: 14.55 Pod słońcem Kalifornii - serial: 15.50 Trio z czterema pieściami - serial: 16.45 5 mal 5: 17.20 Idź na całosci: 18.00 Program regionalny: 18.30 Dran: 18.45 Wiadomości: 19.00 Herz ist Trumpf: 19.30 Kolo szescia: 20.15 Dziewczyny z Immerhof - film: 21.50 Schreimakers live: 23.15 Spottschau: 23.45 Unternehmen Feuersturm: 0.30 Trio z czterema pieściami: 1.20 Akut.

EUROSPORT

8.30 Aerobik: 9.00 Tennis: Puchar Davisa: 11.00 Narciarstwo alpejskie: 12.00 Eurogol: 13.00 Narciarstwo artystyczne: 14.00 Tennis: Puchar Davisa: 17.00 Ginnastyka: 19.30 Wiadomości sportowe: 20.00 Tennis: Puchar Davisa: 22.00 Formula 1 Grand Prix Brazylji: 23.00 Piłka nożna 1994: 1.00 Wiadomości sportowe 2.

Czwartek

POL SAT

16.30 Program dnia. 16.35 Słeczne świnki. Serial anim. dla dzieci: 17.00 Skarby kultury polskiej - Magazyn Sal - Wieliczka. reż. Mieczysław Voigt: 17.15 Ameryka, cz. 1. reż. Donald Wrye: 18.15 Autostopowicz. Film USA-Francha-Kanada. reż. Jorge Montesi: 18.45 Pożegnanie: 23.15 Program wieczoru: 23.20 Stwórca Film USA. reż. Ivan Passer. wyst. Peter O'Toole, Mariel Hemingway: 1.00 Mistrzowie polskiego dokumentu -

RTL PLUS

9.00 Sześć: 10.00 Piękni i bogaci: 10.30 Gorące ceny: 11.00 Ryzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny: 12.00 Punkt 12 - mag.: 12.30 Historia Springfieldów: 13.20 Santa Barbara: 14.10 Notruf Kalifornia: 15.00 Morderstwo jest jej hobby - serial: 16.00 Hans Meiser - talkshow: 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka: 18.00 Elf 99: 19.15 Explosiv - mag.: 19.45 Dobre i złe czasy: 20.15 Highlander - serial: 21.15 SK - 13 - mag.: 22.15 Explosiv: 23.15 Gottschalk: 0.00 Law And Order: 1.05 Strasznie miła rodzinka: 1.40 Kto jest tu szefem? 2.10-5.10 Programy powt.

SAT 1

8.30 Pod słońcem Kalifornii: 9.20 Schatten der Leidenschaft: 10.10 Przez wszystkich kochani: 11.45 Sasiedzi - serial: 12.10 Kolo szescia: 12.50 Halli Galli: 13.40 Schatten der Leidenschaft: 14.30 Sasiedzi - serial: 14.55 Pod słońcem Kalifornii - serial: 15.50 Trio z czterema pieściami - serial: 16.45 5 mal 5: 17.20 Idź na całosci: 18.00 Program regionalny: 18.30 Dran: 18.45 Wiadomości: 19.00 Klipp-klapp: 19.30 Kolo szescia: 20.15 Złota parada przebojów muzyki ludowej: 21.10 Ratownicy: 22.00 Einspruch: 23.00 Spiegiel TV - reportaż: 23.40 Gorący zakład: 0.10 Mann o Mann: 1.05 Trio z czterema pieściami.

EUROSPORT

8.30 Aerobik: 9.00 Tennis: Puchar Davisa: 11.00 Narciarstwo alpejskie: 12.00 Lekkoatletyka: 13.00 Piłka nożna: 14.00 Tennis: Puchar Davisa: 17.00 Narciarstwo alpejskie: 18.00 Piłka nożna: 19.30 Wiadomości sportowe: 20.00 Tennis: Puchar Davisa: 22.00 Boks: 23.00 Kick-boksing: 24.00 Skoki narciarskie: 1.00 Wiadomości sportowe 2.

„To jest jaskół”. reż. Andrzej Brzozowski: 1.15 Pożegnanie.

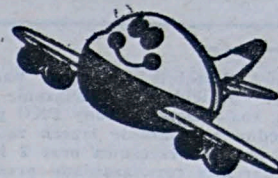
RTL TELEVISION

6.00 Aktualności: 7.00 Dzień dobry Niemcy - magazyn poranny: 9.00 Sześć - serial krym.: 10.00 Bogaci i piękni - serial USA: 10.30 Der Preis ist heiss - teleturniej: 11.00 Riskant! - teleturniej: 11.30 Familien-duell - teleturniej rodzinny: 12.00 Punkt 12 - magazyn południowy: 12.30 Springfield Story - serial: 13.20 Santa Barbara - serial: 14.10 Na hasło „Ratunek!” - serial USA: 15.00 Dziwne hobby - serial krym.: 16.00 Hans Meiser - program rozrywkowy: 17.00 Kto jest szefem? - serial kom.: 17.30 Ożeniony z dziećmi - serial USA: 18.00 Elf 99 - magazyn: 18.45 Wiadomości 19.15 Explosiv - magazyn: 19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial niem.: 20.15 Zawód na nowe życie - serial niem.: 20.45 Mój rodzinka zwiadowa - serial niem.: 21.15 Notruf - filmy z akcji ratunkowych: 22.15 Dr. Marcus Welby - serial: 22.45 Dirk Bach Show - program rozrywkowy: 23.15 Gottschalk - program rozrywkowy: 0.00 Prawo Los Angeles - serial USA: 1.05 Ożeniony z dziećmi - serial: 1.45 Kto jest tu szefem? - serial: 2.15 Hans Meiser: 3.15 Explosiv: 3.40 Dziwne hobby: 4.25 Dobre czasy, złe czasy: 5.10 Elf 99.

PRO 1

5.25 Colt Seavers - powt.: 6.10 Vicki - serial USA: 6.34 Trick 7 - powt.: 8.20 Parker Lewis nie może przegrać - powt.: 8.50 Hart - powt.: 9.45 Miłość na wiele twarzy - film USA (1964). reż. A. Singer. wyst. L. Turner, C. Robertson i in. 100 min.: 11.45 Ulice San Francisco - powt.: 12.45 Bill Cosby Show - powt.: 13.20 Vegas - serial: 14.10 Złodziej z Damascu - film przyg. USA (1962). wyst. Paul Henreid, John Sutton i in. 75 min.: 15.30 Hart - serial USA: 16.24 Trick 7 - serial anim.: 18.05 Parker Lewis nie może przegrać - serial USA: 18.35 Bill Cosby Show - serial USA: 19.05 Ulice San Francisco - serial USA: 20.00 Wiadomości: 20.15 Róże dla bogaczy - krym. USA (1987): 22.35 Wiadomości: 23.

LOT



REZERWACJA INFORMACJA SPRZEDAŻ

BIAŁYSTOK

ul. Świrska 6, tel. 953 lub 241-71

ŁOMŻA

ul. Polowa 45, tel. 160-200

- * najniższe ceny biletów lotniczych
- * specjalne taryfy dla emigrantów i rodzin
- * atrakcyjne połączenia przez Amsterdam - jedyny agent KLM na wschodzie -
- * korzystne warunki trwałej współpracy dla przedsiębiorstw i instytucji

MOVADO



BRITISH AIRWAYS



Lufthansa



DELTA



samochody



KUPISZ za gotówkę i na raty. FIATY UNO, TIPO, TEMPRA — bez cła. FIATY 126P, cinquecento, polonez caro i truck, przyczepy „Nie-wiadow”. MOTOZBYT Elk, ul. Suwalska 77. Tel. 10-43-09, 10-41-81. Zapraszamy do salonu.

k 545-0

FIATY 126P za gotówkę i na raty. Automobilklub, ul. Branickiego 19, tel. 327-635.

k 546-0

POLONEZY CARO ceny niższe o 5 mln. TRUCKI — atrakcyjne warunki ratalne, pełna gama kolorów. BARBY — AUTO, Kwaleryjska 56, 432-964.

g 3667-0

AUTOHANDEL „FUTURA”: komis, „WARTA”, peugeoty bez cła, Wysokiego 20, 75-10-15.

g 3002-0

KUPIE przedpłatę, ulgę celną, kartę przesiedlenia. Sokółka, 44-62 po 16.00.

g 3567-0

PRZEDPŁATY nabędę Poznań, tel. 20-31-08.

k 718-00

FORD sierra 2.3 d model 89 sprzedam, Sokółka tel. 30-63 po 13.

g 3582-00

SPRZEDAM karoserię Poloneza po wypadku, Kolno, tel. 21-39.

p 158-1

usługi



TELENAPRAWA, 254-92.

g 2195-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa 755-613.

g 3149-0

ŁODÓWKI, zamrażarki: naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje, 75-11-45.

g 3225-0

OKULARY — terminy półrocznego, Sw. Rocha 13/15 wszystkie soboty 10-15 Zapraszamy.

g 3223-0

ALARMY, 513-731.

g 3661-0

FM Elektronik, części radiowo-telewizyjne, video, zachodnie i polskie, rabat dla serwisów. Białystok, ul. Sw. Rocha 13/15, lokal 22, tel. 280-47, 271-00 wew. 86.

wg 365-0

WSTRZELIWANIE kółków, 75-48-98.

g 3252-0

STOLARSKIE, 615-206 po 19.00.

g 2212-0

STUDNIE, 51-11-08.

g 3284-0

DWA zmechanizowane tartaki w Chmielowie gm. Stawiski, przetną każdą ilość drewna. Mechaniczny rozładunek i załadunek w cenie usługi. Ceny konkurencyjne.

g 3149-0

KOMPLEKSOWY wystrój okien, firanki, zasłony, żaluzje pionowe, wykonanie i montaż. Białystok, Upalna 78, 610-430.

g 2983-0

PIECZATKI — „ECHO” zwykłe, bez-tuszone, Świrska 1.

g 3655-1

OBREBIANIE, UKŁADANIE I SPRZEDAŻ wykładzin, dywanów, chodników. Wymiary i kształty na życzenie. PHU „LAMA” — Suwałki, Kościuski 110, tel. 25-34.

Sg 2823-0

AUTOALARMY KRAJOWE oraz BOSCH — inż. Sosnowski, Gedyminia 21.

g 2697-0

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. „KOMBIT”, 430-006.

g 3069-0

ZALUŻJE poziome, pionowe, rolety. Skobiej, 325-768.

g 3660-1

ZALUŻJE — produkcja. Goldap, tel. 15-04-33.

p 38-0

ZALUŻJE ekspresowo: poziome, pionowe, tapicerka, zabezpieczenia drzwi, 513-964.

g 2946-0

ZALUŻJE — od 98.000, VERTICALE — od 380.000. „ZALMAL” Łomża 21-00.

f g 2595-0

DEZYNSEKCJA, 410-590.

g 3047-0

turystyka



OKAZJA!!! — BEZ ZAPROSZENIA DO USA na spotkanie z PAPIEŻEM wyjedziesz z BIUREM WIZOWYM „MANHATTAN”. Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, ul. Armii Krajowej 56, tel. 10-38-19.

Ag 1127-0

WŁOCHY: apartamenty, wycieczki. KURSY: przewodników, pilotów. EUROPA — luksusowymi autokarami. „OCEAN”, Wyszyńskiego 2/77, 283-74.

g 3678-0

nauka



KURSY komputerowe — PROFESJO-NALNIE, NAJTANIEJ! ZETO S.A. 416-868 w. 223.

k 623-0

OLC — kursy: komputerowe, angielskiego, księgowości komputerowej, sekretarek, podatkowe, maszynopisanie, 324-958.

g 2972-0

EGZAMINY na prawo 2-72-52.

g 2089-0

matrymonialne



„HALSKA” ZARY SKRYTKA 12 KOJARZY MAŁŻENSTWA KRAJO-WE, ZAGRANICZNE. FOTOKATA-LOGI.

p 97-00

BIURO Matrymonialne „SEKRET” 19-304 Elk 6, skr. 23.

Eg 2339-0

lekarskie



GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00, 76-11-17.

g 3023-0

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA poniedziałki, środy 16-17.30. Wąska 4, XI piętro (od Jagienki) codziennie 761-828.

g 2740-0

INTERNISTA wizyty domowe, 75-04-22, 752-189.

g 3063-0

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam Jakubowski — poniedziałek, środa, piątek. Lek. Maria Soszko-Jakubowska — wtorek, czwartek Białystok, ul. Waszyngtona 14B, IX p. godz. 17-19. Tel. 258-77.

g 3190-00

ZAKŁAD Opieki Zdrowotnej „CHIR-MED” Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny, Białystok, ul. Wesola 18 (nad apteką) czynny 15.00-18.00, tel. 759-623 (9.00-12.00).

g 3040-0

DENTYSTA dziecięcy, 512-684.

g 3006-0

ZASTRZYKI, 613-828.

g 3051-1

GABINET ginekologiczny — Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki 17.00-18.00.

Lg 1694-0

MEDIN — Rok założenia 1988. Leczenie kamicy żółciowej, nerkowej (bezoperacyjnie), lisyenia, Zapisy — Białystok 222-63. Adres korespondencyjny — Łódź — 1, przegrodka — 1.

k 634-00

kupię



KOPARKĘ KM251, 15-19-82.

g 3665-1

SIEMIE Inu. Drohiczyń, tel. 579.

Sig 567-1

różne



SPRZEDAM tanio jacht BEZ-2 Augustów, tel. 23-33.

p 151-1

OBNIŻKA cen na wypożyczenie przyczep, 410-138. Zbigniew Eljasiewicz.

g 3693-0

SPRZEDAM działkę na ulicy Grunwaldzkiej i zamienię MF 235 nowy na MF 255 nowy. Wiadomość: Zambrow tel. 48-84.

Lg — 2622-1

hurt



ROWERY Zakładów „ROMET” duży wybór. Korzystne warunki płatności. Suwałki 37-74.

Sg — 2245-3

k 560-00

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowy prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 83”. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

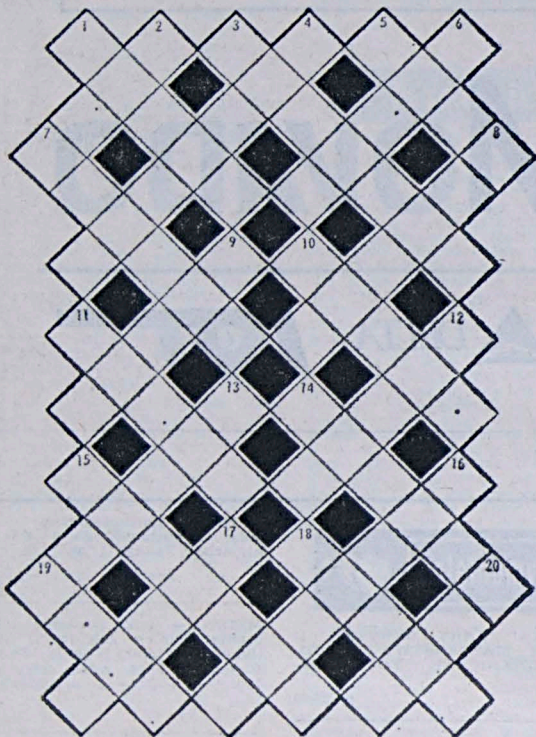
UKOŚNIK TAUTOGRAMOWY (1)

Wszystkie wyrazy rozpoczynają się tą samą literą.

PRAWOSKOŚNIE: 1) baśniowy skarb, 3) pietrasznik, 5) kawałek tkaniny odcięty ukośnie, 7) przestępca grupa, 10) boczna część czoła, 11) ptak — złodziej, 14) pierścień osadzony luźno na maszynie statku wodnego, 15) część naboju broni palnej, 18) myli się tylko raz w życiu, 19) historyczny okrągły mebel.

LEWOSKOŚNIE: 2) znaczenie, treść, 4) zaporę drogową, 6) wada towaru, 8) nie jest warta wyprawki, 9) coś bardzo drogiego, 12) egoista, 13) rzeźbiarz grecki z IV wieku p.n.e., 16) wiosenna roślina o fioletowych kwiatach, 17) klub sportowy z Sokółki, 20) neta.

„GENTO”

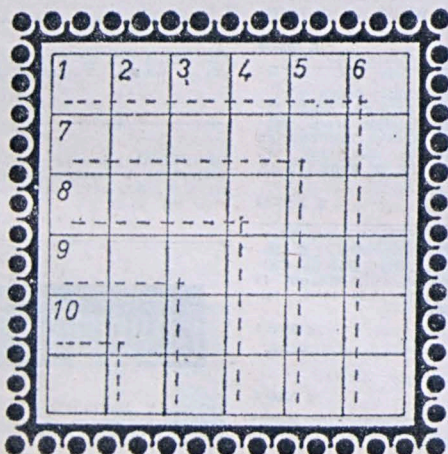


KRZYŻÓWKA LUBELSKA (2)

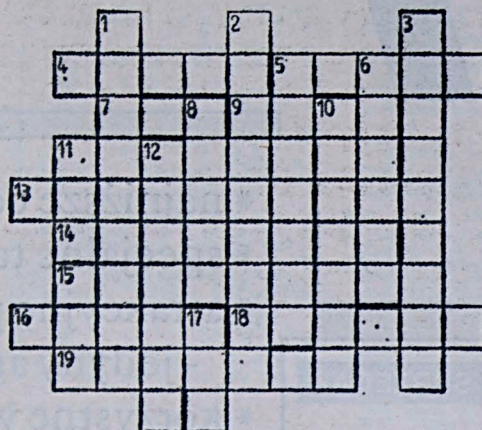
WZDŁUŻ LINII: 1) lubi przebywać w przybytku Melpomeny, 7) zwyczajowe w poniedziałek wielkanocny, 8) w oku, 9) „palindromowe” miasto w pld.-zach. Rumunii, 10) używany do łączenia elementów metalowych.

PIONOWO: 1) brama w sakralnej architekturze indyjskiej, 2) tworzywo sztuczne stosowane w przemyśle elektronicznym, chemicznym i radiotechnice, 3) galaretowata substancja z wodorostów, używana do apretury tkanin, 4) wyrób walcowany w kształcie litery T, 5) jedna z konkurencji w podnoszeniu ciężarów, 6) mieszkanka kraju ze stolicą w Maskacie.

„HELLES”



KRZYŻÓWKA (3)



POZIOMO: 4) największe jezioro na Kujawach, 5) talia, 7) drzewo z żółdźmi, 9) samochód z wschodniej granicy, 11) dawna broń drzewcowa, 13) obniżenie temperatury, 14) w rękę Andrzeja Grubby, 15) liryk grecki z Teos, 16) na jej czele stoi wójt, 18) wylew między tkankami, 19) sztuczne włókno na tkaniny.

PIONOWO: 1) mieszkaniec jednego z miast wojewódzkich, 2) wojaczka, 3) cokół, postument, 5) cewnik, 6) figowiec bengalski, 8) jednoroczna roślina uprawiana na pasze, 10) znana plotkarka bułgarska, 11) blizna, 12) rozlamywanie się na kawałki, 17) mocne piwo angielskie.

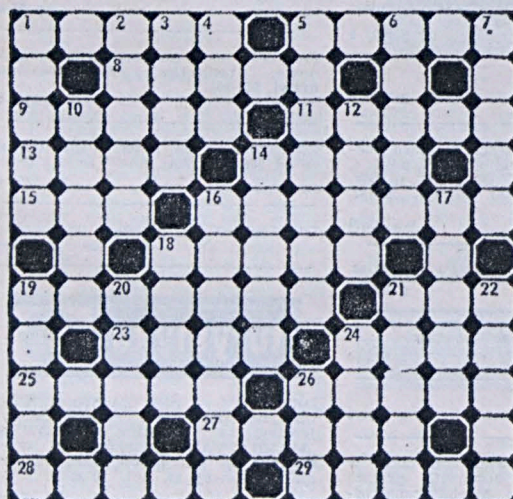
„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (4)

POZIOMO: 1) miasto z woj. gdańskiego, 5) macecznik, 8) prawy dopływ Kury, 9) wieje ku równikowi, 11) na zakup, 13) grupa wysp u zach. wybrzeży Irlandii, 14) miejsc kłosek Hannibala, 15) kucharz okrętowy, 16) część stroju ludowego, 18) rozbójnik morski, 19) do majenia, 21) niejedyn w drewnie, 23) bóg wojny, 24) narzuca na tapczan, 25) oddanie długu, 26) główny bohater serialu „Dom”, 27) producentka mleka, 28) część nogi, 29) rodzicielka.

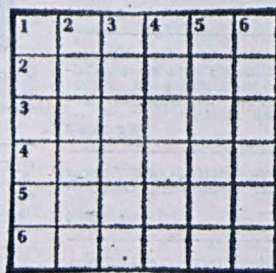
PIONOWO: 1) ptak mieszkający w budkach, 2) narzędzie kuchenne, 3) planeta Układu Słonecznego, 4) termin szachowy, 5) pozostałość, reszta, 6) starożytna maszyna obciążnika, 7) zabrudzenie na ubraniu, 10) miasto w pn. Włoszech, 12) imię kalifów, 14) rezerwa, 16) samochód pogotowia ratunkowego, 17) samica losia, 18) karciany kolor, 19) sakiewka, 20) okres godowy u ryb, 21) namaz, 22) pozytyw nie dla zwierząt, 24) „Nesca”, 26) część dzieła literackiego.

„GENTO”



KWADRAT MAGICZNY (5)

- 1) rdzenna mieszkanka Maskatu.
- 2) imię aktora Kociniaka.
- 3) miasto w Kazachstanie nad jez. Aralskim.
- 4) członek ludu murzyńskiego mieszkającego w dorzeczu Nilu.
- 5) brat Polluksa.
- 6) stolica Turcji.



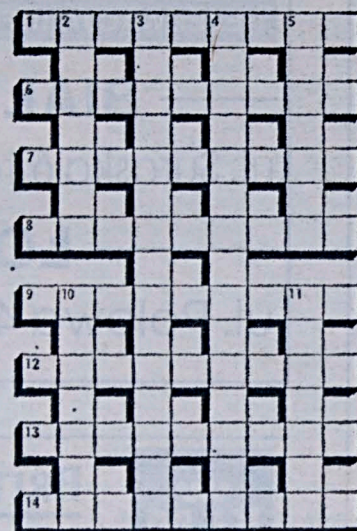
„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (6)

POZIOMO: 1) przewóz ludzi i ładunków, 6) gałąź wiedzy, nauki, gospodarki itp., 7) kaganiec, 8) potrafi władać białą bronią, 9) lekarz polski, rektor Szkoły Głównej Warszawskiej przez cały czas jej istnienia (anagram słów: komis, niwa), 12) pracownik punktu skupu mleka, 13) odsłonięta część sceny przed kurtyną, 14) zwyrodnialec.

PIONOWO: 2) stan beznadziejności, desperacja, 3) niedostateczne przygotowanie sportowca do udziału w zawodach, 4) przystąpienie do wykonania czegoś, 5) utrzymuje się z procentów od dochodów z akcji lub wkładów bankowych, 10) kłujące listowie, 11) używana do przybrania bielizny i odzieży.

„HELLES”



NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 80 główną nagrodę — mikser ręczny otrzyma Pani Violetta Sowulewska z Białegostoku. Bony oszczędnościowe PKO o wartości 100 tys. złotych wylosowali: Anna Bendig z Augustowa, Zygmunt Walesiuk z Białegostoku, Teresa Michalska z Zambrowa.

Ponadto rozlosowaliśmy trzy nagrody pocieszenia — bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. zł. Otrzymują je: Jan Sokolowski z Suwałk, Jan Sierocki z Bielska Podlaskiego, Janina Orpiszewska z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” Białystok, ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 81

1) ziębia, zastęp, tetent, piętno, sędzia, poręcz, księga, Gawęda, wronie, piękno, kłeska, koleda, sekacz, Kepice, ciężar, żetyca.

2) **POZIOMO:** filomata, epoka, nogal, drobiazg, alon, miastenia, knajpiar, ostuda, potok, napór, pokos, Jalta, asceta, Kostaryka, satanista, czata, karuzela, bonza, akord, rozwódka. **PIONOWO:** kierunkowskaz, rozbój, salami, hangar, legat, polon, marża, palestra, ziarno, niedotykalska, szop, pokój, sółka, operator, asysta, kaki, oskard, tarcza, rozwoj, schab, tabor, nandu.

3) **POZIOMO:** nacięcie, spawarka, bójka, miłośzenie, Tomasz, pika, kiper, Kama, tatar, certa, Rysz, senat, barkarola, naliot, termika, serwatka. **PIONOWO:** nabój, ciemie, spanie, kamasz, kapitanat, toki, szep, tomasy, katar, kary, cerka, taro, seter, barka, laser, lotka.

4) **POZIOMO:** lekomani, megalomani, lustrator, restaurator. **PIONOWO:** negus, wolta, samar, Minot, lelek, kasta, morus, Natan, akron.

5) **WIROWO:** kakapo, Kolada, kolano, lanapa, Kamena, palant, Madras, banana. **POZIOMO:** Kampala, konekwa, naczepa, matrona, Ariadna. **PIONOWO:** pieczara.

6) Morze podobne jest sercu kobiety.

Kupon „GW”
nr 83

jęć typowych, jak walka wręcz, strzelanie, obezwładnianie, ćwiczymy też fragmenty większych całości, jak np. walka w przedziałach kolejowych czy w windzie. Wszyscy muszą mieć zaliczone skoki ze spadochronem, być nurkami. Naukę doskonalenia jazdy samochodem prowadził w kompanii Szwagierczak (mistrz Polski w rajdach górskich) Jeżdżymy wszystkimi pojazdami. Odbywa-

tem od jednego z członków kompanii. Broni używamy w ostateczności.

Cholernie mocne mają pięści. Stos składający się z piętnastu dachówek, w dodatku płonących po polaniu benzyną, rozbity zostaje dłonią, a nawet głową. Deski o grubości 4 cm po jednym uderzeniu ręką, nogą, a nawet głową rozpadają się na kilka kawałków. Słowem pokaz karate na najwyższym poziomie.

Najbardziej imponująca była akcja ćwiczebna w budującym się hotelu Orbisu przy ul. Pałacowej. Zadanie? W dwóch pokojach znajdują się terroryści z zakładnikami. Dwaj z kompanii, ubrani w czarne, obcisłe kombinizony i kominiarki, z dachu hotelu spuszcza się na linach, jak alpinisci, lecz głową w dół. Ostrożnie zaglądną od góry do okien. Błyskawiczna zmiana pozycji, skok na parapet, wrzucenie do środka ładunku obezwładniającego.

To był pierwszy wariant. W innym: po zjechaniu na linie skok przez okno do środka z bronią gotową do strzału. W tym czasie przeprowadzono akcję „oczyszczania” pokoi w środku. Ze zrozumiałych względów nie można zdradzić taktyki.

— Rzeczywiście — powiedział na zakończenie szef. Żyjemy intensywnie. Jeśli ktoś ma akurat wolny dzień i tak pozostaje w stałym kontakcie z dyżurnym. Bez wielkiej pasji trudno byłoby znieść ten surowy reżim. Dodam, że mało kto pali, problemów alkoholowych nie ma. Ważne są więzy koleżeńskie. Ratując życie, sami ryzykujemy życiem. Musimy rozumieć się bez słowa i ufać sobie bezgranicznie. Wkraczamy wszędzie tam, gdzie zawodzi tradycyjne metody. Pierwsze zabezpieczenie tworzą policjanci. My wkraczamy — jakby to rzec — w samo oko cyklonu.

LESZEK TARASIEWICZ
Fot. Wiesław Sklepko



Nie wykonał misji

26-letni młodzieniec z Tajwanu, Czen-Jang wymyślił oryginalny sposób wyłudzenia pieniędzy. Groząc zatruciem całej produkcji mięsno-mleczarskiego kombinatu zażądał, aby kierownictwo kombinatu przekazało do banku na okaziciela 120 tys. dolarów, a klucz z elektronicznym kodem miało przywiązać do nogi pocztowego gołębia, którego wcześniej w specjalnej skrzynce „podłożył” w biurcu firmy. Policji udało się jednak wcześniej odnaleźć właściciela gołębia, który nie wykonał swej misji.

dzy ławeczkami po parku opukał mnie łaseczką. Nie dawałem znaku życia. Myślałem, że znalazłem niewygodnego, zadzwonił na posterunek.

Po godzinie przyjechali, ja obudziliem się. Policjant zawałał na mój widok:

— Toż to January M.! My przecież go szukamy!

Zabrali mnie do aresztu. Siedzę więc tam i kombinuję, jak trafić na badania psychiatryczne do Choroszczy. No więc nie odzywam się w śledztwie. Nie odpowiadam na pytania policjantów prokuratora. Różne głupa. Po paru tygodniach kierują mnie na obserwację. Tam, w sali, znajduję piłkę do metalu. Czekam na sposobną chwilę. Ta zdarza się w czasie meczu, który transmitowała telewizja. Przeciąłem pręt i znalazłem się na wolności. Po dwóch tygodniach mnie zatrzymano. Zrobiono mi sprawę za kradzież wódek i ucieczkę z zakładu psychiatrycznego. Ale w tym czasie odkryto nowe moje włamanie i kradzieże. Wszystko to połączono i dostałem sześć lat.

„Złodziejski konsultant”
Teraz jestem drugi miesiąc na wolności. Nie wiem czemu mnie tu

— Jestem dotknięta cierpieniem gorszym niż wszystkie cierpienia Hioba. swą niezgodnością między ciałem a mózgiem...

Statystyki mówią, że jedna na 40 tys. osób rodzi się z zaburzeniami płci. Z tym, że w Polsce transseksualnych kobiet jest 3-4 razy więcej niż mężczyzn.

— Jestem u kresu sił. Tak dłużej żyć nie mogę. Jestem kobietą, ale niestety, od najmłodszych lat czuję się mężczyzną. Moje myśli, moje tęsknoty, marzenia, cała moja dusza jest męska. Poza ciałem nie mam w sobie nic z kobiety.

— Jestem samotny w tłumie, nie chciany, nie kochany, „trędowaty”. Wokół mnie jest tylko strach. Życie człowieka „innego” skazane jest na samotność, wieczne drwiny, poniżenie, wyśmiewanie, niezrozumienie.

— Oszalałbym, gdybym całe życie miał udawać. Każdy dzień jest taki męczący, każde przebudzenie w nocy od kilku lat, to marzenie, by już być kobietą. Na pewno będę o to walczył, jeżeli wcześniej nie zwiariuję.

Tym, którzy takich przeżyć nie doświadczają, trudno jest zrozumieć takie cierpienia.

— Kobieta czułem się od małego. Bałem się „zdradzić” przed rodzicami, kolegami. Po kryjomu bawiłem się lalkami, zakładałem sukienki siostry. Moje męskie ciało budziło we mnie obrzydzenie...

Dziś problemy Tadeusza skończyły się. Ubrany w krótką spódniczkę, wydekoltowaną bluzkę, pończochy, buty na obcasach. Jest po kuracji hormonalnej. Zmienił imię i nazwisko na żeń-

plikowane. Czasami wystarcza hormonalne. W niektórych przypadkach konieczna jest ingerencja chirurgiczna.

O zmianie płci decyduje najpierw Sąd Wojewódzki, na podstawie badań prze-

SZALEŃSTWO GENÓW

skie...

Transseksualizm nie jest dewiacją — twierdzą pracownicy Zakładu Seksuologii i Patologii Węzi Międzyłudzkiej. Nie jest też zaburzeniem w sferze seksualnej. Jego istota tkwi głębiej. U transseksualistów poczucie psychiczne płci pozostaje w sprzeczności z biologicznymi znamionami jego ciała. Istnieje niezgodność między płcią psychiczną a fizyczną. I na tym polega jego dramat.

Przyczyna tego zjawiska nie jest ostatecznie rozpoznana. Naukowcy z dużym prawdopodobieństwem twierdzą, że jest to w pewnym sensie błąd genetyczny, powstający w chwili zapłodnienia.

Zaburzenia powstają zwykle między 6 a 7 miesiącem okresu płodowego. Bardzo często transseksualści myślą o samobójstwie — ponad 90 proc., zaś próby samobójczej dokonuje połowa.

Większość pacjentów Zakładu Seksuologii i Patologii w Warszawie — to ludzie młodzi, poniżej 30-ki. Leczenie jest bardzo skom-

plikowane. Czasami wystarcza hormonalne. W niektórych przypadkach konieczna jest ingerencja chirurgiczna.

Pierwszej operacji zmiany płci dokonano w Polsce w 1964 roku. Od tamtej pory prawie 400 osób zmieniło płeć. W zawartym niedawno małżeństwie panna młoda zmieniła płeć w wieku 22 lat, pan młody w wieku 27 lat.

Współczesna medycyna pozwala już na odtworzenie aparatu rozrodczego jednej lub drugiej płci. U mężczyzn wycina się narządy rozrodcze, następnie chirurgicznie tworzy pochwę, powiększa piersi. U kobiet zabieg ma odwrotną formę.

— Najważniejsze jest dla mnie, że po operacji nie będę już nigdy więcej musiał udawać. Ze będę już w swojej skórze...

Lekarze zaś operacje chirurgiczne oceniają jako mniejsze samobójstwo, inaczej — mniejsze zło.

— Nie umiem powiedzieć, czy jako kobieta odnajdę sens życia, jednak jako mężczyzna nie odnajdę go w ogóle — mówi 20-letni Andrzej... (PAI)

TERESA KWAŚNIEWSKA

konwulsje porno-gwiazd. Na przykład korupcja polityków”.

Na razie Cicciolina odgrywa rolę samotnej matki. Z mężem żyje w separacji, chociaż o rozwodzie na razie nie myśli. Tatuś płaci alimenty, w zamian od czasu do czasu może wpaść i pobawić się z chłopczykiem.

Pytana o przyczyny rozpadu małżeństwa, Cicciolina zrzuca winę na teściów. „Rodzice Jeffa są bardzo sympatycznymi ludźmi, lecz jego matka inaczej niż ja

postrzega kobiecość. Jeff wolał słuchać jej, więc ja musiałam się usunąć”.

W ubiegłym roku Cicciolina usunęła się nie tylko z domu teściów. Przestała kręcić filmy, porzuciła działalność polityczną (była posłanką do parlamentu włoskiego). Ale po odchowaniu dziecka zamierza wrócić. Nie do filmu — już nie te lata i nie ta figura — lecz do polityki. Chce wystartować w najbliższych wyborach parlamentarnych i... wygrać. (PAI)

A.M.

zbrodniarzy i gwałticieli.

siebie.

— Dobra — mówię.

W śledztwie, a potem na rozprawie opowiedziałem o włamaniu, kradzieży i sprzedaży wódek. Udowodniono mi winę. Wyrok: rok i sześć miesięcy. Niewielki, bo byłem złodziejem młodocianym. Wszyscy byli zadowoleni z takiego obrotu

Pechowe urodziny

Mieszkam u mamusi, nie zadaje się ze środowiskiem przestępczym i planuję swoją przyszłość. Aż tu zbliżają się siedemnaste urodziny chłopaka mojej młodszej siostry.

— Nie mam pieniędzy na przyjęcie — powiada.

— Nie martw się, damy radę — odpowiadam.

Tydzień przed urodzinami włamujemy się do monopolowego. Wynosimy pięć skrzynek wódki. Przynosimy do domu. Ale, jak się okazało, chłopakowi było mało. Wyniósł jeszcze trzy skrzynki wódki i ukrył w pobliskim śmietniku. Poszedł tam następnej nocy. Przy śmietniku czekali na niego policjanci. Od razu przyznał się do wszystkiego. Tak więc naręczony siostrze znalazł się na parę dni przed urodzinami w areszcie. Ja zdołałem uciec. Miałem przy sobie torbę wódki, więc z kolegami na mieście upiłem się i zasnąłem w parku.

Pewien dziadek spacerując mię-

wzwano. Może w sprawie tego miedzianego kabelka, który uciałem na stacji kolejowej i policja zabrała z mego podwórka. Ale czy to jest podstawa, aby mnie karać. Przecież z braku kilku kilogramów miedzianego kabla świat się nie zawali.

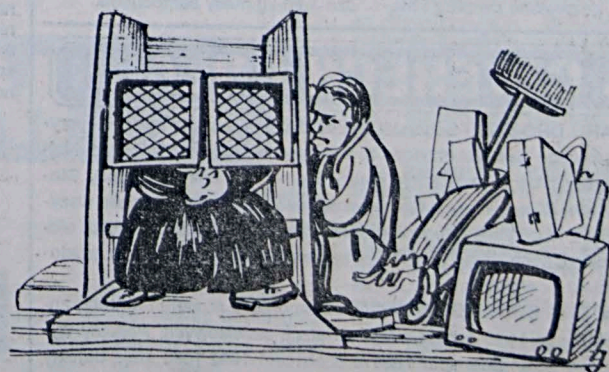
A ja miałbym kilkaset tysięcy na życie.

Co za pożytek będzie miało państwo z ukarania takiego złodzieja, jak ja?

Tak naprawdę, to jestem za surowym karaniem zbrodniarzy i gwałticieli.

Potem uchylili się drzwi z pokoju prokuratora i January M.zniknął za tymi drzwiami.

MICHAŁ OTWOCKI



JEJASZKA

sprawy, ja też. Bo przecież zamiast czterech lat poprawczaka dostałem tylko półtora roku więzienia. Czas w nowym miejscu szybko mi zleciał i po wyjściu z więzienia cieszyłem się wolnością. I nawet nie pomyślałem, że oto stałem się, po tym wyroku, zanotowanym w kartotekach przestępcą.

AUTO-GLOB

AUTOFASCYNACJE

McLaren F 1

Siedem tytułów zdobytych w mistrzostwach świata w ciągu ośmiu lat to — zdaniem właściciela McLarena, Mansoura Ojjeha — wystarczający bagaż doświadczeń, żeby zabrać się za skonstruowanie „sportowego samochodu marzeń”, takiego auta z zespołami z F 1, którym można by jeździć po ulicy, w normalnym ruchu drogowym. Dla jego partnera Rona Denisa, McLaren F 1 jest bardziej „dziełem sztuki, które można nie tylko podziwiać, ale również nim jeździć”. To dzieło kosztuje 530 tys. funtów szterlingów, co wypada wysoce karatowo.

Wewnątrz „ulicznego” McLarena jest miejsce dla trzech osób. Przy okazji prasowej prezentacji wgramolił się do niego mierzący 1,95 m Gordon Murray — jego konstruktor, postać dobrze znana w świecie Formuły 1. Mimo tej dużej powierzchni we wnętrzu, w porównaniu z innymi sportowymi autami prezentującymi się jak ciężarówka — to opinia projektanta, Petera Stevensa — robi on wrażenie małego i zgrabnego.

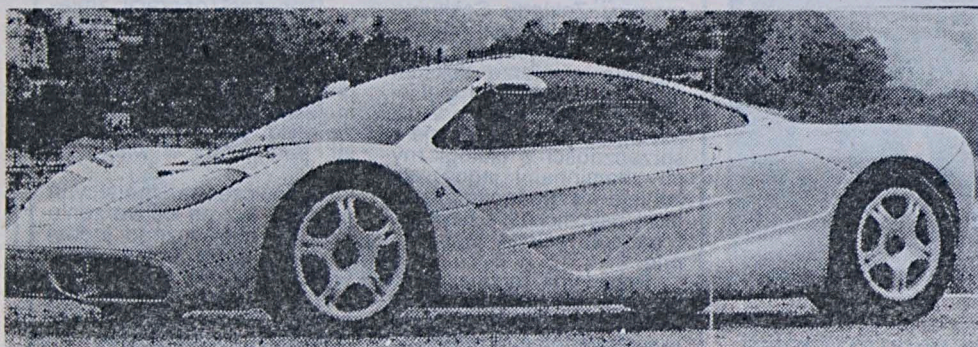
Wnętrze to na względzie konstruktorzy McLarena przenieśli do niego kilka innych rozwiązań, które w efekcie czynią z tego auta wyjątkowo szybki przedmiot. Ten zestaw urządzeń — wentylatory tłoczące powietrze, klapy sterujące jego przepływem i dociskające koła tylne (napędzane) — był potrzebny przy czymś, co może jeździć z maksymalną prędkością 352 km/h.

Nie jest żadną tajemnicą, że McLaren napędzany jest silnikiem BMW. Japończycy z Hondy wzięli

W tym superszybkim McLarenie istotnym jest także to, że prowadzący go kierowca ma zapewniony pewien komfort. G. Murray dał się nawet namówić na zainstalowanie urządzenia klimatyzacyjnego. Kiedy jednak usiłowano go jeszcze przekonać do wspomagania kierownicy, natrafiono na mur nie do przebicia. — Wszystko co zaciemnia kontakt między kierowcą a kołami i wreszcie jeźdźcą, nie wejdzie do mojego samochodu. To fakt, nie weszło... A napęd na cztery koła? — „Nigdy, wyjaśnia Murray, wówczas cała korzyść wynikająca z minimalizacji wagi samochodu zostałaby zniwelowana”.

Dane techniczne. Silnik — chłodzona cieczą widlasta dwunastka zamontowana wzdłużnie, centralnie; po dwa wałki rozrządu na każdy rząd cylindrów, po cztery zawory na jedną komorę spalania; elektroniczny wielopunktowy wtrysk paliwa. Pojemność — 6064 ccm, stopień sprężania 10,5:1, moc 550 KM przy 7000 obr./min., maksymalny moment obrotowy — 600 Nm przy 4000 obr./min. Napęd kierowany jest poprzez sześcioprzełożeniową skrzynię biegów na koła osi tylnej. Waga 1018 kg. Wymiary: dł. — 4288, szer. — 1820, wys. — 1140 mm.

(JAG)



Celem duetu G. Murray i P. Stevens było stworzenie „auta kierowcy” ze wszystkimi tego konsekwencjami, samochodu kompaktowego, bardzo szybkiego i bezpiecznego. Kiedy zdefiniowano wymiary kokpitu, pozostałe czynności związane z nadaniem właściwego kształtu, przebiegały przy użyciu tunelu aerodynamicznego. P. Stevens miał w tej sprawie bardzo jasne stanowisko: — „Tunel aerodynamiczny nie podyktował kształtu, on w nim powstał”.

Badania tunelowe doprowadziły do perfekcji nie tylko sylwetkę, lecz również pozwoliły na opracowanie wyrafinowanego podwozia. Między płytą podłogową, a jezdnią panuje tak duże podciśnienie, że również przy dużej prędkości McLaren zachowuje się jak przyklejony do jezdni — bez żadnych spoilerów.

Wzmocniony został też, efekt przyziemia, który w wyścigach samochodowych jest już zabroniony od dawna. Ale to co zabronione na torach jest dozwolone na ulicy i ma-

rozwód z tą brytyjską firmą. Kontakty z Niemcami z BMW trwają już od 1989 roku. To właśnie wówczas, podczas wyścigów na torze w Hockenheim spotkali się: projektant Gordon Murray z silnikowcem Pauliem Rosche. Konkretnie rozmowy rozpoczęły się w 1991 roku i ich efektem jest nowa, znacznie udoskonalona wersja widlastej dwunastki. Na pierwszy rzut oka wydaje się być identyczna z motorem napędzającym luksusowe BMW 750 i. — Poza układem cylindrów i wymiarami łożysk głównych, wyjaśnia P. Rosche, wszystko jest inne”.

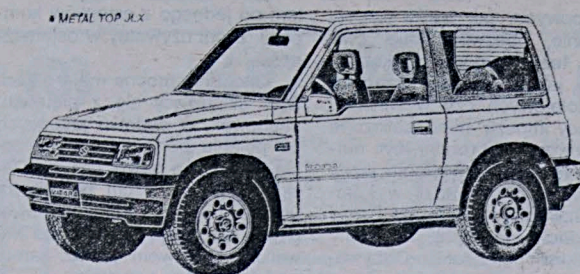
Nie najważniejszym, ale za to najdroższym wydatkiem przy opracowywaniu silnika był jego ciężar. Wszystkie osłony sterownicze, wszystkie pokrywy zostały odlane z magnezu, a jest to bardzo drogi metal. Tylko w ten sposób ten najsilniejszy motor rodem z BMW mógł osiągnąć docelową wagę — 260 kg. Z porównania wagi auta do mocy silnika wynika, że jeden KM napędza 1,85 kg masy samochodu.

NA CZTERECH KOŁACH

• SUBARU DROŻSZE! Bogatsze wyposażenie ma swoją cenę. W przypadku japońskiego Subaru oznacza to wzrost cen średnio o 1,7 proc. Najmniejsze Justy można teraz kupić płacąc ok. 18 tys. marek, Legacy Station — powyżej 30 tys. marek. Co spowodowało wzrost cen? Przede wszystkim montowane seryjnie zabezpieczenia przeciw uderzeniom z boku, elektrycznie podnoszone szyby i centralny zamek. To wszystko będzie montowane seryjnie.

• FRONTERA DO WARSZTATU! Opel, producent modelu Frontera, zaprasza posiadaczy 1140 aut tej marki do stacji serwisowych. Pojazdy wyprodukowane między sierpniem 1991 a czerwcem 1992 roku mają defekty kół, które — jak zapewnia producent — dają się szybko i skutecznie usunąć...

• METAL TOP J.L.K.



Już w sprzedaży

SUZUKI VITARA

Jest to obecnie jeden z najpopularniejszych samochodów terenowych na świecie. Produkowany jest nie tylko w Japonii, ale także w USA przez koncern General Motors jako Chevrolet Geo Tracker oraz przez kanadyjską filię Suzuki jako model Sidekick.

W Europie Zachodniej Vitara przewodzi wśród najlepiej sprzedawanych samochodów terenowych. Tylko w Niemczech w ubiegłym roku sprzedano ponad pięć tysięcy tych samochodów. Auto podobnej klasy — Daihatsu Feroza znalazło 800 nabywców. Vitara cieszy się także powodzeniem w Austrii i Belgii.

Swoją sukces terenowy Suzuki zawdzięcza m.in. bardzo dobrze rozwiązanej nadwoziu. Przy czym jest ono dobrze zabezpieczone przed korozją. Vitara wytwarzana jest w czterech odmianach — dwie są częściowo otwierane. Optymalne połączenie wygody i funkcjonalności z wymogami stawianymi pojazdom terenowym uzyskano dzięki szeroko zastosowanej technice komputerowego wspomagania — już na etapie wstępnego projektowania.

Do napędu służy czterocylindrowy motor, chłodzony wodą, o pojemności 1590 ccm, wyposażony w elektroniczny wtrysk paliwa. Przy prędkości obrotowej 5400 obr./min osiąga on moc 59 KW. Pięciobiegowa elastyczna skrzynia biegów przekazuje napęd na wszystkie koła pojazdu. Wysoki przebieg Vitary

uzyskano dzięki stylistyce nadwozia, oraz dobremu zawieszeniu. To ostatnie pozwala na sprawne poruszanie się w trudnych warunkach drogowych i pogodowych.

Vitara łączy w sobie cechy wzorów terenowych z komfortem jazdy dzięki m.in. bardzo dobrej stylizacji wnętrza, funkcjonalnemu zestawowi wskaźników oraz ergonomicznemu ukształtowaniu rozkładanych siedzeń. Centralny zamek oraz elektryczne podnośniki szyb i regulacja lusterek z wnętrza pojazdu, dopełniają wyposażenia.

Suzuki Motor Poland liczy, że Vitara, która pojawi się w sprzedaży już w marcu br. będzie samochodem dla Polaków lubiących przygodę. Wreszcie ciekawostka. Suzuki Vitara będzie główną nagrodą w konkursie MISS POLONIA '93. (JAG)

Citroen ZX 16V

Warczy, ale nie gryzie

To niewielkie przecież auto przygotowano tak, że wszyscy kochający się w bojowym wyglądzie samochodu będą usatysfakcjonowani. Postawiono je na szerokich (195) niskoprofilowych oponach, poszerzono błotniki, zamontowano boczne fartuchy, dodano szerokie listwy biegnące wzdłuż całego auta, wreszcie spoiler nad tylną szybą.

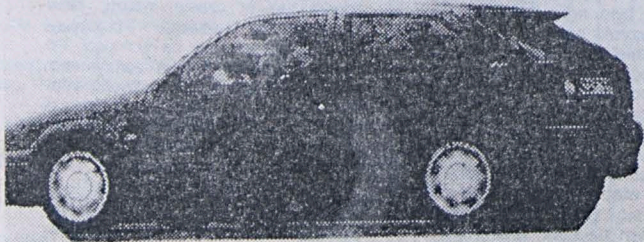
Nowa wersja Citroena ZX 16V 2.0 z silnikiem o mocy 152 KM robi wrażenie.

Jest on wprawdzie tylko o trzy cm szerszy i o 2,4 cm niższy niż jego młodszy brat Reflex, jednak optycznie są to dwa różne auta.

Wnętrze tego galijskiego wojownika również budzi respekt. Twarde, regulowane pod względem wysokości siedzenia przednie, mające kształt kulbelkowy są dość wygodne i dobrze „trzymają” na ostrych łukach. Dość bogata jest także tablica wskaźników. Jedno co może w tym wnętrzu razić to nadmiar tworzyw sztucznych utrzymanych w szarych tonacjach.

Zawieszenie jest takie, jakie powinien mieć współczesny samochód o sportowej charakterystyce — dość twarde, ale nie powodujące dyskomfortu u jadących.

Wreszcie serce tego auta — silnik. Na biegu jałowym słychać jego mocne, przytłumione brzmienie. Dopiero ruszenie z miejsca i energiczne naciśnięcie pedału gazu powoduje rozczarowanie. Okazuje się, że ten Citroen należy do rodziny tych psów co to warczą, ale nie gryzą. Jego 152 konie nie przynoszą gwałtownego zrywu. Po prostu, brakuje mu wystrzałowego sprintu. Prędkość 100 km/h osiąga on po upływie 9,4 sek. Dla porównania, sportowemu koledze, Oplowi Astrze GSi 16V wystarcza 7,8 sekundy, a nowemu Golfowi GTI 16V — 8,4 sek... (JAG)



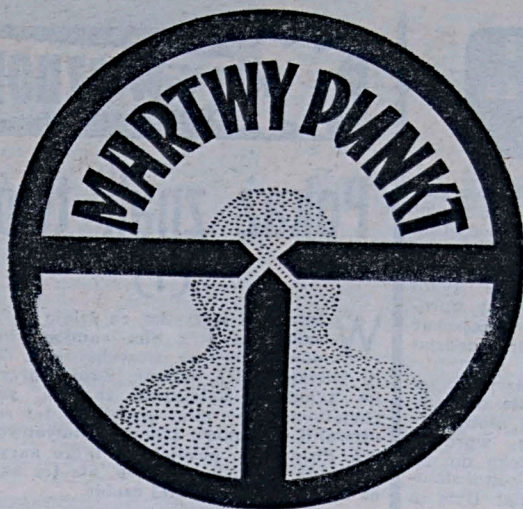
MINIATURKA. Japońscy inżynierowie, specjaliści od budowania mikrochipów, zabawili się tworząc auto mniejsze od ziarenka ryżu. Zderzaki i tarcze kół wykonali z metalu, szyby i reflektory z prawdziwego szkła. Długość tej miniaturki wynosi 4,8 mm, waga 62 miligramy.

TV RENAULT. Ten francuski koncern samochodowy kończy przygotowania do emisji własnego programu telewizyjnego. Będzie on nadawany za pośrednictwem satelity, a do ja-

MOTO-NOTY

go odbioru konieczny będzie dekodery. Odbiorcami mają być salony sprzedaży i stacje serwisowe Renaulta w całej Europie. Program składać się ma z informacji drogowych, porad i oczywiście reklam.

HONDA NA CENZURÓWANYM. Do dealerów niemieckich dołączyli ostatnio handlowcy francuscy sprzedający Hondy. Wystosowali oni oficjalny protest uważając, że auta tej firmy mają przesadnie zawyżone koszty napraw wynikające z bardzo drogiej części zamiennych. Niedostatek tych ostatnich wydłuża okresy wyczekiwania na naprawę. (JAG)



Tego filmu nie sposób oglądać spokojnie. Niektóre jego fragmenty, zwłaszcza ludziom o słabszych nerwach, mogą służyć po nocach. Jego kadry zarejestrowały bowiem — już po ujawnieniu zdarzenia — straszliwą zbrodnię. Te kadry to wstrząsający dokument a zarazem oskarżenie morderców, którzy z okrutną premedytacją, przed pięciu laty w grudniu 1987 r., we wsi Trompole, niedaleko Puńska, pozabawili życia dwoje starszych ludzi.

Obiektyw kamery powoli wędruje po niewielkim drewnianym budynku mieszkalnym. Na moment zatrzymuje się na drzwiach wejściowych i oknach. Wnętrze mieszkania, pokój służący jako podieczna spiżarnia. Tworzą do podłogi leży mężczyzna. Na szwi zaciśnięta petla, wykonana z jakiegoś płótna. Koniec tej petli okrecony, uwiazany wokół klamki znajdujących się tuż obok otwartych drzwi.

W przyległej kuchni zwłoki kobiety. Też petla zaciśnięta na szwi, także umocowana do drzwi. Chyba stawała opór, może się bronila, wyrwała, może chciała krzyczeć o pomoc. Rece ma bowiem związane, a płótno petli mocno przycięnięte do ust.

Te dwie ofiary to małżeństwo Słowikowskich: 81-letni Jan i 71-letnia Aniela.

W mieszkaniu straszliwy nieład. Jakby tajfun jakiś przeszedł. Otwarte szafy, szafki, wyrzucone, przetrząsane. Rozbite doniczki kwiatów. Czegoś usilnie szukano. Zagladano do wszelkich schowków, zakamarków, każdego kąta. Nawet kartofle rozsypały się po podłodze, zapewne aby przekonać się, czy aby koszt jest... skrytką.

pienie, jak okrutnie męczono. To musiało być straszne. Nie mieli już zapewne złudzeń, gdy zobaczyli przygotowane petle.

Ostatni raz Jana Słowikowskiego widziano w czwartek i piątek, 10 i 11 grudnia 1987 r. w Puńsku. Wstąpił do lekarza, rozmawiał z kolegą. Dokonał też zakupów w sklepie — ser twarde, chleb i... pięć kilogramów ciastek w polewie czekoladowej. Mówił, że święta niebawem już i chce żonie sprawić przyjemność.

W jednym i drugim dniu wracał szkolnym furgonem. Dojechał do Wojciulisk i potem piechotą 2 km do Trompoli. Niewielkiej, kolonijnej wsi. Jeszcze przedtem umówił się z sąsiadem, że pomoże przy zabiciu świnia. To miało być w środę, 16 grudnia. Nie przyszedł jednak.

szczyt śladów życia, choćby dwu z komina, zaczynały być niepokojące. Zmierzch już zapadł, gdy podeszli do domu Słowikowskich. Zaświecili latarka przez okno sypialni — ujrzeni ogromny nieład. Z pomieszczenia przylegającego do kuchni widać było nieruchome, odświeżone do kolan, białe nogi.

Alarmowy telefon poderwał — jeszcze wówczas milicję — w Puńsku, Sejnach, Suwałkach. Wysłano ekipy fachowców, ekspertów od zabójstw, rabunków, włamań, dokumentowania i utrwalania śladów doświadczonych dochodzeniowców.

W mieszkaniu, drżeli z przerażenia nawet ludzie z 20—25-letnim stażem zawodowym w kryminalistyce. Przerażało okrucieństwo sprawców. Ciało było już skostniałe z zimna. W niektórych

sporów. Bo sięgnięto nawet do lat, gdy jeszcze nie byli małżeństwem. Gdy zdali sobie sprawę, że nie są w stanie uporać się z gospodarstwem, oddali ziemię w dzierżawę znajomym z Wojciulisk. W zamian mieli otrzymywać część plonów. Sobie zostawili krowę, świnia, kilkanaście kur. Nie uchodzili za ludzi materialnych, zasobnych. Żyli raczej skromnie, bez większych wydatków. Zbliżające się Boże Narodzenie spędzili mieli we dwójkę, sami. Gości żadnych, ani z bliska ani z daleka się nie spodziewali.

Kim więc byli ludzie, którzy w dniach 11—16 grudnia 1987 r. weszli do domu Słowikowskich? Nie wdarli się siłą, nie wylamowali drzwi ani okien. Komu zaufali gospodarze, wypuszczając przybywszy do mieszkania? W jaki sposób wyszli, jaką drogą obrali?

Nie udało się, mimo ogromnego wysiłku, ustalić sprawców. Czyżby więc kolejny MARTWY PUNKT, zbrodnia nie wykryta?

— Nie wykryta, ale wcale nie znaczy, że zapomniana. Jest przedmiotem stałego naszego zainteresowania. To nie przesada, ale o zabójstwie w Trompolach wie każdy policjant w woj. suwalskim nawet i taki, który — gdy została dokonana — jeszcze nawet nie był policjantem.

Mordercy, bo co do tego nie ma wątpliwości, że było ich minimum dwóch, a może nawet i więcej, niech nie śpią spokojnie. I nie mogą czuć się zbyt pewnie. Przedzie czy później, ale na pewno ktoś się o nich upomni. Byli i to wcale nierzadkie przypadki w kraju, że sprawy wyjaśniali się nawet po wielu latach — mówi funkcjonariusz z KWP w Suwałkach.

Każdy sygnał jest cenny. Każdy szczegół istotny. Ważne jest wszystko, co może mieć pośredni lub bezpośredni związek ze zbrodnią w Trompolach.

JERZY KRASS

PRZYPOMINAMY: Komenda Wojewódzka Policji, ul. Pułaskiego, tel. 22-61 wewn. 195, oficer dyżurny lub „997” w całym kraju. Można też skontaktować się z naszą redakcją: „Gazeta Współczesna”, Białystok, ul. Sułaska 1, pokój 32, I piętro, tel. 253-66.



Grzebano nawet w radioodbiorniku. Na podłodze siekiera ze śladami krwi. W wielu miejscach w mieszkaniu ciemne, rozpryskowe plamy.

Kamera dokumentuje nieudzielanie wprost zeznania się nad małżonkami. Na ich ciałach ślady strasznego bicia i rażenia prądem. Ponadto rany tłuczone głowy, klatki piersiowej, pośladków, rąk. U Jana Słowikowskiego ponadto złamana czaszka, wielostronne złamanie żebra. U Anieli Słowikowskiej — obrzęki kończyn, złamana czaszka.

Każde z nich widziało jak komuś zadawano ból i cier-

Sasiad postanowił więc zairzeć do Słowikowskich. Przyszedł 16 grudnia. Uwagę zwróciła gruba warstwa śniegu, zalegająca podwórzu. Jakby nikt nie wychodził, nie krzątał się po obejściu, nie doglądał niewielkiego inwentarza.

Odpadło przypuszczenie, że małżonkowie może gdzieś wzięli. Nigdy i nigdzie nie podróżowali. Dwie córki, mieszkające oddzielnie gdzieś daleko w Polsce, też pojawiali się sporadycznie. Byli jeszcze syn i córka — ale w... Australii.

Sasiad uradził z sołtysem, że pójda razem. Ta cisza panująca w mieszkaniu, brak najmniej-

wiadrach i garnkach woda zamrzła. W palenisku kuchni ślad ognia.

To stać się musiało w ciągu tych sześciu dni — 11, 12, 13, 14, 15 i 16 grudnia (piątek sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek i środa) Ekipa operacyjno-dochodzeniowa, która przyjechała ok. godz. 19—20, pracowała na miejscu bez wytchnienia całą noc i dzień następny.

Gdy jedni dokładnie oglądali mieszkanie, dom, zabudowania, drudzy rozmawiali z ludźmi w okolicy — mieszkańcami wsi Trompole, Wojciulisk, Gielasze. Dotarli do Puńska i Sejn.

Słowikowsy żyli spokojnie. Z nikim nie mieli żadnych zwad i

CUKRZYCA • OTYŁOŚĆ • NADCIŚNIENIE

— Niedawno w medycynie pojawiła się nazwa: **Syndrom X**. Co ona oznacza?

— Termin: **Syndrom**, albo **Zespół X** używany jest w cukrzycy. Wraz z tą chorobą występuje otyłość, nadciśnienie tętnicze oraz zaburzenia gospodarki lipidowej, czyli tzw. hiperlipidemia. Wzrost lipidów, a więc cholesterolu i innych składników osocza (surowicy krwi), przyspiesza rozwój miażdżycy.

— W jaki sposób wyodrębnić ten zespół?

— Zauważono, że chorzy na cukrzycę dorosłych, zwaną też cukrzycą typu II albo insulino-niezależną (ten typ dotyczy ok. 85 proc. wszystkich cukrzyków), mają nadciśnienie tętnicze. Wykonano bardzo dużo badań, które wykazały, że genetyczne (wrodzone) uwarunkowania są również przy cukrzycy typu II, jak i nadciśnieniu tętniczym, są takie same. Przy cukrzycy ma-

my do czynienia z insulinoopornością tkankową: człowiek produkuje insulinę, ale organizm nie potrafi jej wykorzystać. We krwi gromadzi się nadmiar in-

— Jakie dolegliwości odczuwa pacjent?

— Zgłasza się on do lekarza najczęściej z powodu otyłości albo nadciśnienia tętniczego. Dal-

suliny, ale na skutek oporności tkankowej nie spełnia ona swej roli, nie działa. We krwi występuje wysoki poziom glukozy. Nadmiar insuliny powoduje nadciśnienie, a glukoza, która nie może być spalona, przemienia się w tłuszcz — i człowiek tyje.

szkie badania pozwalają wykryć cukrzycę i zaburzenia lipidowe. To prowadzi do zawałów, udarów mózgu, chromania przystankowego — czyli miażdżycy naczyń kończyn dolnych. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszyscy chorzy na cukrzycę typu II ma-

ją ten zespół. Cukrzyca nie jest bowiem chorobą jednorodną, powodują ją różne przyczyny, genetycznie uwarunkowane.

— Jak wielu chorych dotkniętych jest **Syndromem X**?

— Z badań naszej kliniki wynika że ok. 25 proc. W piśmien-

związane insulinooporności, zwalczą się hiperlipidemię, stosując odpowiednią dietę.

— **Syndrom X** jest mało znany wśród lekarzy. W jaki sposób upowszechnić się o nim wiedzę?

— Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego i sekcja endokrynologii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego przygotowują na ten temat symposium. Ustalił on metody diagnostyki i sposób leczenia.

— Zespół pod Pani kierownictwem: doc. Maria Górska, dr Małgorzata Szlachowska i dr Wiesław Zarzycki, otrzymał do roczną, zespołową nagrodę Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Czy dotyczyła ona prac na temat **Syndromu X**?

— Była to nagroda za cykl osiemnastu prac z dziedziny diabetologii, w tym i na temat **Syndromu X**.

— Gratulujemy i dziękujemy za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW

SYNDROM X

Wywiad z kierownikiem Kliniki Endokrynologii AMB — prof. Idą Kinałską

23 września 1880 roku niejaki David Lang w obecności pięciu osób rozpułynał się w nicość.

Są tacy na ziemi, o których filozofom się nie śniło. Do takich należą zapewne tajemnicze zniknięcia ludzi bądź przedmiotów, jakie dzieją się na oczach licznie zgromadzonych widzów. Relacje z tych wypadków potwierdzane często przez osoby cieszące się zaufaniem, z całą pewnością uznać można za prawdziwe. Przeważnie mówi się wówczas o zbiorowej sugestii, ale niektóre zdarzenia, trwające w czasie, automatycznie wykluczają taką możliwość.

23 września 1880 roku niejaki DAVID LANG w obecności pięciu osób

rozpułynał się w nicość.

Rzecz miała miejsce na jego farmie, kilka kilometrów od miasteczka Gallatin w amerykańskim stanie Tennessee.

Było akurat wczesne popołudnie. Dwójka dzieci rolnika bawiła się na podwórzu. Lang wyszedł z żoną przed dom: — Tylko rzucę okiem na konie i zaraz wracam — powiedział i ruszył w stronę bramy. — Wróć szybko — poprosiła go żona. — Chciałabym zdążyć do miasta przed zamknięciem sklepów.

— Będę za kilka minut — odparł Lang, sięgnął po zegarek i w tym momencie... zniknął.

Zniknięcie to widziała nie tylko pani Lang i jej dwoje dzieci, ale również sędzia August Peck ze swoim szwagrem, którzy akurat nadjechali brzywką. Ukształtowanie terenu, brak drzewek, krzaków i w ogóle jakiegokolwiek innych przedmiotów wykluczało możliwość ukrycia się człowieka. Farmer jakby rozpułynał się w powietrzu, nie pozostawiając po nim żadnego śladu. Zaszokowani ludzie jakiś czas krążyli w koło nie wierząc własnym oczom i dopiero później zawołali policję. Sędzia śledczy, również jak oni bezradny, polecił naukowcom z uniwersytetu w Nowym Jorku szczegółowe badanie gruntu. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że gleba była tu twarda, wapienna, wykluczająca możliwość powstania samistnego zapadliska. Siedem miesięcy później, w miejscu tajemniczego zniknięcia Lang'a zauważono krąg zrudziatych, lekko wypalonych trawy o



promieniu mniej więcej pięciu metrów. To wszystko.

Ten człowiek oficjalnie żyje do dzisiaj. Wprawdzie gdyby się teraz pojawił również niespodziewanie jak ongiś zniknął, miałyby około stu pięćdziesięciu lat, ale skoro nie ma ciała a człowiek niewątpliwie istnieje...

W annałach kryminalistycznych odnotowano jak dotąd kilkadziesiąt podobnych wypadków, z których większość nie da się niczym wytłumaczyć. Ludzie materialnie przecież istniejący, nagle i z reguły bez żadnego powodu przestają istnieć. Czasem dzieje się to na oczach innych, czasem w samotności. Ktoś, na przykład, wchodzi do domu by go już nigdy nie opuścić. Najdziwniejsze są jednak takie wypadki, w których dochodzi do

zniknięcia grupowego jak to się stało z sześciu-

set pięćdziesięciu francuskimi żołnierzami w roku 1858.

Oddział wojsk kolonialnych szedł drogą wiodącą przez puste pole i w odległości zaledwie czterech kilometrów od Sajgonu, po prostu zniknął. Taka liczba ludzi pozostawia zwykle jakieś ślady na ziemi. I faktycznie do pewnego miejsca ślady było widać, a później kończyły się jak ucięte brzytwą...

Z czasów nam bliższych odnotowano przypadek zniknięcia trzech tysięcy ludzi w dniu 10 grudnia 1939 roku. W wojnie chińsko-japońskiej japońscy żołnierze dotarli wówczas aż do Nankinu. Pułkownik Li-Fu-Sien rozlokował jednostkę składającą się właśnie z trzech tysięcy żołnierzy na wzgórzach okalających południową część miasta. W parę godzin później łączność radiowa z wojskiem niespodziewanie została przerwana. Łącznicy stwierdzili, że nikt nie w okopach nie ma. Znalaziono tylko karabiny ustawiane w kółko przy małych ogniskach. Ludzi jednak nie było.

Ale nie tylko ludzie znikają. To samo dzieje się czasem z przedmiotami, co jednak z naturalnych przyczyn wywołuje mniejsze emocje, choć okoliczności bywają równie tajemnicze.

Pozostawmy w spokoju sprawę słynnego Trójkąta Bermudzkiego. Zdążył już on obrosnąć taką legendą, że na dobrą sprawę trudno tu odróżnić prawdę od fikcji. Przypatrzmy się zdarzeniu jakie miało miejsce w Liverpoolu, w roku 1962. Ta sprawa, słynna swego czasu, zyskała nazwę

liverpoolskiej lokomotywy.

14 lipca maszynista parowozu John Matlock wprowadził do zajezdni ważącą kilkadziesiąt ton, ociekającą oliwą maszynę. Za godzinę kończył pracę i do jego obowiązków należało jeszcze przekazanie parowozu następnej ekipie. Czekając na kolegę maszynista jadł kanapkę i wtedy — jak później o tym mówił — zrobiło się „jakoś przerażająco cicho”. Lokomotywa pod parą posapuje, z jej wnętrza dobiegają poskrzypywania, stu-

ki i piski, odwrócił więc głowę — parowozu nie było! Matlock myślał na początku, że zwyczajnie postradał zmysły. Maszyna stała na końcu toru, dalej była już tylko ściana, gdyby ktoś ją wprowadził musiałby przejechać przez niego, bo akurat siedział na szynach.

Śledztwo prowadzone przez ponad trzy tygodnie nie wyjaśniło niczego. 42 osoby widziały lokomotywę wprowadzaną przez Matlocka do zajezdni, ani jedna, by ktoś stamtąd na niej wyjechał. Było to zresztą niemożliwe z prostego względu — w odległości około 100 metrów od miejsca tajemniczego zdarzenia, na tych samych torach stał inny parowóz. Maszynista nie opuścił go ani na chwilę, tamten musiałby chyba zejść z toru i niepostrzeżenie przemknąć obok, po ziemi.

Przez kilka następnych tygodni, na łamach prasy trwała zażarta dyskusja. Prezentowano różne stanowiska, także niedorzeczne. Niektórzy zarzucali całej załodze parowozowi pijactwo, inni próbowali wyjaśnić sprawę na drodze mniej lub bardziej naukowej. Nie brakowało też opinii mistyków, magów, iluzjonistów i czarodziejów. Dyskusja nie przyniosła oczywiście żadnych rezultatów, bo na obecnym etapie wiedzy nie

nie można powiedzieć.

Jedno jest faktem — w Jokerszych, nie znanych bliżej warunkach dochodzi do całkowitej dematerializacji materii. Niektórzy sądzą, że ma to coś wspólnego z jakąś znacznie bardziej od nas rozwiniętą cywilizacją pozaziemską, inni, że raczej z naturalnymi właściwościami częste elementarnych, o czym nauka nie jeszcze nie wie.

Ostatnio pojawiła się nowa teoria. Kilku znanych fizyków twierdzi obecnie, że dematerializacja może nastąpić w miejscu „zawierania czasoprzestrzeni”. Czas nie jest bowiem pojęciem czysto abstrakcyjnym, jest nie tylko funkcją materii, ale i jej częścią składową. Tak samo zresztą jak przestrzeń.

Uf, w głowie się kręci...

SZAMAN

KW GWIAZDOM

Pokaż znak twój!

(1)

W astrologii wszystko, co dzieje się wokół człowieka i z nim samym znajduje odniesienie we wszechświecie. Trzeba to jednak umieć nazwać. Zanim przystąpię do typologii kolejnych znaków zodiaku chciałabym, żeby pilni czytelnicy tej rubryki utrwalili w pamięci kilka podstawowych pojęć. Pozwoli to później nie tylko narysować swój lub bliskich horoskop, ale też określić, co niesie ów konkretny osobie.

Zakładam też, że dla nikogo nie jest tajemnicą, co oznacza słowo „horoskop”? („pokazujący godzinę”). W niektórych publikacjach nazywany jest „radixem”, czyli korzeniem lub nawet „kosmogramem”. Jest to inaczej rysunek z naniestawionym stanowiskiem Słońca, Księżyca, Marsa, Wenus i pozostałych planet w określonej chwili względem określonego punktu Ziemi.

Już najstarsze horoskopy przedstawiane były jako koło pasa zwierzęcego, w którego środku zaznaczone były symbole planet z podanym zapsem ich pozycji.

Ow pas zwierzęcy — przypomnę — z greckiego określa zodiak. Wzdłuż niego przebiega ekliptyka, czyli pozorna droga Słońca. Wzdłuż owego pasa zwierzęcego wędrują wszystkie planety Układu Słonecznego oraz samo Słońce i Księżyc, w astrologii nazywane także planetami. Tylko Słońce widzimy za dnia. Drogi planet — w tym Księżyca — dostrzega się nocą. Toż są one po Niebie zawsze na tle wyróżniających się gwiazd stałych, tworzących układy okalające pozornie Ziemię.

Przejdźmy teraz do typologii kolejnych czterech znaków zodiaku. Za tydzień zakończymy tę część charakterystyk.

Lew — to znak męski, ognisty, stały. Władca nim Słońce. Ma zdolności i zamiłowania przywódcze, dumę, poczucie niezależności, ambicje, wielkość, zarozumiałość i próżność.

Panna — znak żeński, ziemny, zmienny. Podlega Merkuremu. Charakteryzuje ją trzeźwość, rozsądek, metodyczność, zamiłowanie do porządku, drobiazgowość, krytycyzm, interesowność i zamiłowanie do plotek.

Waga: znak męski, powietrzny, kardynalny. Rządzi nim Wenus. Charakteryzuje go towarzyskość, delikatność, zamiłowanie i zdolności artystyczne. Jest niezdolny do podjęcia i podatny na wpływy środowiskowe.

Skorpion to znak żeński, wodny, stały. Władca nim Mars, a także we współczesnej astrologii — Pluton, Energia, silne przeżywanie uczuć, dociekliwość, przenikliwość, okrucieństwo, skrytość, odczuwalność, zmysłowość, skłonność do samoudręceń.

Urodzony 22 MARCA: wierzy w siebie, lubi sport i polowanie. Ma ambicje wybiega się; 23 marca: jest dowcipny, rozmowny. Unika sporów i nieporozumień, co mu się nie udaje; 24 marca: jest szorstki, impulsywny, zmysłowy. Może zdobyć się na czyn heroiczny; 25 marca: wspaniałomyślny, władczy. Chce zawodowo dominować; 26 marca: jest konsekwentny w działaniu. Osiąga cele życiowe; 27 marca: chytry, rozważny i przebiegły. Wykazuje zdolności dyplomatyczne; 28 marca: duża intuicja. Nie dostrzega wad przyjaciół.

(MAJ)

BARAN 21 III — 20 IV

Nieoczekiwanie wyjątkowo dobre układy w interesach. Wiele zyskasz, pod warunkiem przestrzegania pewnych reguł gry. Niestety czasami o tym zapomnisz. W środku tygodnia nader sympatyczne spotkanie z Bliźniętami prawdopodobnie coś wspólnie zaplanujecie. Na horyzoncie drobne komplikacje rodzinne, ostatnie dni dowodzą, że raczej z twojej winy.

BYK 21 IV — 21 V

Wydaje się, że zbyt emocjonalnie i pochopnie do ostatnich wypadków. W końcu wyszedłeś z tego obronną ręką. Przed tobą całkiem dobry okres, zwłaszcza w życiu zawodowym, powstrzymaj się tylko przed wchodzeniem w układy z Panną. Na pewno nic dobrego z tego nie wyniknie, a sporo jest do stracenia. W sobotę spotkanie z kimś bardzo bliskim.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Spróbuj rozsądnie zużytkować rozsądzającą cię energię. Na zbytne szaleństwa w żadnym wypadku nie możesz sobie pozwolić, o wyjeździe po prostu zapomnij. Sprawa, tak do niedawna trudna do załatwienia, okaże się dziecinnie prosta. Raz na zawsze uporasz się z nią. Wkrótce dobra nowina.

RAK 22 VI — 22 VII

Dobra pora na odnowienie kontaktów z zapomnianymi już przyjaciółmi. Pozwólmy sobie na sporo towarzyskich spotkań, podziałają na nas bardzo optymistycznie. Możliwe zmiany w mało ustabilizowanym życiu uczuci-

wym. Sporo „nadprogramowych” pieniędzy, pewnie staniemy na nogach i nie będzie już potrzeby rezygnowania z wielu rzeczy.

LEW 23 VII — 22 VIII

Zapowiada się romantycznie. Skończy się okres nieporozumień, pretensje i rozczalenia pójda w niepamięć, a to za sprawą niezwykle udanego wieczoru. W pracy małe niesnaski, które pod koniec tygodnia mogą zepsuć nam humor. Młode Lwy powinny uważać na zdrowie, teraz będą, wyjątkowo podatne na przeziębienia.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Jeśli zamierzasz tak mało czasu poświęcać swoim bliskim, to im o tym powiedz. Zapewne wolą mieć jasną sytuację. Możesz się zdenerwować, a gniew twój wywołał niesłuszne podejrzanie kogoś niezbyt sympatycznego,

niewiele na to poradzisz. Niestety milczenie Wodnika nie wróży nic dobrego, nie rób sobie zbyt wielu nadziei. Bardziej rozpróżnie podejmij ważne decyzje.

WAGA 23 IX — 22 X

Na nudę nie będziesz mógł narzekać. Sporo emocji, zwłaszcza pod koniec tygodnia. Uwaga, upór jest z reguły złym doradcą. Przy tym pamiętaj, że nie sami przyjaciele mają wpływ na twoje decyzje. Lepiej nie szastać pieniędzmi, prawdopodobnie czekają ci spore wydatki, musisz być na to przygotowany. Dzień na który warto czekać — wtorek.

SKORPION 23 X — 22 XI

Spotkanie z Wagami przyniesie rozczarowanie, niestety twoja chandra może się jeszcze pogłębić. Niechcący wplątujesz się w jakąś aferę, gra nie jest warta świeczki, a tobie grożą kłopoty. Jeszcze jest czas, żeby się

wycofać. Korzystna zmiana w długoletnim związku, nie przypuszczaj, że coś takiego się zdarzy.

STRZELEC 23 XI — 21 XII

Robi się coraz cieplej i zaczynasz dotkliwie odczuwać przymus codziennego chodzenia do pracy. Jesteś już zmęczony i konieczne musisz pomyśleć o, przynajmniej jednym dniu prawdziwego odpoczynku. Warto ponieść pewien wysiłek i chociaż w niedzielę oderwać się od codziennych spraw. Zajmij się czymś, co najbardziej lubisz, byleby z dała od domu.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Pohamuj wybuchy niezadowolenia w sferze uczuciowej, już jesteś za bardzo marudny, a to grozi osamotnieniem. Postęp w sprawach zawodowych, w dalszym ciągu twoje tempo nie będzie imponujące, ale już przynajmniej wiesz o co chodzi. Tak bardzo nie rozpowiadaj o swoich planach, narobisz sobie kłopotów.

WODNIK 21 I — 20 II

Udany tydzień, trochę więcej wysiłku powinienś poświęcić rodzinie, ale poza tym dużo czasu będziesz miał dla siebie. Możliwa podróż, która przyniesie zadowolenie z powodu towarzysztwa. Zycielskość i humor zyskają ci sporo sympatii. Znakiem, na który w nadchodzących dniach warto zwrócić uwagę — Lew.

RYBY 21 II — 20 III

Nie przemęczaj się, nie możesz ciągle tyle pracować, szczególnie cięższe zajęcia przekaż komuś innemu. Nadchodzące tygodnie raczej znów będą związane ze zwiększonym wysiłkiem, ale ty nie powinieneś wszystkiego brać na siebie. Nieciekawa sytuacja materialna nieco się przejaśni, trudno jednak powiedzieć w jakim stopniu. Kłopoty finansowe zrekomensuje dobry nastrój.

HOROSKOP EMOCJONALNY

(26.03–2.04.93)

wym. Sporo „nadprogramowych” pieniędzy, pewnie staniemy na nogach i nie będzie już potrzeby rezygnowania z wielu rzeczy.

LEW 23 VII — 22 VIII

Zapowiada się romantycznie. Skończy się okres nieporozumień, pretensje i rozczalenia pójda w niepamięć, a to za sprawą niezwykle udanego wieczoru. W pracy małe niesnaski, które pod koniec tygodnia mogą zepsuć nam humor. Młode Lwy powinny uważać na zdrowie, teraz będą, wyjątkowo podatne na przeziębienia.

WAGA 23 IX — 22 X

Na nudę nie będziesz mógł narzekać. Sporo emocji, zwłaszcza pod koniec tygodnia. Uwaga, upór jest z reguły złym doradcą. Przy tym pamiętaj, że nie sami przyjaciele mają wpływ na twoje decyzje. Lepiej nie szastać pieniędzmi, prawdopodobnie czekają ci spore wydatki, musisz być na to przygotowany. Dzień na który warto czekać — wtorek.

STRZELEC 23 XI — 21 XII

Robi się coraz cieplej i zaczynasz dotkliwie odczuwać przymus codziennego chodzenia do pracy. Jesteś już zmęczony i konieczne musisz pomyśleć o, przynajmniej jednym dniu prawdziwego odpoczynku. Warto ponieść pewien wysiłek i chociaż w niedzielę oderwać się od codziennych spraw. Zajmij się czymś, co najbardziej lubisz, byleby z dała od domu.

RYBY 21 II — 20 III

Nie przemęczaj się, nie możesz ciągle tyle pracować, szczególnie cięższe zajęcia przekaż komuś innemu. Nadchodzące tygodnie raczej znów będą związane ze zwiększonym wysiłkiem, ale ty nie powinieneś wszystkiego brać na siebie. Nieciekawa sytuacja materialna nieco się przejaśni, trudno jednak powiedzieć w jakim stopniu. Kłopoty finansowe zrekomensuje dobry nastrój.

FILM

BARBET SHROEDER zna swoje rzemiosło i styl życia nowojorskich młodych kobiet, których marzeniem jest samodzielność i zawodowa kariera. Kobiety te raczej dałyby się posiekać, gdyby przyszło im coś uронić z opinii „młodej, profesjonalnej, niezależnej”.

Mamy więc młodą i niezależną kobietę, której dotychczasowy układ uczuciowy stał się pod znakiem zapytania. Winnym jest on, ponieważ nie potrafił sprostać regułom gry i w chwili słabości powraca na moment do byłej żony. Zawieszony pomiędzy dwiema kobietami, z trudem utrzymuje się na powierzchni, godząc się chętnie na rolę tego słabszego. Rzecz zrozumiała jeśli ma się do czynienia z paniami tak imponującymi pewnymi swego i tak twardo obstającymi przy

zasadach partnerstwa w każdym sprawach.

Związek tych dwojga — Sama i Alice — przeżywa kryzys. Ona wyprasza go z zajmowanego wspólnie mieszkania. Jednakże nawet twarde „nowojorskie tygrysy”, świetnie radzące sobie w samodzielnie prowadzonym interesie, ciężko jest żyć samotnie.

Co ciekawe (i znaczące), że swojej słabości Alice nie zwraca się

Kobieta Kobięcie

drugiej kobiecie, ani tym bardziej mężczyźnie, który miałby szansę stać się jej wybrankiem, lecz przyjaciół — homoseksualistę. Remedium na uczuciową samotność ma być sublokator, której poszukiwania bohaterka z właściwą sobie energią rozpoczyna.

Sublokator, przemila i przekonująco spolegliwa Hedra, stopniowo, coraz silniej zwraca się z bohaterką. Podobne stroje, podobne upodobania, wreszcie — w szczytowym dla opowieści momencie — Hedra przemija od Alice wręcz wszystko, u-

podobniając się do niej nie tylko fizycznie, ale przejmując także zewnętrzne cechy jej osobowości.

Narastający między dwiema kobietami cichy konflikt, którego osią jest dążenie do podporządkowania sobie Alice przez Hedrę, obrasta w szczególności, które każą wieszyc nadchodzącą katastrofę. Zanim to nastąpi, niewinny z pozoru upodobanie się obu kobiet przetrząsa się w dramacie o głębokich konsekwencjach i przyczynach psychologicznych. Hedra bowiem nie jest tym za kogo się podaje, szatańskie zaś, ale konsekwentnie dozwolone elementy jej prawdziwego życiorysu i domyślnych intencji, układają się w spójną, acz budzącą dreszcz całość.

Reżyseria wzmacnia i potęguje paranoiczne wątki historii, tak banalnie rozpoczętą, a fakt, że widzę wcześniej dowiaduje się o wszystkim od bohaterów — klasyczna zasada thrilleru — stawia go w roli współuczestnika. Świetna gra aktorska — w głównej roli koleżanka z ławki, Justine — i naprawdę dobre zdjęcia w intrygującej scenografii.

SUBLOKATOR, reż. B. Shroeder.

KRZYSZTOF PALIŃSKI

ich, a potem zastrzelił ją i jejgo...”

— Tak brzmi jedna z opowieści zebranych w niezwykle doprawdy książce „1863 — Opowieści z Puszczy Knyszyńskiej”. Pamięć jest nietrwała — obrazy zachowane przez świadków zmieniają kształt, tracą ostrość... Zostają z nich takie właśnie pro-

Prawda Powstania

ste, jednoznaczne, czasem nawiązane przypowieści, jak ta, którą przeczytaliśmy.

Autorem książki, która graficznie opracował **WOJCIECH ZAŁĘSKI**, zredagował **ADAM CZESŁAW DOBRONSKI**, a fotografiami wzbogacił **WIKTOR WÓLKOW**, przyswilił chyba cel inny: dotrzeć do ducha tych czasów, o których opowiadają, zrekonstruować w wyobraźni czytelnika klimat duchowy tragicznego momentu. Stąd szczególna szata graficzna książki, dominuje czarno-biała tonacja znakomitych zdjęć, w które wpleciono tekst. Drewniane krzy-

że, wiejskie chaty i smętne krajoobrazy spod Sokolicy, Łaziska, Wierchlesia, Woronicz, Cieliczanki, Międzyrzecza, Talkowoszczyzny, Lipowego Mostu, Dworzyska... zresztą kto ogarnie wszystkie miejsca i chwile tego styczniowego zrywu? Odechodzą ludzie, którym ojcowie przekazywali wiedzę o tych czasach, w krajoobrazie „powstańcowskiego” Podlasia coraz mniej drewnianych krzyży.

Książka chwytła przekaz o Powstaniu dokładnie w tym momencie, w którym ostatecznie ulega on zatępceniu w pamięci świadków i w krajoobrazie. A jednocześnie obraz Powstania, jaki ona ukazuje, przekonuje: tak, jak jasne, dobre były intencje tych, którzy ulegli i jak niegodne, ciemne, czarne były w tym Powstaniu racie carskich żołdaków. Miał prawo suchych faktów historycznych — te już znamy — książka ewoluje inną — moralną prawdę — prawdę serca.

JAROSŁAW ŁAWSKI

„1863 — Opowieści z Puszczy Knyszyńskiej”. Zebrali oraz graficznie opracowali Wojciech Załęski, fotografiami uzupełnił Wiktor Wólkow. Redagował — Adam Czesław Dobronski. SP „Podlaska”. Białystok-Suwałki 1993.

straży mają znacznie mniej zajęć. Łowią ryby, grzeją się przy ognisku w rejonie „chlewiska”. Czynią jednak popłoch wśród łowców na żywca. Skorupa lodowa na Sajnie — 25 cm.

Jezioro Białe od strony Lipowca. Na górze Majów wędkarze łowią duże okonie. Pan Janusz Jarocki, rybak profesjonalista o pseudonimie Rudy, z miejscowego Zakładu Rybackiego, preferuje mormyszkowanie z ochotką. Łowi dziennie 10 okoni, każdy o wadze 1 kg. Piękne, omszałe garbusy. — To za sprawą damskiego kolana — żartuje.

Grupa amatorów siei, „czesze” dziury w rejonie Przygórk. Duszają siejczy jest p. Janusz w brązowym kombinezonie. — W tych dziurach pusto jak w kieszeniach bezrobotnych — oznajmia i przenosi się na „spad” w kierunku Ostrego Rogu.

Dopiero po południu sieja zaczęła siadać na wędkarskich błyskach. W ciągu dziesięciu minut złowiłem dwie.

Wyjątkowo tej zimy, na wszystkich jeziorach, zwiększyła się ilość wędkarzy na kuroniówce. Ubyło członków Polskiego Związku Wędkarskiego.

— ⊕ —

Już za tydzień przedstawimy warunki KWIETNIOWEGO KONKURSU WĘDKARSKIEGO W. M. W. w którym można będzie wygrać milion złotych.

Rozwiązanie zagadki z nr. 35

Prawidłowa odpowiedź: Narew, Narewka, Nagrode — akwarium, pompka, termostat, filtr — uludowana przez sklep ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI ul. Bema 99 A (płunica) w Białymstoku. Prowadzony przez p. Adama Cimichewskiego, wylosował p. Violetta Sowulewskiego z Białegostoku. Kupon upoważniający do odbioru nagrody ze sklepu, wysyłamy pocztą.

REMIESZ

ASTROLOGICZNY KALENDARZ
na najbliższy tydzień
26 marca - 1 kwietnia '93

☐	Zdecydowane biory
☐	Chimeryczne biory
☐	Sporadyczne biory

NOWOŚCI WIDEO

● **PARAFIA ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW** (The Father Clements Story), USA, 94 min. Reżyseria — Ed Sherin. Występują — Louis Gosset Jr., Carroll O'Connor, Ron McLarty. Dystrybucja PAI-FILM.

● **Obyczajowy**. Czarne dzielnice Chicago — świat, którym rządzi zbrodnia. Przestępcze macki oplatają także młodzież. Czy znajdzie się sprawiedliwy w mieście bezprawia? Czy będzie nim ksiądz Clements z parafii Świętych Aniołów?

● **ARMIA CIEMNOŚCI** (Army of Darkness. Evil Dead III), USA, 92 min. Reżyseria — Sam Raimi. Występują — Bruce Campbell, Embeth Davidtz. Dystrybucja VIM.

● **Thriller**. Ash, przeniesiony przez ziele mocy do XIII wieku, znowu walczy z demonami Księgi Umarłych, przeciwstawiając pradawną magii swój XX-wieczny pragmatyzm.

● **MODLITWA ZA KONAJĄCYCH** (A Prayer for the Dying), USA, 103 min. Reżyseria — Mike Hodges. Występują — Mickey Rourke, Bob Hoskins, Alan Bates, Liam Neeson. Dystrybucja IMPERIAL.

● **Sensacyjny**. Martin Fallon jest terrorystą z przekonania. Teraz jednak chce się wycofać z walki. Londyński gangster może dać mu klucz do wolności — nowy paszport, nową tożsamość. Ale w zamian Fallon musi zabić jeszcze raz...

● **KRĄGLE NUMERKI** (Round Numbers), USA, 90 min. Reżyseria — Nancy Zala. Występują — Kate Mulgrew, Samantha Eggar, Marty Ingles. Dystrybucja TOP Video.

● **Komedia**. Na wieść o romansie męża Judith uważnie spojrzęła w lustro i postanowiła zadbać o siebie. Parę kilogramów mniej, nowa fryzura, ciuchy i więcej wiary w siebie — to wszystko można osiągnąć dzięki Akademii Piękności. Czy tak trudno dorównać dziewczynom z okładek?

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Ziele Panny Młodej

ROZMARYN to symbol kwitnącego, zielonego ogrodu i wiernej miłości. Nie dziwnego, że w wianek panny młodej wplataną gałązkę tej rośliny „bogato połączane i związane jedwabnymi wstążkami”. Szczególną sympatią darzono rozmaryn w szekspirowskiej Anglii, gdzie strzyżono go i przycinano na kształt kuli lub stożka.

W Hiszpanii rozmaryn związany jest z kultem Matki Boskiej: oto Maria z Dzieciątkiem na ręku ucieka do Egiptu. Zmęczona przysiadła pod krzewem rozmarynu, a Jej niebieskie płaszcz otula kwiaty; do tej chwili białe, stają się błękitne.

Węgierska królowa Izabela dla zachowania młodości i urody używała specjalnej „wody”. Był to ponoć specyfik tak skuteczny, że ostatnią ofertę matrymonialną złożyła jej, gdy miała 72 lata! Zainteresowanym paniom podajemy skład „wody węgierskiej”: 60 g alkoholu etylowego, 30 kropli olejku rozmarynowego, 12 — olejku cytrynowego, 5 — różanego, 2 — szalwiowego i 2 — mięty.

Ojezyna rozmarynu są kraje śródziemnomorskie, gdzie wchodzi w skład formacji roślinnej zwanej makia. Jest to zimozielona krzewinka osiągająca w sprzyjających warunkach wysokość 2 metrów. Kwitnie niebiesko-fioletowymi kwiatami zebranymi w grona.

Rozmaryn jest rośliną leczniczą. Niemiecka firma Sebapharma wyprodukowała lek nasercowy o nazwie Herz — Kreislauf, w skład którego wchodzi: wyciąg z owoców głogu, wyciąg z ziela jemioli, wyciąg z liści rozmarynu i melisy, wyciąg z korzeni kozłka lek., szyszek chmielu, owoców kasztanowca, kwiatów dziurawca i kielków pszenicy. Preparat zawiera też liczne witaminy i lecytyny soi. Stosuje się go jako lek wzmacniający mięsień sercowy w stanach napięcia i wyczerpania nerwowego.

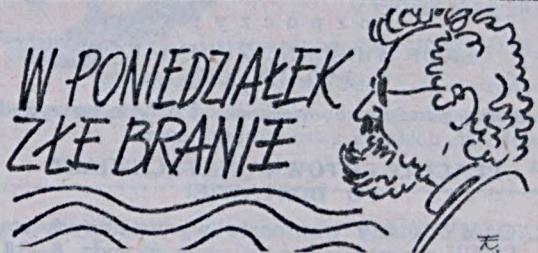
Z tej samej firmy pochodzi syrop Herzpunkt Vitaltonicum zawierający wyciągi z kwiatów, liści i owoców głogu i liści melisy. Lek działa uspokajająco na układ nerwowy, ułatwia zasypianie i wzmacnia serce.

(Leng.)

KSIAŻKA

To był ten rok, w którym dorygowało Powstanie Styczniowe. Ułotna pamięć świadków utrzymała taką scenę, która rozegrała się podobno pod Studziankami:

„Ten krzyż, to mogiła jest. I tam rok wzniesiony 1863. Jego stawał sąsiad dziad i on mnie opowiadał, co widział. Rosyjskie soldaty tam taka para przyprowadziła, że to szpiegi, czy co? Przyprowadziła ich, żeby zastrzelić. Ona nazbierała kwiatów, dała temu chłopcu, przytuliła się tak i stoją. Nie zgodzili się, żeby oczy zawiązać. To te soldaty nie mogli strzelać. Oficer rugał



Reminiscencje podlodowe

— „Tej zimy w pełni potwierdziła się mądrość ludowa — rzekł Jurek Kukliński, wędkarz wielce doświadczony i notatki prowadzący skrupulatnie — która jest zawarta w przysłowiu — Jak w styczniu woda w rzekach huczy, w marcu mróz dokuczy”.

Gdy wiatr wiejący z prędkością ponad 160 km/h, zatopił na Bałtyku prom Hevelius, na jeziorze Wigry wiatr swą siłą, spędził łowiącego na lodzie wędkarza do niezamierzanej części jeziora w rejonie Wągla. Wędkarz utonął.

Pierwsza dekada marca — mróz osiągnął apogeum. Na Jeziorze Rajgrodzkim wędkarze zimowi na rowerach przemierzają tafie lodową w poszukiwaniu „dobrych miejsc”. Pojawia się też i motocyklista na wufemce. Pokrywa lodowa na zatokach — 25 do 30 cm. Najliczniejsza grupa łowiących w rejonie wyspy Sacin. Dominuje metoda spław-

kowa, a pośród ryb plotka. Niektórzy złowione ryby wkładają do wiadra z wodą, są przeznaczone na żywca.

Zatokę Stacą i Czarnowiejską przemierzają mormyszkowcy w poszukiwaniu dużych okoni. Nieliczni amatorzy siei, grupują się w rejonie „sukmany” i „sadzaka”. Sieja siada bardzo sporadycznie. Sobota, 6 III. Na tafli Jeziora Rajgrodzkiego panika. Straż Rybacka z Suwałk jest postrachem łowiących nielegalnie. Niczym Indianie, znaniymi sobie sygnałami, wędkarze ostrzegają się przed zbliżającą się Strażą Rybacką. Pod „napęciem energetycznym” na lodzie podziurawionym jak sito, trzy opakowania po życie i jedno po royau. — To białostocki opisał trzy wymiarowe okonie, wyszarpane na oblanke — wyjaśnił miejscowy wędkarz z Zawad.

Dzień później, 7 III. Na jez. Sajno, funkcjonariusze owej

... Co, wygrać w kwietniu milion?



**ROLNICZE TOWARZYSTWO
KREDYTOWE**
Konsorcjum Spółdzielcze
w Poznaniu

PREFERENCYJNE KREDYTY

dla wszystkich i na wszystkie towary

**OPROCENTOWANIE ROCZNE
TYLKO DO 15%
CZAS SPŁATY AŻ DO 3 LAT**

Zapewniamy szerokie możliwości uzyskania kredytu,
m.in. na zakup:

- maszyn i urządzeń rolniczych, ciągników, kombajnów
- domu, ziemi • inwentarza żywego, nawozów, środków ochrony roślin, pasz • maszyn i urządzeń przetwórczych i przemysłowych • samochodów dostawczych, ciężarowych i innych środków transportu • materiałów budowlanych i produkcyjnych • wyposażenia punktów handlowych i usługowych, lokali i magazynów • artykułów gospodarstwa domowego, wyposażenia mieszkań, sprzętu RTV

- Proponowany przez nas system dostępności do kredytów dzięki waloryzacji do dolara chroni przed zmianami cen i inflacją.
- Przy kredytach na cele rolnicze istnieje możliwość uzyskania 3-miesięcznej karencji spłaty kredytu i wynagrodzenia kwartalnej spłaty rat.

Obsługę członkowską i kredytową RTK na terenie województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego prowadzi placówka INVEST-BANKU S.A. w Białymstoku, ul. Elektryczna 1, tel. 32-33-44, fax 32-91-41

Rolnicze Towarzystwo Kredytowe ul. Piekary 17, 61-823 Poznań, tel. centrala 33-05-81, tel. 53-02-08, 53-02-09, tel/fax 52-38-92

**PIENIĄDZE NIE SĄ PROBLEMEM,
JEŻELI WIESZ SKĄD JE WZIĄĆ**

k 775-0

MERKURY Zakład
Produkcjno-Handlowy
wylączny dealer

holenderskiej firmy
Holland Hause z Amsterdamu

posiada
w ciągłej
sprzedaży
wysokiej
jakości

**ODZIEŻ UŻYWANA
SORTOWANA**

**Zapraszamy do współpracy
sklepy, akwizytorów i hurtownie!**

Brodnica (woj. toruńskie)
ul. Świerkowa 5 (obok dworca PKP)
tel. 24-33, teleks 552242

Lg 2634-0

Adwokat Krystyna Mielech-Kasiukiewicz zawiadamia o rozpoczęciu wykonywania zawodu w Kancelarii Adwokackiej w Elku, ul. Małeckich 2 (III piętro). Posiadam uprawnienia:

- likwidatora przedsiębiorstw państwowych,
- syndyka (z praktyką),

- dot. sporządzania umów sprzedaży przedsiębiorstw w całości i prowadzenia negocjacji (warsztaty Międzynarodowego Instytutu Prawnego).

k 794-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „BIALMOT” Sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Elewatorska 31

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

Marka	Rok prod.	Nr nadwozia	Cena wywoławcza
1. Łada 2107	1991	630859	70.350.000 zł
2. Łada 2107	1991	633852	70.200.000 zł
3. Łada 2107	1992	670023	80.900.000 zł
4. Łada 2107	1992	650892	80.200.000 zł
5. Łada 2107	1992	669167	82.915.000 zł
6. Łada 2104	1992	324967	82.510.000 zł
7. Samara 21093	1992	1099721	96.320.000 zł
8. Samara 2109	1992	1050784	110.000.000 zł

Samochody można oglądać codziennie w dni powszednie w siedzibie Spółki w godz. 7.30—15.30.

Przetarg odbędzie się 3 kwietnia 1993 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółki.

Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie wadium w wysokości 8 mln zł najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Spółka nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 3733-1

PRODUCENT ODZIEŻY SPORTOWEJ

poleca wyroby z dzianin

- DRESY • BLUZY
- BLUZY Z APLIKACJĄ
- SPODNIE • BLEZERY
- KAMIZELKI • SPÓDNIČKI

szeroka gama
rozmiarów i kolorów
"ESUS" ul. Wędkarska 16
ŁÓDŹ tel. 80-10-43

k 640-0

CEGLE CERAMICZNA

pełna i dziurawka
oferuje producent
CEGIELNIA MATWICA
gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne

Lg 2582-0

HURTOWNIA — SKLEP

„TWÓJ DOM”
Suwałki, ul. Korczaka 2A
(przy Arkadii)

Poleca:

- WIKLINE
- maty, meble, wózek, koszyki, kosze i inne wyroby wikliniar-skie.

ZAPRASZAMY w godz.
10.00—18.00.

Sg 2843-0

URSUSY
taniej jak w fabryce
kupisz w ZAMBROWIE
tel. 34-56
wieczorem 34-47.

g 2394-0

Opakowania tekturowe
poleca:

Przedsiębiorstwo
Produkcjno-Handlowe
OMS
18-322 Kossaki 1
(gm. Nur)
telex 853474

Lg 3444-1

„CUMPOL”
Hurtownia Opon
Zambrów, Mazowiecka 57
tel. 35-11 (47-14 po 16.00)

Lg 2619-00

P.B.D. „DROGBUD”, s-ka z o.o.
Łomża, ul. Moniuszki 14/21

oferuje:

specjalistyczne wykonawstwo robót drogowych
z kostki betonowej „POL-BRUK”
w dowolnych kolorach
i na różnych podbudowach.
Gwarantujemy wysoką jakość i konkurencyjność

CENY!

Telefon 25-87, czynny do 22.00.

Lg 2585-1

UWAGA ROLNICY!

„PFANNI—POLONIA” w Toruniu,
ul. Szosa Bydgoska 136

rozpoczyna

SKUP WIOSENNY ZIEMNIAKÓW
JADALNYCH

Wymagania jakościowe: wielkość od 3,5 cm wzwyż, dobra zdrowotność, dostawy ziemniaków luzem.

PLACIMY GOTÓWKĄ NATYCHMIAST
PO DOSTAWIE!

ZWRACAMY koszty transportu wg ustalonych stawek!
SKUP prowadzimy codziennie w godz. 6—18,
w soboty w godz. 7—13.

WSZELKICH INFORMACJI udziela Dział Kontraktacji i Skupu
tel. 257-05, 278-62
tel./fax 233-83, tlx 0555295.

PRZYJEDZ DO NAS, a nie będziesz żałował!

k 823-1

HURTOWNIA OPAŁU — STANISŁAW POPLAWSKI
Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (Plac PKP), tel. 160-240, tel. dom. 169-305

Oferuje **WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY:**
• GRUBY • KOSTKA • ORZECH • GROSZEK • KOKS

ORAZ **MIAŁ** na zamówienie po 380 tys. zł/tonę

- wszystko w NAJLEPSZYCH gatunkach
- po cenach kopalnianych — już od 700 tys. wzwyż
- zagwarantowana solidność i szybkość obsługi
- transport na życzenie klienta (w odległości do 250 km)

ZAPRASZAMY

Lg 2611-0

Zakłady Przemysłu Dzielniarskiego „DRESSO”
w Łodzi, Al. Kościuszki 23/25

zapraszają do zakupu

dresso

dżianiny frotte strzyżonej typu Nicki Plusz
w pełnej gamie kolorystycznej

oraz atrakcyjnych wyrobów z dzianin
wełnowych

• w różnych grupach wiekowych z korzystnym rabatem

Szczególne informacje w Biurze Handlowym

tel. 84-98-06, 32-98-43

k 748-0

HURTOWNIA ODZIEŻY

Suwałki, ul. Modrzewiowa 18

poleca:

- różnorodną odzież bawełnianą pochodzenia zagranicznego
- różne wzory, kolory, rozmiary

Zapraszamy w godz. 8.00—18.00

Sg 2842-0

ZAKŁAD WODOCIĄGÓW, KANALIZACJI
I ENERGETYKI CIEPLNEJul. Papieża Jana Pawła II nr 5
18-300 Zambrów, tel. 31-92poszukuje pracownika na stanowisko:
Kierownika Działu Wodociągów i Kanalizacji.

Wymagania kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe o kierunku inżynieria środowiska o specjal. urządzenia sanitarne, technologia wody i ścieków lub podobne,
- staż pracy w zawodzie minimum 5 lat.

k 804-00

CEMENTOWNIA "CHELM"
W CHELMIE

Hurtownia Fabryczna w Ełku

MUR3ET

ul. Cmentarna 4 d
tel./fax 10-36-25

Cement

OFERUJEMY:
CEMENT PORTLANDZKI
P-35 wg PN-88/B-30001
w workach 25 kg; 50 kg

Cena zaopatrzeniowa powyżej 10 ton - 650 tys./t.

Nawiązujemy współpracę w zakresie dystrybucji

k 3761-0

BOGATY WYBÓR CZĘŚCI ZAMIENNYCH

ORAZ

AUTA UŻYWANE I PO WYPADKACH

oferuje w ciągłej sprzedaży

NAJWIĘKSZY SKŁAD CZĘŚCI ZAMIENNYCH
W HOLANDII

Firma: THEO BROEKHUIS

76 65 TW Albergen

Broekhuisweg 5

tel. 05494-41166

fax: 41066

k 795-1

Usługowo-Handlowa Spółdzielnia Pracy "ROLNIK"

Łomża, ul. Gwardii Ludowej 8

oferuje ze składu fabrycznego
Zakładów Chemicznych "ROKITA"środki ochrony roślin do zbóż i traw nasiennej
w cenach

NIŻSZYCH OD CEN PRODUCENTA!

Ceny detaliczne za 1 szt.:

- ☐ Aminopielik Da 1 l — 60.600 zł
- ☐ Aminopielik Da 6 l — 353.400 zł
- ☐ Aminopielik Pa 6 l — 257.400 zł
- ☐ Aminopielik Ma 6 l — 238.800 zł

Przy zakupie w/w środków za ponad 15 mln zł — upust do 4 proc.
Np. Aminopielik P (6 l) będzie kosztował
po zastosowaniu upustu — 247.100 zł.

Oferowana ilość Aminopielików na tych warunkach jest ograniczona!

Ponadto oferujemy: ☐ inne środki ochrony roślin, ☐ nawozy mineralne i płynne do dolistnego stosowania w cenach producenta!

Informacja: tel. 42-08, tel./fax 56-54

Łg 2638-1

BIURO PODRÓŻY

Mistral

KOMFORTOWO I NAJSZYBCIEJ!
DO BRUXELI, DÜSSELDORFU, DORTMUNDU DOJEDZIESZ
I WRÓCISZ Z NOWYM BIUREM PODRÓŻY

Mistral

W BIAŁYMSTOKU DYSTRYBUCJA
BILETÓW ZAJMUJĄ SIĘ BIURA PODRÓŻY:

NOVATOR, ul. M. C. Skłodowskiej 13
GAMA, ul. Malmęda 3
ITA, ul. Św. Rocha 33
OCEAN, ul. S. Wyszyńskiego 2
PERFECTA, ul. Lipowa 51
PACYFIK, ul. Włókniennicza 4

POSIADAMY WOLNE MIEJSCA
NA DODATKOWE REJSY PRZEDŚWIĄTECZNE
W TERMINIE: 7.04. (Z POLSKI)
4.04. I 9.04. (Z BELGII)

BIURO PODRÓŻY

Mistral

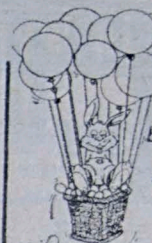
BIAŁYSTOK

UL. WŁÓKIENNICZA 4

TEL. 523 601 w. 36

517 144 (po godz. 16.00)

g 3790-1

Wypoczynek
święteczny
w plenerze
proponuje
Biuro Podróży
„PRIMA”Zapraszamy
do Ośrodka

Wypoczynkowego w Kuklach

k. Głb w terminie

9-11.04.1993.

Sprzedaż skierowań:

AUH „PRIMA” Białystok

ul. Sienkiewicza 3,

tel. 435 525, 435 352

k 825-1

„AUTO-PARTS”

- Części do samochodów zachodnich i krajowych.
 - Na zamówienie nadkola plastikowe do wszystkich typów samochodów
 - Przyczepki samochodowe
- Pisz. Plac Daszyńskiego 6A
tel. 322-91

Sg 2836-0

UWAGA:

Odbiorcy gazu zamieszkali przy ul. Kolonijna, Zdrowa, Nowatorska, Smiała, Zuchów, Płazowa — Zakład Gazowniczy informuje, że w dn. 29.03.1993 r. w godz. 8—12 nastąpi przerwa w dopływie gazu.

Za wyniki z tego powodu kłopoty — przepraszamy.

k 836-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Nowince
ogłasza przetarg ograniczony i nieograniczony na niżej
wymieniony sprzęt:

- | | |
|-------------------------------|--------|
| 1. ciągnik Ursus V-912 | szt. 1 |
| 2. ciągnik Ursus C-360 | szt. 1 |
| 3. przyczepa wywrotka HW-6011 | szt. 1 |
| 4. przyczepa wywrotka D-50 | szt. 1 |
| 5. przyczepa wywrotka D-732/5 | szt. 2 |
| 6. tokarka | szt. 1 |
| 7. sprężarka | szt. 1 |
| 8. szlifarka | szt. 1 |
| 9. wytwornica acetylenowa | szt. 1 |
| 10. cysterna do wody 2000 l | szt. 3 |
| 11. pług V-023/1 | szt. 1 |
| 12. pług łukowy | szt. 1 |
| 13. wibratory | szt. 3 |
| 14. rozrzutniki obornika | szt. 2 |
| 15. opryskiwacze | szt. 3 |

Przetarg ograniczony dla mieszkańców gm. Nowinka obejmuje pozycje 14, 15 i odbędzie się dn. 30 marca 1993 r. o godz. 10 w siedzibie ZUM Pijawne Ruskie.

Przetarg nieograniczony na pozostałe pozycje oraz na sprzęt nie sprzedany w przetargu ograniczonym, odbędzie się w tym samym dniu, tj. 30.03.1993 r. o godz. 11 w ww. miejscu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej płatne jest najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w części lub całości.

Sprzęt można oglądać w ZUM Pijawne Ruskie, dn. 29.03.1993 r. w godz. 7—15.

k 821-1

Cosmetics
s.c.

HURTOWNIA
PIATNICA k Łomży
ul. Czarnocka 56
tel. 17-63-61

GRAJEWO
ul. Etcka 69

Oferują
KOSMETYKI
CHEMIE GOSPODARCZA

Duży wybór - atrakcyjne ceny
Zapraszamy do współpracy
hurtownie, sklepy, apteki

POLENA 2000 17.300,-	DEO IMPULS 36.900,-
OMO COLOR 23.500,-	SIGNAL 50 14.500,-
MYDŁO LUX 125 g 5.600,-	ZESTAW DENIM 88.100,-

PON-SOB. GODZ. 8.00-18.00

Jg 605-0

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
Współczesna

Wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

TESCIA

Władysławowi Zegarlickiemu

składają

koledzy z pracy

Łg 2636-1

Pani Celynie Buza

wyrazy współczucia
z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy SZD

w Suwałkach

k 831-1

JANUSZOWI OLEKSIAKOWI

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z Ośrodka
Doradztwa Rolniczego w Olecku

Sg 2852-1

Przyjaciółom, znajomym, współpracownikom i tym, którzy w trudnych dla nas chwilach, okazali nam ogromną pomoc i współczucie, a także za liczny udział w pogrzebie

ZDZISŁAWA CZERWIŃSKIEGO

serdeczne podziękowanie

składają

Rodzina

Sg 2837-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Dyrektorowi Lechowi Kuranowskiemu

i Panu Tadeuszowi Kuranowskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

pracownicy PKO/BP Oddział w Suwałkach

k 820-1

Wrazie wypadku



Policja - tel. 997
Straż Pożarna - tel. 998
Pogotowie Elektryczne - tel. 991
Pogotowie Gazowe - tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994
Informacja o usługach - tel. 75-23-33
Pomoc Drogowa - tel. 43-28-70.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 990, 999, 524-192
Informacja Pogotowia tel. 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89
- Pediatria - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7
- Internisty - czynne codziennie przez całą dobę
- Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7
Gabinet zabiegowy:
- Internistyczny dla dorosłych -

czynny codziennie przez całą dobę.
- Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych - ul. I. Białyni 11, tel. 240-41
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a

"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 - czynny codziennie przez całą dobę.

APTEKA
(ostrej dyżur)

ul. Malmieda 12.
Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8-15: ul. Wesoła 18, ul. Witosa 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Radziwiłłowska 16.

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Szkolna 23 (7.30-19), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, wol. sob. 8-14), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Przedzinałna 8 (7-15), ul. Sienkiewicza 15/1 (7.30-15), ul. Piastowska 11A (8-19), ul.

Broniewskiego 4 (7.30-20, wol. sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, wol. sob. 8-15). Apteka przy ul. Lipowej 45 w tygodniu, w którym pełniony jest dyżur pracuje w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 11-18. Apteka przy ul. Malmieda 12 pracuje tylko w sobotę w tygodniu, w którym pełniony jest dyżur w godz. 7.30-21, apteka przy ul. Sienkiewskiej 2 w tygodniu, w którym pełniony jest dyżur pracuje w sobotę w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 8-16.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżur rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrznej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakazny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 26.III.1993 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO - Pa-

stwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 234-31 do 39 i 236-13 do 16.
ODZIAŁ GRUŻLICY, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593
NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W DNIU 27.III.1993 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 16, tel. 327-100.

ODZIAŁ GRUŻLICY - Specjalistyczny P.Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952

W DNIU 28.III.1993 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA - Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 234-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODZIAŁ GRUŻLICY, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 16, tel. 327-100

NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY - Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostrej dyżur), ul. Gościńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-545.

Apteka (ostrej dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 45-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 993, czynny codziennie w godz. 16-22.

Białystok - Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża - tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki - tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku - piątek, "Dom na granicy" (duża scena), godz. 18
Teatr im. J. Kupala z Minska - sobota, "Tutejsi" (duża scena), godz. 18
Teatr im. J. Kupala z Minska, niedziela, "Rewizor" (duża scena), godz. 18, Jacek i Placiek (mała scena), godz. 12.30.
Białostocki Teatr Lalek - piątek, "Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach", godz. 10, "Żywa klasa" - rewia intelektualna, godz. 19, sobota, "Rowerek o czerwonych kołach" (Teatr Lalek z Kowna), godz. 11, 16, niedziela, "Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach", godz. 11, "Żywa klasa" - rewia intelektualna, godz. 19.

Teatr Lalek w Łomży - piątek, "Tygrysiatko, słoniatko i łaciata krowa" (Przytuły), godz. 18, sobota, "Królewskie ogorki" (Siedzioba), godz. 10.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku - piątek koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje - Jerzy Salawski, przy fortepianie - Zbigniew Raubo. W programie: W. A. Mozart - Uwertura do opery "Uroczysko", F. Chopin - I Koncert fortepianowy c-moll op. 11 (Allegro maestoso, Romanza, Larghetto, Rondo vivace), J. Haydn - Symfonia G-dur nr 92, "Oktydanka" (Adagio, Allegro spiritoso, Adagio cantabile, Menuetto, Allegretto, Presto), godz. 19.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Wystawa malarstwa Zbigniewa Sadowskiego czynna do 30 kwietnia br.

KINA
W BIAŁYMSTOKU

"POKOJ" - piątek, "1492 - wyprawa do Raju" (franc.-ameryk.), 1.12, godz. 10, 13, 16, 19, sobota, niedziela, "Pojedynki w oświeceniu" (USA, 1.15), godz. 10, 15, 19.30, "1492 - wyprawa do Raju", godz. 12, 16.50.

"TON" - piątek, "Candyman" (USA, 1.15), godz. 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30, sobota, "A jednak Polska" (pol.), 1.12, godz. 11, "Candyman", godz. 13, 15.30, 17.30, niedziela, "A jednak Polska", godz. 16, 18, "Candyman", godz. 13.45, 15.30, 17.30, 19.30.

"FORUM" - piątek, "A jednak Polska" (pol.), 1.12, godz. 11, "Mystery Train" (USA, 1.15), godz. 13, 17.30, "Morderca rozgrywa" (USA, 1.15), godz. 15.30, 19.30, sobota, "Mystery Train", godz. 13, 17.30, "Morderca rozgrywa", godz. 15.30, 19.30, niedziela, "Morderca rozgrywa", godz. 11, 15.30, 19.30, "Mystery Train", godz. 13, 17.30.

"SYRENA" - piątek, "Gozdzkie go-

dy" (franc., 1.18), godz. 13, 15.30, 20, "Piekielny Brooklyn" (USA, 1.15), godz. 18, sobota, "Gozdzkie gody", godz. 13, 20, 1968 - Szczeliwego Nowego Roku" (pol., 1.15), godz. 16, "Piekielny Brooklyn", godz. 18, niedziela, "Bajki dla dzieci", godz. 11, "Gozdzkie gody", godz. 13, 20, 1968 - Szczeliwego Nowego Roku", godz. 16, "Piekielny Brooklyn", godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Białowieża, "Zubr" - piątek, sobota, niedziela, "Kickboxer" (USA, 1.15), "Kroll" (pol., 1.15).

Bielsk Podlaski, "Znicz" - piątek, sobota, niedziela, "Mucha 2" (USA, 1.15), sobota, niedziela, "Huragan ognia" (USA, 1.12).

Dąbrowa Białostocka, "Lotos" - niedziela, "Weekend u Berniego" (USA, 1.15), "Stowarzyszenie złośliwców" (franc., 1.15).

Broliczyn, "Daniel" - piątek, sobota, niedziela, "Karate Kid" (USA, 1.15), "Jeniec Europy" (pol.-franc., 1.15).

Siemiatycze, "Chrobry" - piątek, sobota, niedziela, "Na fall" (USA, 1.15).

Sokoła, "Sokol" - piątek, sobota, niedziela, "PSY" (pol., 1.15).

Suchowola, "Kometa" - piątek, sobota, niedziela, "Cohen i Tate" (USA, 1.18), "Zielone kasztany" (pol., 1.12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża, "Millenium" - piątek, sobota, niedziela, "Kevin" - sam w Nowym Jorku" (USA, 1.12), godz. 11, 14, 16, 18, "Zabić kszędza" (franc.-niem., 1.15), godz. 20.

Ciechanowiec, "Meteor" - sobota, "Komando Foki" (USA, 1.15).

Szepietowo, "Bajka" - piątek, "Mis-
sji w ogniu" (USA, 1.15), niedziela, "M.A.S.H." (USA, 1.15).

SUWAŁSKIM

Suwałki, "Bałtyk" - piątek, sobota, niedziela, "Opowieści niemożliwe" (franc., 1.18), niedziela, "Kevin" - sam w Nowym Jorku" (USA, 1.12).

Augustów, "Iskra" - piątek, sobota, niedziela, "Lody na patyku" (USA, 1.18).

Bemowo Piskie, "Wrzos" - sobota, niedziela, "Hot Shots" (USA, 1.15).

Elk, "Polonia" - piątek, "Sex-tele-
fon" (USA, 1.18), "Uciekinierzy" (franc., 1.12), sobota, niedziela, "TAK, TAK" (pol., 1.15).

Giżycko, "Fala" - piątek, sobota, niedziela, "Czas patrolowy" (USA, 1.15), "Imperium zmysłów" (jap., 1.18).

Kowale Oleckie, "Pionier" - sobota, niedziela, "Lunatycy" (USA, 1.15).

Pisz, "Stolica" - piątek, sobota, niedziela, "Nico" (USA, 1.15).

Stare Juchy, "Grunwald" - piątek, sobota, niedziela, "Kosiarz umysłów" (USA, 1.15).

Sejny, "Polonez" - piątek, sobota, niedziela, "Sublokator" (USA, 1.15).

Wydminy, "Trys" - piątek, sobota, "Światło w mroku" (USA, 1.15).

Salon Artystyczny „Pod Różowym Strusiem”
i „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach”

TEATROMANI WYBRALI

Plebiscyt na najpopularniejszy spektakl teatralny 1992 roku - już rozstrzygnięty. Wśród 3776 głosów indywidualnych i zbiorowych (1456 na przedstawienie Teatru Dramatycznego i 2320 - Teatru Lalek) najczęściej powtarzały się propozycje: „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach” w BTL (1465 kuponów) i Salon Artystyczny „Pod Różowym Strusiem” w Teatrze im. A. Węgierki (493).

„Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach” Jana Ośniewskiego miała premierę na scenie Białostockiego Teatru Lalek 4 czerwca 1992 r. Wyreżyserowała ją Joanna Pickarska, scenografia była dziełem Wiesława Jurkowskiego, a muzykę napisał Sławomir Czarnecki. Tuż za nią uplasował się „Mały tygrys Piotrek” Hanny Januszewskiej.

Salon Artystyczny „Pod Różowym Strusiem”, zaprezentowany w Teatrze Dramatycznym po raz pierwszy 20 listopada 1992 r. jest efektem wspólnej pracy czwórki aktorów i trzech muzyków. W ostrej rywalizacji pokonał on „Zapiski oficera Armii Czerwonej” Sergiusza Piaseckiego i „Stalowe magnolie” Roberta Harlinga.

Twórcom najpopularniejszych spektakli organizatorzy plebiscytu podziękują w poniedziałek, 29 marca o godz. 12 na spotkaniu w klubie „Krecha” przy ul. Kilińskiego z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

Najwięcej głosów - 2060 - nadesłał Bielski Dom Kultury. W nagrodę Towarzystwo Kultury Teatralnej podaruje mu jeden spektakl BTL.

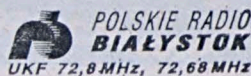
Dwudziestu uczestników plebiscytu wylosowało nagrody książkowe. Są to: Joanna Kazmierczak, Anna Sosnowska, Mirosław Grygorczuk, Agnieszka Muzińska, Jolanta Kozak z Białegostoku, Krzysztof Jeromin z

Czarnej Białostockiej, Jacek Szutko i Iwona Czauż z Wasilkowa, Katarzyna Dawidowicz z Augustowa, Edyta Trebicka z Sokołowa Podlaskiego, Iza Skarżyńska, Darek Grześ, Michał Bajer, Bogumiła Mozalska, Agnieszka Kurowska, Mariusz Kurowski, Kasia Sawicka, Ula Gościło, Julita Baran z Białegostoku i Bartek Mikolajczyk z Łap.

Nagrody będą do odebrania od 5 kwietnia w siedzibie TKT, ul. Kilińskiego 8. Zamiejscowym zostaną wysłane pocztą.

Organizatorzy - Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej, w Białymstoku, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Redakcja „Gazety Współczesnej” gratulują zwycięzcom i dziękują uczestnikom plebiscytu, wszystkim, którym teatr nie jest - i oby nigdy nie był - obojętny.

(ota)



UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

PIĄTEK

Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok - audycję prowadzi K. Kurianuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka angielskiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio; 9.00 Proś. B. Cirk; 10.15 Felieton L. Kubickiego pt. „Belka w oku”; 10.45 „Zza kłeroniwy” - magazyn motoryzacyjny - M. Liberadzki; 14.35 Pożyczyści - magazyn o kulturze; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa op. A. Jarosz; 16.15 Zadzwoń do Nas... 230-70; 16.30 Proś. L. Marek; 16.50 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Z mikrofonem przez wieś - aud. T. Hadyja; 18.30 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyński; 19.00 Jerzy Bałtyk zaprasza...; 19.30 Bajki Zgadywajki - aud. Ewy Kozłowskiej; 21.00 American TOP 40; 22.00 Proś. Shadov Stevens; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka angielskiego; 22.40

SOBOTA

Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

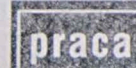
5.00 Wita Radio Białystok - audycję prowadzi J. Leonczuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka angielskiego; 7.00 Dziennik BBC; 7.45 Pod Historycznym Pretekstem - tel. W. Serce; 8.30 Tu Twoje Radio; 9.00 Proś. B. Cirk; 10.15 Felieton L. Kubickiego pt. „Belka w oku”; 10.45 „Zza kłeroniwy” - magazyn motoryzacyjny - M. Liberadzki; 14.35 Pożyczyści - magazyn o kulturze; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa op. A. Jarosz; 16.15 Muzyka i sport - A. Jarosz; 16.50 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Z mikrofonem przez wieś - aud. T. Hadyja; 18.30 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyński; 19.00 Jerzy Bałtyk zaprasza...; 19.30 Bajki Zgadywajki - aud. Ewy Kozłowskiej; 21.00 American TOP 40; 22.00 Proś. Shadov Stevens; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka angielskiego; 22.40

języka niemieckiego; 22.45 Dziewczyna do towarzyszenia - rep. A. Jarosz; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - aud. prow. J. Bałtyk „Konkurs 30 pytań”.

NIEDZIELA

6.00 Wita Radio Białystok; 6.03 Z malowanej skrzyni - aud. A. Maciorowska; 6.30 Wstawaj Szkoła Dnia - K. Żurkowski; 7.00 Dziennik; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy - R. Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi - G. Misiejuk; 8.00 Ukraińska Dumka; 8.30 Pod znakiem Pogoni; 9.00 Dziennik; 9.10 Poranek u Dziennikarzy - prow. T. Kudelska; 11.00 Ewangelia i Zycie - magazyn katolicki; 11.30 Drzazgi - magazyn młodzieżowy - opr. K. Poznańskie; 12.00 Dziennik; 13.00 Koncert Zycia; 14.00 Dziennik; 14.05 Radio do Osiada; 14.30 Proś. J. Papaj; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa - A. Jarosz; 16.15 Wiosenny koncert - A. Maciorowska; 17.30 Czas melodii - J. Papaj; 18.00 Godzina Krytyki; 19.00 Retransmisja nabożeństwa Kościoła Chrześcijańskiego; 20.00 Dziennik; 20.10 Sportowy wieczór - prowadzi A. Godlewski; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Vademecum - magazyn poetycki opr. W. Grzechowiak; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - prow. J. Bałtyk „Nie tylko baśnie”; 24.00 Dziennik.

RADIO TAXI 919

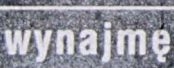


POSZUKIWANI dystrybutorzy, możliwość działania na własny rachunek. Bardzo atrakcyjne zarobki, wymagany samochód. Wrocław tel. 615-311.

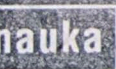
k 712-00
OPERATYWNICH, wysokie zarobki, tel. 75-22-93.

g 3551-0
„BART-TECH” zatrudni agentów do antykradzieżowego znakovania pojazdów, norma „SOMERW-COID” Warszawa 26-42-95, 27-50-61 w. 303. Mała inwestycja - duży zysk.

k 827-1



GOSPODARCO-MIESZKALNY do wynajęcia. Suwałki, Cicha 2. Sg - 2850-1



MATEMATYKA 510-897.



SPRZEDAŁ
Z powodu wyjazdu tanio meble oraz dywan 3x4, tel. 515-186.

SPRZEDAŁ dom lub zamienie na M-2 z dopłatą. Łomża, ul. Senatorska 38, po 16.00.

g 2643-1

ABSOLWENT uniwersytetu - korepetycje: fizyka, matematyka, chemia; wstępne, zadania. Grajewo, Os. Południe 26/28. Grg 161-1

FARKIET - producent, Wasilków, Jurowiecka 31.

DZIAŁKA 2900 m kw. - sprzedam tanio. Wydminy, Stowackiego 14 H. Kraj. p 167-1

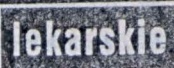
BOKSERKI sprzedam - Wieliczki k. Olecka, ul. Tunelowa 2, 342-70. p 166-1

„LEGALNA praca za granicą - KONTRAKT 93”. Praca dla mężczyzn i kobiet. Znaczące 7.000 zł + adres zwrotny. Gwarancja!!! Agencja Informacyjna „AWI”, 59-300 Lublin, ul. Jasieńskiego 31.

k 328-1

DOM piętrowy, budynek gospodarczy, działkę 1240 m kw. zamienię na blok lub sprzedam. Suwałki, tel. 76-34 po 16.00.

Sg - 2849-1



PSYCHIATRA Rafał Modzelewski. Terapia nerwica, alkoholizmu, uzależnień. Odrucenia po cięgu alkoholowym, implantacja Esperalu, 615-333 (8-19), Upalna 88.

g 714-1

FOKI - PLOTKI



Fot. W. Szląg

WIELKI KONKURS PROZY CODZIENNEJ

Drzewa umierają stojąc...

Gdyby odnieść ten tytuł do życia ludzkiego, należałoby powiedzieć — ludzie umierają bez pracy. To, co obecnie dzieje się w naszym kraju, nie ma odpowiednika do żadnego okresu, jaki jest poza nami. Jak tylko mogą sięgnąć pamięcią wstecz, ot choćby do lat pięćdziesiątych, bo od tego okresu mogą coś niecoś powiedzieć na ten temat, to praca była na pierwszym bodaj miejscu w rozwoju kraju, jak i rodziny czy też pojedynczego człowieka. Pamiętam, jak przekopywałem powojenne rumowiska, aby wyciągnąć z gruzów cegły, które następnie sprzedawałem dla tych, co się budowali. Miałem wtedy zaledwie dziesięć lat i już doceniałem wartość pracy. Może przez te minione lata za szybko pracowałem, i teraz mam pod dostatkiem. Jest za dużo mieszkań, stoją puste całe bloki, bo nie ma kto w nich mieszkać. Fabryki produkują za wiele samochodów, rowerów, mebli, dywanów, za którymi nie tak dawno staliśmy całymi nocami w kolejkach. I nagle... znaleźliśmy się w innym świecie, choć nadal mieszkamy w tym samym kraju. Praca stała się najbardziej poszukiwanym towarem. Miliony ludzi straciło podstawę do egzystencji. Żyją w próżni. Praca, która kształtuje człowieka, uszlachetnia go, daje mu wiarę w jego wartość — staje się jego zgubą. Bez pracy człowiek staje się bezużyteczny jak wagon, które odstawiono na boczny tor. Gdy widzę setki ludzi przebijających się pod drzwiami Rejonowych Biur Pracy, to tak jakbym oglądał w telewizji horror. Ci ludzie oczekują przed tymi drzwiami jakiejś zmiany, tak jak chory przed gabinetem lekarza skutecznego lekarstwa na jego chorobę. U wychodzących widzę na ich twarzach, że tego lekarstwa nie otrzymali, są w stanie choroby nieuleczalnej. Zżera ich coś od wewnątrz, są sfrustrowani, zrezygnowani, brak wiary w przyszłość. I tylko dlatego, że nie ma dla nich pracy. Jeśli zaś ktoś ją jeszcze ma, to też nie ma lepszej sytuacji. Jest tanim zajęciem. Z jej efektów trudno jest utrzymać rodzinę, dom, nie mówiąc o innych atrakcjach tego życia. Jedyną rzeczą, która była zakorzeniona za komunę i w dalszym ciągu utrzymuje się, a być może i

wzrasta, to plaga pijactwa. Ludzi nie stać na rozwój duchowy, turystykę, książki i na wiele innych rzeczy, ale aby utopić swe zmartwienia w butelce, oddają nie raz ostatni grosz a często i zapożyczają się. I nikt się tym zbytnio nie przejmuje! Być może, że i na wyższych szczeblach drabiny społecznej jest podobnie. Nasi wybrani posłowie, senatorowie nie wylewają za kółkiem. Coraz częściej dowiadujemy się o ich wybrykach pod wpływem alkoholu. Ale dosyć tego... miało być o pracy.

Czy naprawdę w dalszym ciągu ma być tak jak jest? Czy ze społeczeństwa, które było średnio zamożne przelastoczymy się w klasę ludzi zamożnych, taką, co to była za komunę (i nadal im się powodzi dobrze) i wędzarczy, która w zastraszającym tempie rośnie. W czym interesie jest doprowadzanie ludzi do ubóstwa, zabieranie im miejsc pracy, dawanie jałmużny, jaką jest zasiłek dla bezrobotnych? Jak długo będziemy rujnować to, co budowaliśmy przez tyle lat? Ziemia, która nie rodzi, staje się odłogiem. Gdy jeżdżę po terenie widzę, że tej ziemi leży coraz więcej. Porastają ją chwasty, jałowicie. Ile trzeba będzie wysiłku i nakładu, aby zbierać ponownie jako takie plony? Gdy oglądam w telewizji wypowiedzi naszych ekonomistów, podobno ekspertów w tej dziedzinie, to robi mi się niedobrze. (Mam na myśli ostatnie spotkanie Panów ekspertów z biznesmenem z Olsztyna). Najwyższy czas, aby ich wysłać za „kałużę” i nauczyć z matematyki, by mogli mówić o gospodarce rynkowej. Szkoda, że nie dano nam obejrzeć do końca tego widowiska. Dosłownie w połowie posiłku zabrano nam talerze sprzed nosa. Mam nadzieję, że jeszcze zobaczymy dalszy ciąg tego spektaklu w telewizji i wyjaśnienie widzom, o co chodzi w tej naszej ekonomii? Sądzę, że z nadejściem wiosny zazieleni się na rynku pracy i ludzie znajdą dla siebie odpowiednie zajęcia, aby nie musieli umierać na stojąco — jak drzewa.

TADEUSZ RADOMSKI
19-335 Prostki

WAYDYKAMENTY

W cyrku władzy zawsze więcej kłownów, linoskoków niż trenerów własnych autorytetów i własnych cech przywódczych.

Nieraz wydaje się, że mamy do czynienia z demokracją prawiczków politycznych nie zdeflowanych przez doświadczenia.

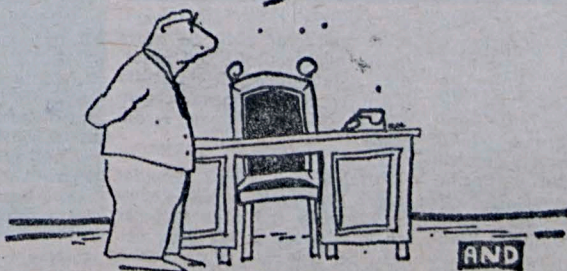
W naszych czasach wszystko musi być skalkulowane. Niektórzy dokonują nawet wyceny patriotyzmu.

Benefis chronionego draństwa: Karta Łajdaka.

Najsprawiedliwszy rodzaj sankcji: nakaz wdrapania się na piramidę tej bzdury, którą samemu stworzyło się.

ZBIGNIEW WAYDYK

DZIAŁACZEM BYŁEM, DYREKTOREM BYŁEM,
PREZESEM BYŁEM, A TERAZ ZONA
MI MÓWI, ŻE GŁUPI BYŁEM!



Z PIĄTKU...

W gminie Sniadowo (woj. łomżyński) trwa rewolucja personalna. Niedawno Rada Gminy odwołała wójta. Ostro zareagował na to Społeczny Komitet ds. referendum, który wystąpił do Wojewódzkiego Biura Wyborczego o... odwołanie Rady Gminy. Miejscowy proboszcz zwrócił się do Społecznego Komitetu, aby wycofał swój wniosek. W odpowiedzi Komitet oświadczył: „Wniosek nie wycofamy, bo sprawy zasły za daleko. Tu chodzi o nasz honor”.

— Co szlachta to szlachta.

Niedawno temu w Grajewie rozpoczęła działalność prywatna firma dystrybucji gazu butlowego. Wskutek zaofiarowania znacznie niższych cen stała się natychmiast konkurentem dotychczasowego monopolisty, czyli MPGKiM. Początkowo się wadzili potem pogodzili i od pewnego czasu obie firmy podnoszą cenę w tym samym dniu i to o tę samą kwotę. Klient płaci, bo musi.

Nabijanie w butle to zdaje się nasza specjalność.

Mieszkańcy Łomży skarżą się na zakłócenia w odbiorze programu polskiej telewizji, co spowodowane jest włączeniem do systemu kablowej telewizji satelitarnej. Nagabywani w tej sprawie odpowiedzialni fachowcy nałogowo tłumaczą, że niebawem będzie lepiej.

Mieszkańcom czy fachowcom?

W Sejnach, po otwarciu przejścia granicznego w Ogrodnikach miały powstać hotele, sieć gastronomiczna i turystyczna, liczne sklepy i punkty usługowe. Tymczasem obecnie, jak podaje miejscowa prasa przez Sejny płyną śmierdzące rzeki z przepelzionych szamb, a tysiące TIR-ów przejeżdżających przez miasteczko dmucha spalinami do reszty rujnując i tak już kiepskie ulice.

Nareszcie wiemy, dlaczego Sejny głoszą, że są ważniejsze od Suwałk.

Towarzystwo Miłośników Elku narzeka na zupełny brak zainteresowania Towarzystwem ze strony władz miasta. Tymczasem władze podobno argumentują, że poza miłością do miasta Towarzystwo nie przejawia żadnej konkretnej działalności.

No cóż, nie każda miłość spotyka się z wzajemnością.

MNIEJ WIECEJ

AUTENTYCZNE

W drzwiach od kabin WC w suwalskim Sądzie Rejonowym brakuje szyb. Toteż zdarza się, że bywalcy mogą ujrzeć wysoki sąd siedzący na sedesie z wytrzeszczonymi oczami z powodu obstrukcji.

Widocznie suwalska Temida dosłownie wzięła hasło: pracujemy przy otwartej kurtynie.

Goldapscy radni doszli do wniosku, że miasto, skoro ma herb, to musi mieć i flagę. Ogłoszono stosowny konkurs i miejscowi plastycy zabrali się do dzieła. Niestety żaden z projektów flagi miejskiej nie zyskał uznania radnych.

Biorąc pod uwagę rozmiary bezrobocia w Goldapi proponujemy, by radni wywiesili raczej białą flagę.

W restauracji „Złoty Kłos” w Ciechanowcu doszło do strzelaniny. Jeden z gości zdrowo sobie podchmieliwszy wyciągnął nagle z kieszeni pistolet i zaczął strzelać na wiat.

Zapewne z radości, że Ciechanowiec będzie powiatem.

POLITYCZNE DOSSIER

* NIESIOŁOWSKI STEFAN — poseł na Sejm, czolowy reprezentant ZChN Postać pokretna i niezrozumiała.

Niesiołowski nie lubi filmów soft porno, czemu dał wyraz przy okazji emisji „Emmanuelle” w TVP. Zaraz potem Jacek Berzin stwierdził, iż podczas wspólnego pobytu z Niesiołowskim w więzieniu (odsadywali wyrok za działalność opozycyjną), rozmawiali głównie o kobietach. Berzin określił Niesiołowskiego jako sympatycznego erotomana...

Z biegiem lat poseł N. zmienił upodobania. Jego ulubionym zajęciem jest teraz oglądanie własnych występów w Sejmie nagranych na video.

Jest to niewątpliwie znak, iż poseł normalnie nie tylko za krótkami.

* CHRZANOWSKI WIESŁAW — jedyny parlamentarzysta w cywilizowanym świecie, który nie rozróżnia znaczenia słowa tak od znaczenia słowa nie. Dał temu dobitny wyraz podczas głosowania w Sejmie nad Programem Powszechnej Prywatyzacji. Miał głosować na tak, wyszło mu na nie Przyszłał, że się pomylił.

Taki numer nie przeszedłby w Pernambuco, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a nawet na śnieżnej Antarktydzie, gdzie sympatycznym pingwinom w zasadzie jest wszystko jedno byleby było trochę wody, w której można się popłuskać. Ze nie wspomnę o Radzie Sockiej w gminie Pcin Dolny.

Po takim fakcie chłopcy chwyciliby za kosy. Chrzanowski nadal jednak dumnie chadza po naszym parlamencie i to jest cały urok Polskiego Sejmu.

EUGENIUSZ PTAK

Czy z linii na stopie życiowej można odczytać prognozę wygody?

Kazimierz Stomiński



Dziś prezydent Lech, ale Rutkowski

NA PIĄTEK

Najlepszy kabaret III Rzeczypospolitej, zwany w skrócie Sejmem RP, zaprezentował w czwartek swój nowy numer pod tytułem „Odrzucenie Projektu Powszechnej Prywatyzacji, czyli Powrót do Realnego Socjalizmu”. Wspaniałym komikiem okazał się marszałek Chrzanowski, który głosował za, a nawet przeciw. I wcale nie chciał się podliznąć prezydentowi Wałęsie. Po prostu pomylił się. A może choruje na niezdolność ruchów — jako prezes koalicyjnego ZChN całym sercem był za projektem, ale jego ręka (lewa?) nacisnęła nie ten guzik, jaki chciał. I wyszło odwrotnie.

Parlamentarny klub ZChN nie udzielił mu nagany, bo nie jego wina, tylko ręki.

To kabaretowe przedstawienie może mieć jednak nieco poważniejsze skutki. Minister Osiatyński stwierdził nazajutrz, że zachodni bankierzy patrzą na niego podejrzliwie i twierdzą, że na kabaret (nawet bardzo dobry) to oni nie mają pieniędzy. Tutaj trzeba wyjaśnić, że bankierzy są bardzo pragmatyczni, i do kabaretu chodzą za 25 dolarów (i tak przeważnie uważają je za stracone), a nie za kilkadziesiąt milionów.

Przy okazji mogą sobie przypomnieć, że już w jeden kabarecik włożyli pieniądze i to dużo więcej, bo coś ok. 40 miliardów i drugi raz nie mają jakoś ochoty.

Biedny ten minister Osiatyński. Jak nie związki zawodowe, to komicy mu dogryza.

Ministrowi Lewandowskiemu też nic nie wychodzi — zamiast programu Powszechnej Prywatyzacji stworzył Program Powszechnej Niemożności.

„Nie oddamy fabryk w ręce obcego kapitału”, wykrzykują postawie, tylko kto to weźmie — może Rumuni?

GNAT

Finfa na granicy

Rozmowa z Cześćkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słysząc, panie Czesiu?

— Ostatnio jedno rzecz w gazecie przeczytał i mało szlak mnie nie trafił obywateli. Żyli się dla mnie na czole powienkszyli, sini się zrobili, na gembie jak finska cybula, czuć nie wykopyrtno. Litka pogotowie chciała wzywać, no jakoś doszedł do siebie i się bez karetki obyło.

— A co to panem tak wstrząsnęło?

— Że my jakie beznadziejnie się zrobili. Każdy jeden kto tylko chce, to na nas pluje.

— My, na nas? To znaczy kto i na kogo?

— On, na jego, na mnie, na nas wszystkich. Znaczy, na Polaków bandyty oficjalne napadają, a my siedzimy cicho jak pod miotło myszy. Ot, kurcza jego w te i nazad, do czego dożył!

— Bandyci, oficjalni? O co panu chodzi, panie Czesławie?



— Durnia klej, czy jakie lichol? Na liteskiej granicy jakieś komandosi z ponczochami na ryjach, z karabinami w rękach pijane bydlę, piniendzy żondajo że Polaki dla ich na wódke płacili, a nie, to zabij; samochody obłutkujo, naszych lejo a my siedzimy jak te durni i się oficjalnie nikt słowem nie odzywał!

— O to panu chodzi! Ale z tym siedzeniem cicho, to niezupełnie tak. Komendant strażnicy...

— Czego głupoty pierniczy? Co tu jakieś komendant ma do gadania? Czy słyszał, że Polska oficjalny protest złożyła, czy nasze ministery zagraniczne jakieś pismo wystosowały do Litwinów, czy zażądali pokarania bandytów?

— Noooo...

— Niech tylko pomyśli. Dopuścimy, że Polaki takie same finfe wywineli na niemieckiej granicy. Niemcy płaćmy by to dla nas puścili?

— Chyba trochę pan przesadza, jak zresztą zwykle.

— Jak zwykle głupoty pierniczy! Tak by było, że naukowe my mieli na przyszłość. Jak ludzi w jakim kraju nie umieją porzondku u siebie zrobić, to niech u siebie siedzą i się same w sobie kitwazo, w swoim własnym, z przeproszeniem, gównie. Toż te komandosi liteskie ponczochowe oficjalnie się pojawili na granicy. My tu rzondzim — mówiol No to rzondźcie sobie, job waszu w te i nazad, tylko od nas z daleka proszę się trzymać. Jak do cywilizacji jakiejs dojdziecie, to wtenczas otworzymy dla was granice, a terez poszli wy...

— To by była, panie Czesiu, odpowiedzialność zbiorowa.

— To by nasz normalny rozum był. Wie co powiem? W głowie ja zachodzę, czego nasze ludzi jado do ich szukać? Na cholere oni nam potrzebne, czy to my musimy do ich jeździć, że sprzedają swoje szwarc, mydło powidło?

— No wie pan...

— Zostaniem przy swoim, jak widzę. Ja by do ich terez nie pojechał, że nie wiem ile dla mnie płacili. Pare dni postoisz pod szlabanem i na koniec jeszcze w ryj dostaniesz od oficjalnych bandytów! A poszli oni w...

— Dziękuję za rozmowę, panie Czesiu. Do zobaczenia za tydzień!

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: — Żelatyna, ogórki świeże, rury czarne (...) — szwarc, mydło i powidło?

MOWIĄ POLITYCY

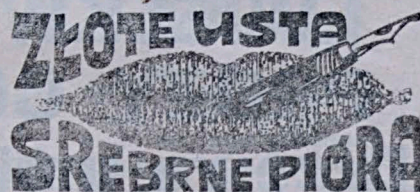
— Poseł Marek Borowski z SLD głosował kiedyś na posiedzeniu Sejmu przeciwko własnym kompromisowym propozycjom, które zgłaszał podczas obrad komisji — poseł Jan Lityński (UD).

— Nie ma co liczyć, by młodzież otrzymywała w szkołach wszechstronną oświatę seksualną. Wiceminister Marcinkiewicz dał wyraźnie do zrozumienia, że jest z ZChN i na zgodny z ideologią tej partii pogląd na kształcenie młodzieży — posłanka Barbara Labuda (UD).

— Potrzebujemy dziś Kościoła charytatywnego, a mamy zdeprawizowany i agresywny. Partie polityczne z wartości chrześcijańskich robią test na patriotyzm i uczciwość — poseł Aleksander Małachowski (UP).

— Ja się sam boję siebie (...) I zakładam się, że zrobię największą demonstrację i jestem w stanie demonstracjami pokonać demonstrantów. — Lech Wałęsa prezydent RP.

— Lech Wałęsa mówił o Gwardii Narodowej, jako formacji do zadań specjalnych wzorowanej na ZOMO. Trzeba oczywiście pamiętać, że prezydent co innego mówi, a co innego robi. Jednak nawet uwzględniając tę poprawkę politycy nie powinni przynajmniej oczu na te wypowiedzi — Aleksander Hall.



ZDANIEM BYŁYCH POLITYKÓW

— Jest jakaś szokująca różnica w stylu uprawiania polityki między tym, co się teraz dzieje, a tym, co było trzy lata temu — Leszek Balcerowicz.

DZIENNIKARZE KOMENTUJĄ

— Pan Prezydent ma prawo do tego, aby na czele ks. Cybuli, oraz pp. Wachowskiego, Drzyckiego, Falandysza i Gila wyjść na ulicę. Byle nie na Rakowiecką w celu zniszczenia archiwum MSW — Piotr Wierzbicki „Najwyższy Czas”.

— Można się martwić, ponieważ posłowie odrzucili jedyny projekt prywatyzacji. Można się też cieszyć, ponieważ posłowie odrzucili kiepski projekt prywatyzacji — Karolina Sobczyńska „Przegląd Tygodniowy”.

— To nie była rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim i Krzysztofem Królem (w telewizji — red.), to była agresja dziennikarzy, chamstwa i bezmyślna, nasyciona insynuacjami i złą wolą — Andrzej Zagrodzki „Gazeta Wyborcza”.

— Widać wyraźnie, że ratunkiem dla tego kabaretku (Olgi Lipińskiej — red.), dla utrzymania się na powierzchni, byłaby krytyka cenzury — Jan Pabóg „Ład”.

— Inicjatorów ustawy antyaborcyjnej nigdy nie interesowały jej skutki społeczne (...) Uważają, że nie wolno usuwać ciąży będącej skutkiem gwałtu, uważają oni jednocześnie, że ustawa będąca skutkiem gwałtu na społeczeństwie też nie będzie mogła być usunięta — Jan Walc „Playboy”.

GAZETY PISZĄ

Tworzące koalicję rządową partie wiedzą, że nie zbudują w przyszłości jednego bloku wyborczego. Dlatego dbają o to, aby ich elektoraty nie nabrały podejrzeń, że pozostają zbyt wierne głoszącym dziś wspólnym hasłom — „Wprost”.

Prawdziwym smaczkiem dla badaczy masońskich i jednocześnie modelowym przykładem działalności o charakterze typowo masońskim stały się narodziny „Solidarności” — „Najwyższy Czas” organ Unii Polityki Realnej.

Jeżeli przyjąć założenie, że przez najbliższe lata inflacja utrzyma się na dotychczasowym poziomie (a fabryka samochodów maolitrażowych zechce ją doganiać — red.), to w roku 2000 Cinquecento będzie kosztować 1034 tysięcy złotych (miliard trzydzieści cztery miliony) — Polityka.

DZIAŁACZ TWIERDZI

— Mamy śmieszne partie, śmieszny Sejm, a w efekcie śmieszny rząd. Jeśli w rządzie resortem prywatyzacji kieruje liberal Janusz Lewandowski, a jego zastępcą jest mający zupełnie inne poglądy Marek Zdrojewski z ZChN, to czy nie jest to śmieszne? — Jerzy Borowczak, przewodniczący KZ „S” Stocznia Gdańskiej.



Jedenasty maja 1991 roku będzie dla polski Marka Jurka dniem wielkiego przełomu. Tego bowiem dnia obywatel poseł znalazł się w objęciach Madonny i trafił do partyjnego panopticonu jako dzieło sztuki „Madonna z Jurkiem”. Dla jasności dodajmy, że poseł Marek Jurek w jednej osobie znalazł się w objęciach Madonny, piosenkarki, która ostatnio ma wiele pomysłów erotycznych, które z obrzydliwością odrzuca zarówno Jurek Marek jak też Łopuszański poseł, Niestołowski poseł oraz Walerian senator. Dość żartów. Mamy oto fi-

nal pobytu posła Jurka w ramionach Madonny. Tygodnik „Poznaniak”, który taki rysunek zamieścił, został bowiem pozwany przed oblicze naszej demokratycznej sprawiedliwości, jako że posłowi Jurkowi i Markowi jego wzorem przypomniał Dzieciątka Jezus, zaś Madonna piosenkarka Matkę Boską, żonę Józefa cieśli.

OBRAZ OBRAZY

Poseł Jurek uznał, że zostali obrażeni jego uczucia religijne i wycenił je na pięćdziesiąt milionów, które po zwany tygodnik miał wpłacić, w przypadku przegranej sprawy, na PCK. Sprawa wlokła się niemal dwa lata albowiem przed oblicze sądu w Poznaniu nie raczył stawić się biegły z Instytutu Prawa Cywilnego w Uniwersytecie Warszawskim — obywatel Jacek Krauss. Co zrobił więc sąd? Otóż sąd przeniósł się z Poznania do Warszawy, gdzie

mieszka biegły i tutaj go przesłuchał.

Osobiście uważam to za sensację, która powinna przejść do annałów polskiego prawa i być nauczka, że jak oskarżony nie ma ochoty stawić się przed oblicze sądu, a w dodatku odpowiada z wolnej stopy, to sąd powinien stawić się przed obliczem oskarżonego. Groźny zabójca osadzony

w areszcie także nie powinien opuszczać celi, bo może uciec, więc wysoki sąd powinien pofatygować się do pudła także w celach poznawczych, aby w celach osiągnąć swoje cele.

Poseł Marek Jurek powołał trzech biegłych a niezależny i niezawisły sąd zaakceptował ich kandydatury. Wszyscy uznali, że „niecna piosenkarka Madonna” kojarzy się z postacią Matki Boskiej. Biegły milczą czy poseł Jurek koja-

rzy się z Dzieciątkiem Jezus. Co więcej, biegły przyznał, że są praktykującymi katolikami i „dla dobra sprawy” zgodzili się sporządzić ekspertyzę dla sądu. Dodali jeszcze, że sam fakt, że uczucia religijne posła Jurka Marka zostały naruszone, mało ich wzrusza. Rysunek w „Poznaniaku” narusza także ich osobiste uczucia religijne.

Przyznam, że takiej paranoi to chyba nie wymyśliłby nawet komuniści w czasach, gdy sądzili w trybie przyspieszonym. A na ten temat coś wiem, bo praktykowali także na mnie.

Smaczku aferze dodaje fakt, że gdy redakcja próbując oświecić nieco naruszone uczucia posła Marka Jurka, zapłaciła, że żądając pięćdziesięciu milionów odszkodowania zbyt nisko ceni swoje uczucia, poseł Jurek Marek, jak prawdziwy katolik, postanowił poznać i wybaczyć i zażądał pół miliarda. Madonna z Jurkiem może okazać się najdroższym rysunkiem w naszych polskich dziejach. Licząc oczywiście od daty chrztu. NICZYPOROWICZ